

PL ISSN 1428-7633

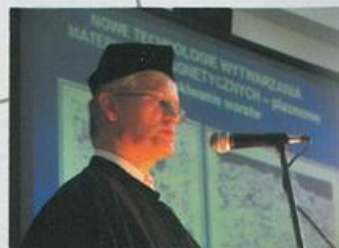
ROK 10 NR 31-32
październik 2006

POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2006/2007



Spis treści

Inauguracja roku akademickiego 2006/2007	2
Współpraca międzynarodowa	5
Awanse naukowe	8
Pożegnania	17
Wspomnienia	19
Konferencje i sesje naukowe	20
Artykuły i felietony	26
Stowarzyszenie Wychowanków PCz.	31
Podróże kształcą	32
Rozmaitości	36
Sport i kultura	40

Na okładce
Immatrykulacja studentów I roku
(fot. M. Sztajner)

Szanowni Czytelnicy,

początek roku akademickiego wiąże się zazwyczaj z koniecznością organizowania życia uczelnianego i porządkowania wielu problemów zawodowych, czego następstwem są, licznie wydawane, zarządzenia, regulaminy, okólniki i polecenia. Jest to również okres wzmożonej korespondencji służbowej i półprywatnej, a także pisania okolicznościowych listów, zaproszeń itp. Przy tej okazji warto wspomnieć o sprawie oczywistej, ale tak często zaniedbywanej - szacunku dla języka, którym się posługujemy.

Nośnikiem kultury Uczelni doskonale widocznym zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz są tworzone tutaj dokumenty. Przyczyniają się one do wizerunku szkoły wyższej, która z racji swej pozycji naukowej, kulturotwórczej i opiniotwórczej nie może sobie pozwolić na żadne zaniedbania.

Nie jest bez znaczenia ani forma, ani treść okólników, zarządzeń, protokołów, korespondencji tylko dlatego, że zakwalifikowane zostały do użytku wewnętrznego.

O tym, że wszystkie teksty wysyłane z Uczelni są jej wizytówką i muszą być nieskazitelne pod względem poprawności językowej, formy wizualnej oraz przejrzystej, zwięzłej treści, właściwie nikogo nie trzeba przekonywać. Ale rzeczywistość wygląda, niestety, inaczej.

Dobrą markę Uczelni, jej pozycję na rynku naukowym i edukacyjnym buduje się latami i z ogromnym wysiłkiem - wiedzą o tym profesorowie i studenci, absolwenci i pracownicy, którym nieobojętny jest wizerunek Politechniki Częstochowskiej w Polsce i za granicą. Burzy się natomiast tę pozycję i ośmiesza Uczelnię różnymi „okazami”, które są przeze mnie skrzętnie gromadzone. Jestem jednak nietypową kolekcjonerką, bo wcale nie zależy mi na powiększaniu moich zbiorów.

Czyż obowiązek przestrzegania norm poprawnościowych i szacunku dla języka, którym się posługujemy, firmując naszą Uczelnię, nie zasługuje, aby zapisać go w formie polecenia, w dodatku z klauzulą „do bezwzględnego wykonania”?

Jeśli będzie istniała tzw. zbiorowa odpowiedzialność, a tym samym bezkarność za różne publikacje, ogłoszenia w prasie, napisy na drzwiach, tablice informacyjne, ulotki, wiadomości na stronach internetowych, lekceważące zasady poprawnej polszczyzny, to w jaki sposób - bez spełnienia tak elementarnych zasad - można promować Politechnikę Częstochowską i dbać o Jej dobre imię?

Danuta Kulesza

POLITECHNIKA
CZĘSTOCHOWSKA
PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO

Rok 10 Nr 31-32 październik 2006

Pod patronatem rektora
prof. dra hab. inż. Januarego Bienia

Redaktor naczelna
Danuta Kulesza

Sekretarz redakcji
Michał Jakubowski

Współpraca
Dorota Bielecka, Piotr Boral
Aleksander Gąsiorowski, Przemysław Kasza

Henryk Katowicz-Kowalewski
Marlena Krakowiak, Jacek Łyp
Marek Rabenda, Sławomir Rozanow

Redakcja
Zdzisława Tasarz, Lucyna Żyła

Redakcja techniczna
Małgorzata Polak

Projekt okładki
Marek Zakrzewski

Zdjęcia
Michał Jakubowski, Marian Sztajner
autorzy artykułów
oraz
ze zbiorów Uczelni i wydziałów

PL ISSN 1428-7633

ADRES REDAKCJI
ul. J.H. Dąbrowskiego 69
42-201 Częstochowa
tel. (0-34) 325 02 51, 361 28 55
fax (0-34) 361 28 55
e-mail: promocja@adm.pcz.czyst.pl

Zastrzega się prawo do skracania
i opracowywania artykułów
oraz zmiany tytułów

Nakład 1000 egz.

Druk: Drukarnia Częstochowskie
Zakłady Graficzne SA

58. inauguracja roku akademickiego w Politechnice Częstochowskiej zgromadziła w auli Wydziału Zarządzania licznych gości, pracowników i studentów, głównie tych wstępujących po raz pierwszy w progi Uczelni.

Rektor PCz. prof. dr hab. inż. January Bień serdecznie powitał Gości: J.E. ks. abpa metropolitę częstochowskiego Stanisława Nowaka, parlamentarzystów RP: senatora Jarosława Laseckiego oraz posłów - Halinę Rozpondek, Jadwigę Wiśniewską, Ewę Janik oraz Szymona Giżyńskiego, a także przedstawiciele władz samorządowych: wojewódzkich - I wicewojewodę śląskiego Artura Warzochę, przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego Zbigniewa Wieczorka, członka Zarządu Województwa Śląskiego Wiesława Marasa oraz miejskich - prezydenta Częstochowy Tadeusza Wrone i przewodniczącego Rady Miasta Ryszarda Szczukę.

Profesor January Bień powitał również rektorów za przyjaźnionych uczelni, doktorów honoris causa Politechniki Częstochowskiej, przedstawiciele świata nauki i gospodarki, a także pracowników i studentów Uczelni.

Po przemówieniu inauguracyjnym (tekst poniżej) i wystąpieniach Gości odbyła się uroczysta immatrykulacja studentów I roku.

Następnym punktem programu były promocje doktorskie i habilitacyjne - aż 69 doktorów oraz 5 doktorów habilitowanych otrzymało dyplomy z rąk Jego Magnificencji.

W uznaniu zasług dla Politechniki Częstochowskiej rektor prof. January Bień wręczył srebrne medale „Zasłużonemu dla Uczelni” senatorowi Jarosławowi Laseckiemu, poseł Halinie Rozpondek oraz profesorom Andrzejowi Romanowi i Jerzemu Siwce.

**Wielce Szanowni Goście,
Wysoki Senacie,
Drodzy Pracownicy i Studenci,**

mam zaszczyt i przyjemność przywitać Państwa serdecznie na 58. inauguracji roku akademickiego. Obecność tak znamienitych Gości jest potwierdzeniem, że Politechnika Częstochowska to nie tylko instytucja kształcąca kadrę inżynierską, bowiem nasze działania są także ważnym czynnikiem stymulującym rozwój miasta i regionu poprzez posiadany potencjał intelektualny, prowadzoną współpracę z gospodarką, przemysłem, z władzami samorządowymi czy organizacjami kultury w regionie.

Szanowni Państwo,

minął kolejny, 57. rok działalności Politechniki Częstochowskiej, obfitujący w wydarzenia i przemiany, rok, który przyniósł nam wiele trosk, ale i satysfakcji z osiągniętych sukcesów.

Najważniejsze, że mimo nie najlepszej sytuacji, szczególnie finansowej, w jakiej przyszło nam pracować w ubiegłym roku, mogę stwierdzić, że bilans strat i zysków jest dla naszej Uczelni korzystny.

Środowisko akademickie w Polsce uzyskało prawo o szkolnictwie wyższym, które, znosząc bariery utrud-

niające funkcjonowanie szkół wyższych, pozwala na przyjęcie strategii skutecznego zarządzania i kierowania, na wykorzystanie możliwości istniejących w integrującym się szkolnictwie wyższym w Europie. Aby realizować te ambitne zadania, potrzebne jest jednak ze strony państwa nie samo zapewnienie o wsparciu rozwoju gospodarczego opartego na wiedzy - w ślad za nim muszą pójść również nakłady na badania naukowe, a także na bardzo niskie wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym. Nie da się też podnieść poziomu wykształcenia społeczeństwa bez zwiększonych finansów na edukację.

Medalami Komisji Edukacji Narodowej wyróżnieni zostali: prof. Tadeusz Bobko, prof. Marta Duś-Sitek, prof. Danuta Plusa, prof. Eugeniusz Sitek, dr Adam Dużyński, dr Sławomir Litwiński, dr Janusz Sowiński, dr Zdzisław Szymański, mgr Bożena Danecka, mgr Urszula Tarkiewicz, mgr Jadwiga Załęcka, mgr Henryk Katowicz-Kowalewski.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznał również nagrody zespołowe prof. dr. hab. inż. Eugeniuszowi Mazankowi, dr. hab. inż. Ludwikowi Kani oraz mgr. inż. Andrzejowi Kasprzyckiemu za podręcznik akademicki pt. „Przykłady obliczeń z podstaw konstrukcji maszyn” cz. I i II, a także prof. dr. hab. inż. Jerzemu J. Wysockiemu za książkę napisaną wraz z zespołem Politechniki War-

szawskiej pt. „Współczesne magnesy. Technologie, mechanizmy koercji, zastosowanie”.

Dziewiętnastu najlepszych studentów zostało odznaczonych medalami „Za naukę, za pracę” - Magdalena Drag, Agnieszka Skoczyła, Weronika Jakubiak, Michał Olejnik, Marcin Jarosik, Mariusz Masłoń, Jacek Janik, Adam Sawicki, Tomasz Kostanek, Karol Kowalczyk, Damian Kowalski, Rafał Niedźwiedź, Konrad Wieprzkowicz, Olga Karolczyk, Marek Ambroż, Magdalena Drapała, Aneta Iskra, Rafał Kaczmarek oraz Marcin Tajchman.

Na zakończenie uroczystej inauguracji roku akademickiego 2006/2007 prof. dr hab. inż. Jerzy Wysocki wygłosił interesujący wykład pt. „Od rudy magnetytu do współczesnych materiałów magnetycznych”.

RED.

Nowe realia, ustanowione prawem o szkolnictwie wyższym, postawiły przed nami wielkie wyzwanie - stworzenie Statutu, określającego zadania Politechniki Częstochowskiej i kierunki jej rozwoju w nowym kontekście społecznym, a w ślad za nim opracowanie ważnych regulaminów i aktów wewnętrznych, niezbędnych do funkcjonowania Uczelni.

Mam nadzieję, że rezultat tego przedsięwzięcia, szeroko konsultowanego w środowisku akademickim, na Radach Wydziałów, opracowanego dzięki ogromnemu nakładowi pracy i zaangażowaniu członków Komisji Statutowej oraz Senatowi, spełni oczekiwania społeczności naszej Uczelni.

Inauguracja roku akademickiego jest dobrą okazją do podsumowania dokonań oraz refleksji, ale dzisiaj - w obliczu tak szybko zmieniającej się rzeczywistości - niech wiadomości o tym co przyniósł miniony rok, służą przede wszystkim lepszemu nakreśleniu planów na przyszłość.

Szanowni Państwo,

jednym z głównych zadań uniwersytetów technicznych, obok nauczania, jest promocja postępu technicznego i innowacyjności. Wśród 1400 pracowników Uczelni jest 820 nauczycieli akademickich, w tym 150 samodzielnych pracowników nauki i 430 doktorów. To bardzo duży potencjał wiedzy oraz kompetencji, który powinniśmy wykorzystać w naszych staraniach o przekształcenie Politechniki Częstochowskiej w uniwersytet techniczny.

O sile Uczelni świadczą tworzący ją ludzie - to ich aktywność, wiedza i umiejętności sprawiają, że mimo wielu niekorzystnych uwarunkowań, w których przyszło nam działać, możemy mówić o sukcesach.

Wszystkie wydziały naszej Uczelni posiadają prawa do doktoryzowania, w sumie w 9 dyscyplinach naukowych. Trzy wydziały mają pełne prawa akademickie, tzn. również uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Staramy się tworzyć podstawy pod dalszy rozwój z myślą o nowych wydziałach oraz kierunkach nauczania.

W minionym roku 5 osób uzyskało tytuł naukowy profesora, 8 stopień doktora habilitowanego. Z takiego stanu nie możemy być zadowoleni. Na niektórych wydziałach wciąż brakuje woli przyspieszania osiągnięć naukowych w celu uzyskiwania tytułu naukowego profesora. W tym kontekście szczególnie cieszy zwiększającą się liczba doktorów. Dziś do uroczystej promocji przystąpi 69 osób. Większość z nich uczestniczyła w prowadzonych na 3 wydziałach Uczelni studiach doktoranckich. Podjęto starania, aby Politechnika Częstochowska była dla młodej kadry naukowej dobrym miejscem pracy twórczej.

W ostatnim okresie ponieśliśmy także bolesne straty. Odeszli od nas: profesorowie: Rościśław Melechow, Stanisław Słupek, Jan Musialik, Jerzy Mirkowski, Stefan Morel oraz doktor Grażyna Gorzelak.

Uczcijmy chwilą ciszy pamięć naszych zmarłych pracowników.

Szanowni Państwo,

bardzo ważna dla Uczelni jest aktywność jej pracowników w pozyskiwaniu środków na działalność naukową. W omawianym okresie realizowano ponad 90 projektów własnych i promotorских oraz 14 projektów celowych i 4 zamawiane. Uzyskaliśmy też środki w wysokości ponad 260 tys. euro na projekty badawcze, będące częścią programów Unii Europejskiej lub innych programów międzynarodowych.

W kategorii rankingowej prowadzonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dwa wydziały uzyskały pierwszą, jeden wydział drugą, a pozostałe - trzecią kategorię. Nie jest to efekt zadowalający, z całą pewnością stać nas na więcej. Z faktu, że na niektórych wydziałach poprzedni czteroletni okres nie był najlepszy zarówno pod względem nauki, jak i promocji kadry naukowej, powinny zostać wyciągnięte odpowiednie wnioski.

Odnosić należy również bardzo ożywione kontakty naukowe z ośrodkami zagranicznymi. Coraz częściej pracownicy Uczelni włączają się w nurt światowych badań, prezentując swoje osiągnięcia na konferencjach i sympozjach poza granicami kraju - w ubiegłym roku wiązało się to z 340 wyjazdami. W minionym roku nasza Uczelnia była także organizatorem 54 imprez naukowych, w tym wielu o zasięgu międzynarodowym.

Szanowni Państwo,

w ubiegłym roku naszą Uczelnię opuściło ponad 4200 absolwentów. Jak sobie poradzą na rynku pracy? Na to pytanie próbował odpowiedzieć tygodnik Newsweek, publikując ranking szkół wyższych, które dają absolwentom największe szanse na karierę zawodową. Wśród 100 uczelni Politechnika Częstochowska znalazła się na 9 miejscu.

Dzisiaj w murach Uczelni witamy 3500 nowych studentów. W ubiegłym roku przyjęliśmy ich znacznie więcej. Złożyło się na to wiele czynników, między innymi zostały ograniczone limity przyjęć, zbliża się niż demograficzny, ale, niestety, obserwujemy również spadek zainteresowania młodzieży trudnymi naukami matematycznymi i technicznymi. Podkreślam jednak, że swoją szansę na rozwój Uczelnia widzi nie tylko w liczbie kształconych tu inżynierów, ale przede wszystkim w jakości i poziomie oferowanych studiów.

Podobnie jak inne uczelnie techniczne stoimy przed perspektywą przeprowadzenia reformy studiów. Mam nadzieję, że szeroko obecnie dyskutowane w Europie koncepcje kształcenia inżynierów w myśl postulatów bolońskich przyniosą pozytywne zmiany również u nas.

Obecnie w Politechnice Częstochowskiej w zajęciach uczestniczy ponad 18 tysięcy studentów na 6 wydziałach w ramach 14 kierunków studiów. Te, które zostały skontrolowane przez Państwową Komisję Akredytacyjną, uzyskały potwierdzenie dobrej jakości kształcenia.

Na naszej Uczelni - podobnie jak w większości państw Unii Europejskiej - obowiązuje punktowy system zaliczania wykładów, dzięki czemu studenci mogą odbywać część studiów w ośrodkach akademickich poza granicami Polski. Taką możliwość daje prowadzona współpraca Politechniki Częstochow-

skiej na forum międzynarodowym, a przede wszystkim uczestnictwo w programach europejskich.

Przykładowo w ramach programu SOCRATES-ERASMUS na studia w partnerskich uczelniach Europy w ubiegłym roku wyjechało 60 osób.

Dla obcokrajowców, a także ambitnych, młodych Polaków znających języki obce rozszerzamy naszą ofertę dydaktyczną. Nowo powstałe Centrum Współpracy Międzynarodowej proponuje im studia w języku angielskim.

Szanowni Państwo,

podejmując się w ubiegłym roku zadania kierownika Politechniką Częstochowską, miałem świadomość ogromnej odpowiedzialności za Uczelnię w bardzo niepomyślnym dla niej okresie. Miniony rok upłynął na reformowaniu, wprowadzaniu nowych przepisów i zmian, nie zawsze korzystnych dla społeczności akademickiej, ale koniecznych dla wyjścia z zapaści finansowej. Niestety, postawy i zachowania części pracowników Uczelni w tych działaniach nie pomagały. Tym większe więc moje uznanie i podziękowanie dla moich zastępców i współpracowników, którzy wspierali mnie w niełatwych decyzjach.

Dziś z satysfakcją mogę powiedzieć, że minęło zagrożenie związane z niedofinansowaniem wydziałów, sytuacja się stabilizuje, a Uczelnia zmienia swój wygląd i rozwija się dzięki pozyskanym z wielu źródeł środkom finansowym na remonty oraz - prowadzone na dużą skalę - inwestycje.

W tym miejscu chcę gorąco podziękować parlamentarzystom ziemi częstochowskiej za wsparcie i pomoc w pozyskaniu dla Uczelni środków finansowych.

Szczególnie serdeczne słowa uznania kieruję pod adresem Pani Poseł Haliny Rozpondek oraz Pana Senatora Jarosława Laseckiego. To dzięki Państwa staraniom mogliśmy między innymi przeprowadzić niezbędne prace w zakresie termomodernizacji.

W uznaniu Państwa zasług Senat Politechniki Częstochowskiej przyznał Pani Poseł Halinie Rozpondek i Panu Senatorowi Jarosławowi Laseckiemu srebrny medal „Zasłużonemu dla Uczelni”.

Za chwilę będę miał zaszczyt wręczyć Państwu te wyróżnienia.

U progu nowego roku akademickiego z troską zadajemy sobie pytanie - jaka będzie przyszłość naszej Alma Mater? Czy uda nam się zrealizować zamierzenia ujęte w *Strategii rozwoju na lata 2005-2008*? Czy idziemy w dobrym kierunku?

Drodzy Studenci I Roku,

od dziś należycie do naszej społeczności akademickiej. Wierzę, że stając się współgospodarzami Uczelni, będziecie dbać o nią i jej dobre imię. Czekam

Was kilka lat wyteżonej pracy, bo studia techniczne nie należą do łatwych. Zdobywanie wiedzy wymaga wielu wyrzeczeń i uporu, ale daje ogromną satysfakcję z poznawania tego, co nieznane, a tak przydatne w dalszym życiu. Nie zapominajcie też, że ten piękny czas studiowania ma sprzyjać Waszemu wszechstronnemu rozwojowi. Włączcie się więc aktywnie w życie akademickie, rozwijajcie swoje pasje i zainteresowania, pomoże Wam w tym 48 działających w Politechnice Częstochowskiej kół naukowych oraz 11 organizacji studenckich.

Nie tylko studenci, również pracownicy i mieszkańcy miasta chętnie korzystają z oferty kulturalnej i sportowej Politechniki Częstochowskiej.

W Akademickim Centrum Kultury i Sportu od 10 lat działa Chór Akademicki Collegium Cantorum, jeden z najlepszych w Polsce, zdobywca głównych nagród na prestiżowych festiwalach, koncertujący nie tylko w Europie, ale i na świecie.

Uznanie publiczności zdobywa też Akademicki Teatr Tańca, którego ostatni spektakl „Apokalipsa” cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

Miłośników kina zapewne ucieszy nieprzerwana, ponad 50-letnia działalność Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Rumcajs”.

Ogromnym zainteresowaniem w Politechnice Częstochowskiej cieszy się sport, którego głównym animatorem jest Akademicki Związek Sportowy.

W ubiegłym roku przeżywaliśmy emocje i cieszyliśmy się ze zwycięstwa naszych siatkarek i siatkarzy w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w typach politechnik. Najlepsi w Polsce okazali się również koszykarze, którzy triumfowali w Akademickich Mistrzostwach Polski oraz w Lidze Akademickiej Koszykówki.

W czerwcu tego roku studenci Politechniki Częstochowskiej mieli swój pierwszy, historyczny występ w Akademickich Mistrzostwach Świata w siatkówce plażowej, rozgrywanych na Cyprze.

Dzięki sukcesom w poszczególnych dyscyplinach sportu reprezentowaliśmy też Polskę w Akademickich Mistrzostwach Europy w piłce plażowej mężczyzn, piłce siatkowej kobiet i koszykówce mężczyzn.

Drodzy Studenci,

życzę Wam wiele entuzjazmu i zapału do pracy oraz satysfakcji z osiągnięć w nauce.

Oby nowy rok akademicki był dla każdego z Was pomyślny i obfitował w wiele dobrych, niezapomnianych chwil, które z łezką w oku wspomina się po latach.

Szanownym Gościom, którzy zaszczytili swoją obecnością naszą uroczystość, a także całej wspólnoty akademickiej życzę zdrowia, sukcesów i pomyślności.



UDZIAŁ INSTYTUTU MASZYN CIEPLNYCH POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ W MIĘDZYNARODOWEJ SIECI W RAMACH AKCJI COST P20 - LES-AID LARGE EDDY SIMULATION FOR ADVANCED INDUSTRIAL DESIGN

(METODA SYMULACJI WIELKICH WIRÓW W ROZWOJU ZAAWANSOWANYCH METOD PROJEKTOWANIA PROCESÓW PRZEMYSŁOWYCH)

Stwierdzenie, że współpraca międzynarodowa jest niezbędnym elementem pracy naukowo-badawczej we współczesnym świecie, jest oczywiste. Rozwój nauki w każdej dziedzinie wiedzy jest coraz szybszy. Opierając dostęp do informacji naukowej jedynie na studiach literaturowych i biorąc pod uwagę stosunkowo długi cykl wydawniczy najbardziej renomowanych czasopism naukowych, musimy sobie zdawać sprawę z faktu, że w bardzo wielu przypadkach publikacja wydana dziś jest już przestarzała. Wybór perspektywnego kierunku badań, który pozwoli ośrodkowi akademickiemu wziąć udział w konkurencji międzynarodowej, wymaga osobistych kontaktów z wieloma grupami badawczymi, wykorzystywania w jak największym stopniu synergii komplementarnych badań prowadzonych w najlepszych ośrodkach akademickich. Jest to jedyny sposób, pozwalający uniknąć powielania już wcześniej podjętych prób badawczych i optymalizacji wysiłku grupy badawczej oraz wyboru takiego kierunku badań naukowych, który ma szansę przynieść istotny wynik naukowy. Nieocenioną rolę w integracji europejskich środowisk naukowych odgrywają projekty zintegrowane czy badawcze typu STREP, realizowane w ramach 6. Programu Ramowego, a od 2007 roku w ramach 7. Programu Ramowego. Słysz się jednak bardzo często w polskim środowisku akademickim oraz wśród polskich partnerów przemysłowych, że udział polskich grup badawczych w tych projektach jest ciągle zbyt mały, że większość formujących się konsorcjów jest już w momencie przygotowywania projektu zamknięta dla nowych krajów członkowskich, że konsorcja są powoływane ciągle dla tych samych silnych i dużych partnerów akademickich i przemysłowych. Opinie te są chyba tylko częściowo uzasadnione, ale nawet jeżeli taka sytuacja ma miejsce, to należy pamiętać, że koordynator projektu ponosi osobistą odpowiedzialność przed Komisją Europejską za terminową i rzetelną realizację zadań zawartych w kontrakcie. Włączenie nieznannej grupy badawczej, nawet jeśli legitymuje się ona znaczącym dorobkiem publikacyjnym, ale koordynator nie zna jej zaplecza badawczego, nie zna osobiście ludzi pracujących w danym zespole badawczym i nie wie, czy może liczyć na ich rzetelność i harmonijną współpracę z innymi partnerami, jest dla koordynatora dużego projektu badawczego decyzją bardzo ryzykowną. Trudno się zatem dziwić, że wiele polskich

ośrodków badawczych nie może znaleźć miejsca w projektach europejskich. Należy również pamiętać, że w projektach 6. Programu Ramowego badania prowadzone są na potrzeby przemysłu europejskiego i dotyczą rozwiązań prototypowych, objętych tajemnicą przemysłową. Problem zaufania koordynatora projektu oraz partnerów przemysłowych do nowej grupy badawczej w tym przypadku ma kluczowe znaczenie.

Platformą międzynarodowej współpracy naukowej, której wymagania w stosunku do nowych partnerów są jednak niższe, przede wszystkim ze względu na tematykę dotyczącą badań podstawowych i przedkonkurencyjnych, jest Akcja COST. W każdej funkcjonującej Akcji COST istnieje możliwość dołączenia nowych partnerów w czasie pierwszego roku projektu. Projekt taki daje bardzo szerokie możliwości zaprezentowania się na forum międzynarodowym nowej grupy badawczej, nawiązania kontaktów osobistych, zdobycia zaufania partnerów akademickich i przemysłowych oraz możliwości zawiązania nowego konsorcjum przygotowującego projekty 7. Programu Ramowego.

Poniżej przedstawiony zostanie projekt LES-AID - Large Eddy Simulation for Advanced Industrial Design, realizowany w ramach programu COST Action, który poświęcony jest nowoczesnej metodyce modelowania przepływów turbulentnych w projektowaniu i optymalizacji urządzeń przemysłowych. Projekt ten powstał z inicjatywy Instytutu Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej i jest przez niego współkoordynowany.

MISJA PROGRAMU COST ACTION

Europejski Program Współpracy w Dziedzinie Badań Naukowo-Technicznych (European Cooperation in the Field of Scientific and Technical Research - www.cost.esf.org), znany pod akronimem COST, to finansowana wspólnie przez 34 państwa europejskie i Izrael (jako państwo współpracujące) struktura instytucjonalna, której najważniejszym celem jest organizowanie wielostronnej współpracy naukowo-technicznej krajów członkowskich. Podstawowym zadaniem Akcji COST jest koordynacja na poziomie europejskim badań podstawowych oraz przedkonkurencyjnych finanso-

wanych przez kraje członkowskie Akcji COST. Jest to jedna z najstarszych europejskich platform współpracy naukowej i technicznej. Od chwili swojego powstania Akcja COST ukierunkowana jest na prowadzenie prac badawczych, stanowiących pomost pomiędzy badaniami podstawowymi oraz pracami rozwojowymi. COST odgrywa ważną rolę w promowaniu rozwoju współpracy naukowo-technicznej oraz pomaga w rozwoju integracji europejskiej.

Większość działań Akcji COST finansowana jest na podstawie kontraktu pomiędzy Komisją Europejską a Europejską Fundacją Nauki w ramach 6. Programu Ramowego. Badania objęte programem COST są finansowane bezpośrednio przez prowadzące je kraje, a jedynie koszty koordynacji są pokrywane z budżetu COST Action.

ROLA COST ACTION P20 - LES-AID W ROZWOJU ZAAWANSOWANYCH METOD PROJEKTOWANIA PROCESÓW PRZEMYSŁOWYCH

3 lutego 2006 r. w Brukseli w siedzibie Akcji COST odbyło się inauguracyjne spotkanie Komitetu Zarządzającego Akcji COST P20 LES-AID. Celem akcji LES-AID, inicjatorem której był Instytut Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej, jest upowszechnienie nowoczesnej metody modelowania przepływów turbulentnych, zwanej Symulacją Wielkich Wirów (LES - Large Eddy Simulation), w zastosowaniach technicznych.

W dziedzinie modelowania przepływów turbulentnych wyodrębnić można dwa dominujące podejścia: metodę RANS (Reynolds Averaged Navier-Stokes Equations) oraz metodę LES (Large Eddy Simulations). Metoda RANS opiera się na modelach statystycznych, które pozwalają uzyskać informacje na temat przepływów uśrednionych w czasie. Przez wiele lat podejście to stanowiło podstawę modelowania, projektowania i optymalizacji wielu maszyn, urządzeń i procesów przemysłowych. Jednocześnie wielorakie zastosowania przemysłowe metody RANS pozwoliły poznać istotne ograniczenia tego podejścia. Przede wszystkim modele RANS wymagają kalibracji opartej na danych eksperymentalnych. Jeśli precyzyjne dane eksperymentalne nie istnieją, to metoda RANS może prowadzić do bardzo istotnych błędów. Ponadto w wielu zastosowaniach technicznych informacja jedynie na temat przepływu uśrednionego w czasie nie jest wystarczająca. W przeciwieństwie do metody RANS metoda LES stanowi podejście wieloskalowe, pozwalające znacznie lepiej uchwycić zjawiska nieustalone. Do niedawna metoda LES stosowana była w przypadkach o ograniczonej złożoności, przede wszystkim w zagadnieniach podstawowych. Jednakże metoda LES stanowi perspektywiczne narzędzie modelowania i symulacji zagadnień przemysłowych, w których dominujące znaczenie mają niestacjonarne przepływy turbulentne. W ostatnich latach pojawiło się bardzo wiele przykładów zastosowań metody LES w przypadkach przemysłowych zdominowanych przez złożoną fizykę i geometrię rozpatrywanych zagadnień. Możliwość zastosowania metody LES, która wymaga istotnych mocy obliczeniowych, w zagadnieniach przemysłowych pojawiają się wraz z rozwojem sprzętu komputerowego oraz istotnym postępem notowanym w zakresie rozwoju metod numerycznych.

Centralnym zagadnieniem Akcji COST P20 LES-AID jest konfrontacja obecnych możliwości metody LES z rze-

czywistymi potrzebami w zastosowaniach przemysłowych oraz ocena, w jakim stopniu potencjalne korzyści wynikające z metody LES mogą już dziś być wykorzystane w modelowaniu, projektowaniu i optymalizacji urządzeń przemysłowych. Ponadto celem Akcji COST LES-AID jest identyfikacja kierunków niezbędnego rozwoju zarówno w zakresie metod modelowania podsiatkowego, jak i metod numerycznych z punktu widzenia przemysłowych zastosowań metody LES, oraz stymulacja współpracy międzynarodowej partnerów Akcji COST, umożliwiająca szybki rozwój tych dziedzin.

Jedną z podstawowych barier szybkiego rozwoju metody LES w zastosowaniach przemysłowych w Europie jest rozproszenie wysiłków pomiędzy wiele ośrodków badawczych. Wprawdzie w ostatnich latach rozwija się współpraca międzynarodowa w zakresie wielu aspektów metody LES w ramach takich projektów europejskich, jak np. DESider, MOLECULES, FAR-Wake, WALLTURB, INTELLECT D.M., oraz istotną rolę odgrywa Specjalna Grupa Zainteresowań stowarzyszenia ERCOFTAC poświęcona metodzie LES, wydaje się jednak, że nie istnieją struktury organizacyjne pozwalające na koordynację badań w dziedzinie przemysłowych zastosowań metody LES. Rolę taką pragnie pełnić COST Action P20 LES-AID.

O istotności Akcji LES-AID w rozwoju metod projektowania procesów przemysłowych świadczy duża liczba projektów europejskich poświęconych tej problematyce oraz bardzo duża liczba partnerów, którzy zgłosili swój udział w akcji LES-AID, w tym znaczący udział partnerów przemysłowych, takich jak Renault, Rolls-Royce, Turbomeca, oraz producentów oprogramowania CFD, jak Ansys, Fluent, Numeca czy Computational Dynamics. Należy przypuszczać, że wprowadzenie metody LES w zastosowaniach przemysłowych umożliwi równie istotny przełom w zakresie projektowania i optymalizacji maszyn i urządzeń, jak ten spowodowany powszechnym wprowadzeniem metod CFD w latach 80. i 90.

ZADANIA, ROLA I STRUKTURA COST ACTION P20 LES-AID

Główne kierunki praktycznych zastosowań metody LES, w których obecnie można oczekiwać największych potencjalnych korzyści, wynikających z zastosowania metody LES, są następujące:

- przepływy turbulentne ze spalaniem - procesy konwersji energii w najbliższej przyszłości będą musiały spełniać bardzo restrykcyjne normy emisji zanieczyszczeń, co wymusza na producentach maszyn i urządzeń energetycznych, silników spalinowych, silników lotniczych konieczność lepszego zrozumienia interakcji pomiędzy przepływem turbulentnym i procesem spalania oraz możliwości aktywnego sterowania procesem spalania,
- zewnętrzna i wewnętrzna aerodynamika - przepływy wokół obiektów w zastosowaniach lotniczych, w przemyśle samochodowym, w maszynach wirnikowych wymagają precyzyjnego opisu przepływu turbulentnego, szczególnie w sąsiedztwie ścian stałych,
- wielofazowe przepływy turbulentne - przepływy wielofazowe, w których uwzględnić należy ogromną liczbę cząstek stałych lub pęcherzy gazowych oddziałujących

z przepływem turbulentnym. Stanowią nowe wyzwanie w dziedzinie modelowania przepływów przemysłowych i wymagają specjalnych modeli podsiatkowych uwzględniających dynamiczne oddziaływanie drugiej fazy.

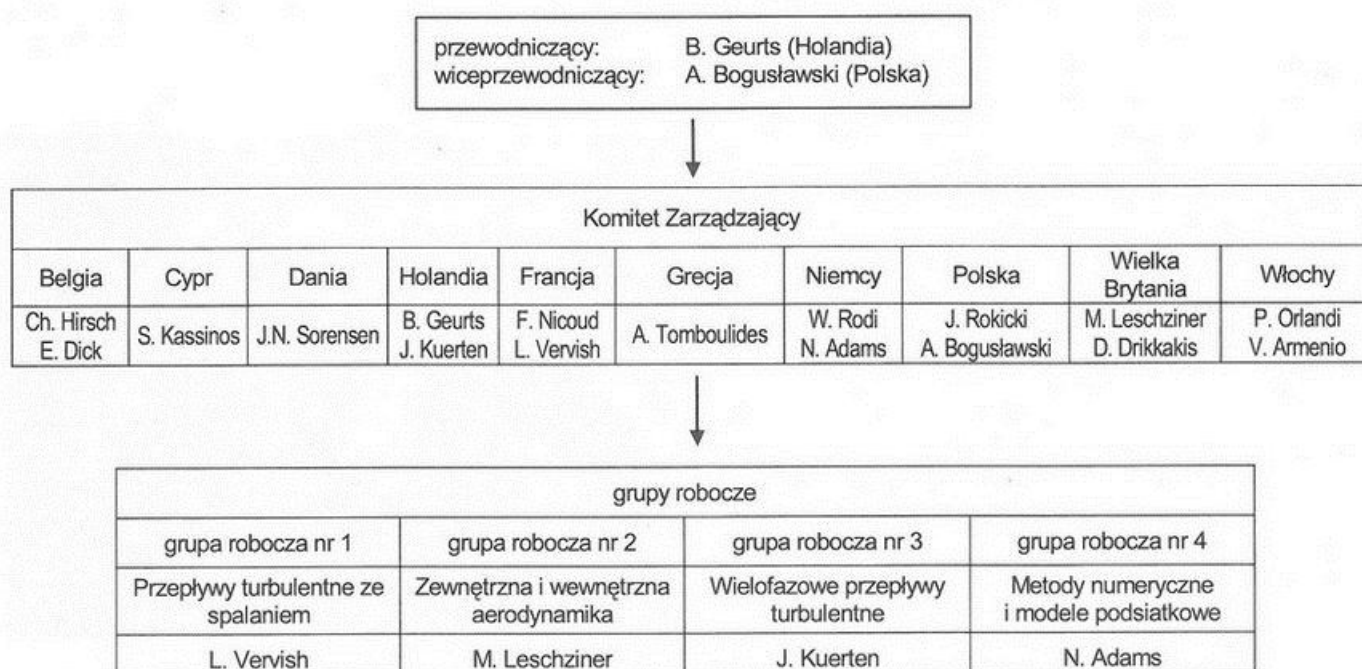
W celu szybszego wdrażania metody LES w wymienionych wyżej dziedzinach praktycznych zastosowań niezbędny jest przyspieszony rozwój metodyki badań w zakresie: metod numerycznych oraz siatek adaptacyjnych, modeli podsiatkowych, oceny interakcji błędów numerycznych oraz tych wprowadzanych przez model podsiatkowy, opracowania reguł wykorzystania metody LES w zastosowaniach praktycznych.

Więcej informacji na temat Akcji COST P20 LES-AID można znaleźć na stronach internetowych: www.cost.esf.org oraz <http://lesaid.math.utwente.nl>

PODSUMOWANIE

W ramach Akcji COST P20 LES-AID w bieżącym roku planowanych jest wiele interesujących seminariów i konferencji, wśród których wymienić należy minisymposium poświęcone metodzie LES w połączeniu z lagrangeowskimi metodami analizy przepływów dwufazowych. Jest to tematy-

Struktura organizacyjna Akcji COST P20 LES-AID



Podsumowując, COST Action P20 LES-AID pozwoli na:

- przyspieszony transfer wiedzy z ośrodków akademickich do środowisk przemysłowych,
- synergię wynikającą z zastosowań metody LES w różnych dziedzinach tematycznych,
- integrację i koordynację rozwoju metody LES pomiędzy różnymi dziedzinami zastosowań technicznych,
- opracowanie zestawu reguł praktycznego wykorzystania metody LES.

W trakcie inauguracyjnego spotkania Komitetu Zarządzającego dokonano wyboru władz Akcji COST LES-AID. Przewodniczącym Komitetu Zarządzającego wybrany został profesor Bernard Geurts z Twente University (Holandia), a wiceprzewodniczącym profesor Andrzej Bogusławski z Instytutu Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej. W Komitecie Zarządzającym Akcji COST LES-AID każdy kraj uczestniczący w projekcie ma dwóch przedstawicieli, drugim reprezentantem Polski jest profesor Jacek Rokicki z Politechniki Warszawskiej. Powyżej schematycznie przedstawiono strukturę organizacyjną Akcji COST P20 LES-AID.

ka bardzo interesująca zarówno dla przemysłu samochodowego, jak i lotniczego. Zaproszonymi wykładowcami minisymposium są najwybitniejsi na świecie specjaliści w tej dziedzinie z Europy i Stanów Zjednoczonych. Więcej informacji na temat planowanych konferencji i seminariów Akcji P20 LES-AID można znaleźć na stronie internetowej <http://lesaid.math.utwente.nl>

Polskie ośrodki akademickie, zaangażowane w Akcję COST P20, podejmują obecnie współpracę, której celem będzie opracowanie reguł i zaleceń dla partnerów przemysłowych, zgodnie z którymi możliwe będzie uzyskanie wiarygodnego rozwiązania przepływu turbulentnego przy możliwie niskich nakładach obliczeniowych w wybranych typach przepływów. Rezultatem tej współpracy będzie znaczący udział polskich ośrodków akademickich w końcowej publikacji Akcji COST BPAL - Best Practice Advice for LES.

DR HAB. INŻ. ANDRZEJ BOGUSŁAWSKI PROF. PCZ.
INSTYTUT MASZYN CIEPŁYCH

PROFESURY

Postanowieniem z 8 czerwca 2006 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński nadał dr. hab. inż. **Eugeniuszowi Mazankowi** tytuł profesora nauk technicznych. Uroczyste wręczenie aktu nadania odbyło się w Pałacu Prezydenckim 22 czerwca 2006 r.



Eugeniusz Mazanek urodził się 26 maja 1939 r. w Ślęzanach (woj. śląskie). W 1961 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej o specjalności *obrabiarki, narzędzia i technologia budowy maszyn*. W latach 1963-67 odbył studia doktoranckie na Wydziale Mechanicznym Politechniki Łódzkiej, a w 1967 r., na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Sprzężenie płaskiego pasa z kołem oraz sprawność przekładni przy zastosowaniu różnych gatunków pasów i różnych sposobów ich napinania”, uzyskał stopień doktora nauk technicznych. Stopień naukowy doktora habilitowanego nadała mu Rada Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Modele obliczeniowe i charakterystyki nośności statycznej łożysk tocznych wieńcowych”.

W Politechnice Częstochowskiej pracuje od 1961 r., początkowo na stanowisku asystenta w Katedrze Części Maszyn, następnie w latach 1967-71 na stanowisku adiunkta w Instytucie Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn. W 1971 r. został powołany na stanowisko docenta, a w 2001 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Częstochowskiej. Od 1972 r. do chwili obecnej pełni funkcję kierownika Zakładu Podstaw Konstrukcji Maszyn w IMiPKM naszej Uczelni. W latach 1972-73 był prodziekanem ds. nauczania, a w latach 1973-80 pełnił funkcję prodziekana ds. nauki na Wydziale Budowy Maszyn PCz. Od 1972 r. nieprzerwanie prowadzi cykl wykładów z podstaw konstrukcji maszyn na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki (wcześniej Wydział Budowy Maszyn).

Prof. dr hab. inż. Eugeniusz Mazanek specjalizuje się w dziedzinie budowy i eksploatacji maszyn. Jest autorem szeregu prac dotyczących zagadnień projektowania zespołów i elementów maszyn, optymalizacji konstrukcji i eksploatacji maszyn. Szczególne miejsce w jego dorobku naukowym zajmuje problematyka projektowania, modelowania numerycznego i obliczania nośności wielkogabarytowych łożysk tocznych (wieńcowych).

Profesor Eugeniusz Mazanek jest autorem 2 monografii, redaktorem i współautorem 9 opracowań książkowych i skryptów, z których 2 są ogólnopolskimi podręcznikami z podstaw konstrukcji maszyn, wydanymi przez WNT w Warszawie.

Jest autorem lub współautorem 117 opublikowanych prac naukowych. Prace prof. E. Mazanka ukazały się m.in. w periodykach: *The Archive of Mechanical Engineering*, *Zagadnienia Eksploatacji Maszyn*, *Tribologia*, *Przegląd Mechaniczny*, *Czasopismo Techniczne*, jako rozdziały w wydawnictwach naukowych WNT oraz w materiałach wielu ważnych konferencji naukowych, jak np. *Sympozyjony PKM*, *Metody*

i *Środki Projektowania Wspomagane Komputerowo*, *Poliptymalizacja i CAD*, *Problemy Rozwoju Maszyn Roboczych i inne*. Prof. E. Mazanek prezentował również swoje prace na konferencjach zagranicznych oraz krajowych międzynarodowych. Znaczącym dorobkiem naukowym prof. E. Mazanka jest również 48 prac niepublikowanych, obejmujących raporty z CPBP, z problemów węzłowych, grantów KBN oraz prace poznawcze i naukowo-wdrożeniowe wykonywane na zlecenie przemysłu. Tematyka tych prac (prace aplikacyjne) w znacznej mierze dotyczyła łożysk tocznych wieńcowych, a także projektowania i nadzoru autorskiego nad wykonawstwem prototypowych maszyn i urządzeń wykonawczych dla potrzeb górnictwa oraz projektowania i wykonawstwa narzędzi, stanowisk i urządzeń pomiarowych dla przemysłu motoryzacyjnego.



Profesor E. Mazanek zorganizował i od wielu lat kieruje zespołem naukowym „Badań i Optymalizacji Konstrukcji”. Był promotorem 3 zakończonych przewodów doktorskich, a także ponad 50 prac magisterskich.

Za działalność naukową i dydaktyczną prof. E. Mazanek był trzykrotnie wyróżniany Nagrodami Ministra oraz wielokrotnie indywidualnymi i zespołowymi Nagrodami Rektora Politechniki Częstochowskiej. Został również uhonorowany odznaczeniami państwowymi - Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

30 stycznia 2006 r. Prezydium Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, na wniosek Rady Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki AGH, zatwierdziło wniosek, a 22 czerwca 2006 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wręczył dr. hab. inż. **Waldemarowi Andrzejowi Minkin**ie nominację na profesora nauk technicznych.



Waldemar A. Minkina ukończył w 1977 r. Wydział Elektryczny Politechniki Częstochowskiej na kierunku elektrotechnika o specjalności *automatyzacja napędów elektrycznych*. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał z wyróżnieniem w 1983 r. w Instytucie Metrologii Elektrycznej Politechniki Wrocławskiej, a w 1995 r. stopień doktora habilitowanego na Wydziale Automatyki Politechniki Lwowskiej - z rekomendacji Katedry Technik Pomiarowo-Informacyjnych.

Profesor Waldemar Minkina specjalizuje się w problematyce dotyczącej szeroko rozumianej termometrii, termografii komputerowej, pomiarów cieplnych oraz teorii i techniki wymiany ciepła.

Jest autorem i współautorem 4 monografii z zakresu metrologii: „Pomiary parametrów cieplnych materiałów termoizolacyjnych - przyrządy i metody” (Wydawnictwa Politechniki Częstochowskiej 2004), „Pomiary termowizyjne - przyrządy i metody” (Wydawnictwa Politechniki Częstochowskiej 2004), „Korekcja charakterystyk dynamicznych czujników termometrycznych - metody, układy, algorytmy” (Wydawnictwa Politechniki Częstochowskiej 2004), „Pomiary termowizyjne w praktyce” (red. H. Madura, Agenda Wydawnicza PAK, Warszawa 2004), 99 publikacji (w tym 25 ogłoszonych, w większości samodzielnie, w czasopismach z tzw. „listy filadelfijskiej” oraz wydawanych przez Polską Akademię Nauk i Akademię Nauk innych krajów: „Sensors and Actuators”, „Measurement”, „Technisches Messen”, „Experimental Technique of Physics”, ИВУЗ „Приборостроение”, „Messen-Prüfen-Automatisieren”, „Messen-Steuern-Regeln”, „Metrology and Measurement Systems”, „The Archive of Mechanical Engineering”), 4 patentów oraz 3 zgłoszeń patentowych.

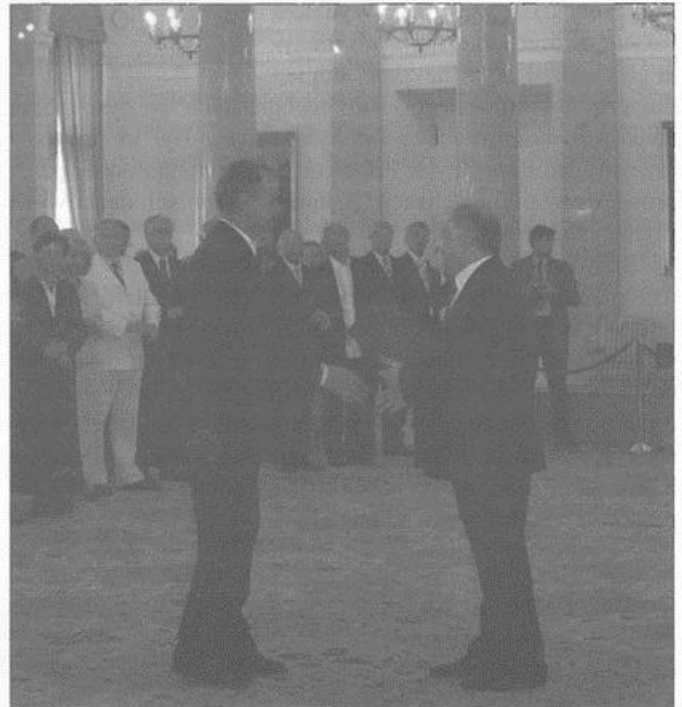
Prof. dr hab. inż. Waldemar Minkina jest promotorem 2 obronionych z wyróżnieniem prac doktorskich oraz 2 otwartych przewodów doktorskich. Kierował 1 projektem celowym oraz 4 grantami (3 KBN, 1 międzynarodowy polsko-niemiecki). Był wykonawcą i współwykonawcą 16 prac zleconych dla przemysłu regionu częstochowskiego, które w większości zostały wdrożone. Za swoją działalność otrzymał zespołową Nagrodę Ministra oraz 12 indywidualnych i zespołowych Nagród Rektora Politechniki Częstochowskiej.

W Politechnice Częstochowskiej prowadzi wykłady z przedmiotów: systemy pomiarowo-informacyjne, pomiary temperatury, termografia komputerowa, zjawiska termiczne w elementach i układach elektronicznych. Niektóre z nich są tzw. „przedmiotami obieralnymi”, które bardzo chętnie są wybierane przez studentów lat wyższych.

Profesor W. Minkina jest promotorem około 120 prac dyplomowych. W latach 1995/1996, 1997/1998, 2000/2001 oraz 2003/2004, w ramach konkursu Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej na najlepszą pracę dyplomową na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej prace prowadzone pod jego kierunkiem były nagradzane. Po restrukturyzacji kadrowej na Wydziale Elektrycznym w 1996 r. kierował pracami przy tworzeniu od podstaw laboratoriach: Techniki Mikroprocesorowej, Systemów Mikroprocesorowych, Techniki Cyfrowej, Komputerowych Systemów Pomiarowych oraz Pomiarów Temperatury.

Profesor W. Minkina wielokrotnie przebywał na stażach zagranicznych - w instytutach miernictwa uniwersytetów:

Karlsruhe, Berlina Zachodniego, Sankt Petersburga i Lwowa, a także w Federalnym Urzędzie Miar (PTB w Berlinie) oraz Risø National Laboratory (Dania). Wykładał na studiach doktoranckich prowadzonych w Instytucie Elektroniki Ciała Stałego Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie. W zakresie termografii komputerowej współpracuje ściśle z Katedrą Miernictwa Uniwersytetu w Rostocku. Efektem tej współpracy, w ramach podpisanej umowy między Politechniką Częstochowską a Uniwersytetem w Rostocku, jest coroczna organizacja - w Rostocku oraz w Częstochowie - międzynarodowych workshopów: „*Infrarot - Thermografie*”.



Profesor W. Minkina jest członkiem Sekcji „*Aparatura i Systemy Pomiarowe*” Komitetu Metrologii i Aparatury Naukowej PAN, Rady Programowej Miesięcznika „*Pomiary Automatyka Kontrola*”, Polskiego Towarzystwa Techniki Sensorowej, Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej oraz Stowarzyszenia Elektryków Polskich, gdzie jest rzeczoznawcą w 3 specjalnościach. Był członkiem komitetów programowych, naukowych i organizacyjnych wielu konferencji krajowych i jednej międzynarodowej. Wielokrotnie recenzował publikacje przeznaczone do opublikowania w czasopismach z tzw. „listy filadelfijskiej”, np. „*Sensors & Actuators*”, „*Opto-Electronics Review*”, wydawanych przez Polską Akademię Nauk, np. „*Metrology and Measurement Systems*”, oraz w materiałach konferencyjnych. Był również recenzentem wielu grantów i projektów celowych realizowanych przez Komitet Badań Naukowych.

Profesor W. Minkina był zapraszany do wygłaszania referatów plenarnych oraz wykładów podczas różnych konferencji zarówno w kraju, jak i za granicą, m.in. podczas workshopów w Uniwersytecie Rostockim. Od 1996 r. kieruje Zakładem Techniki Mikroprocesorowych, Automatyki i Pomiarów Ciepłych. W latach 1999-2005 był dyrektorem Instytutu Elektroniki i Systemów Sterowania.

Jego hobby to motoryzacja oraz turystyka piesza i rowerowa.

HABILITACJE

1 czerwca 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyło się kolokwium habilitacyjne dra inż. **Ludwika Kani**. Temat rozprawy: „Analiza obciążenia wewnętrznego w łożyskach tocznych wieńcowych w aspekcie ich nośności statycznej”. Decyzją Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Ludwik Kania uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie naukowej *budowa i eksploatacja maszyn*. Był to pierwszy przewód habilitacyjny w Politechnice Częstochowskiej przeprowadzony po nowelizacji „Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym...”.



Ludwik Kania ukończył z wyróżnieniem studia na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 1972 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera mechanika o specjalności *obrabiarki, narzędzia i technologia budowy maszyn*, a następnie rozpoczął pracę jako asystent w Zakładzie Podstaw Konstrukcji Maszyn Instytutu Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn. Po obronie pracy doktorskiej w 1981 r. pracował na stanowisku adiunkta.

W dotychczasowej pracy naukowej zajmował się zagadnieniami optymalizacji konstrukcji oraz - szczególnie po obronie pracy doktorskiej - zagadnieniami obliczania, projektowania i modelowania łożysk tocznych wieńcowych oraz maszyn roboczych, w których łożyska te pełnią funkcję mechanizmów obrotu. Jest autorem bądź współautorem ponad 80 prac naukowych opublikowanych w periodykach naukowych lub w materiałach konferencyjnych oraz współautorem kilkudziesięciu opracowań niepublikowanych.

Uczestniczył w wielu pracach naukowo-badawczych, w tym w grantach i problemach centralnych oraz w pracach na potrzeby przemysłu, których wyniki były bezpośrednio wdrażane w praktyce produkcyjnej, za co był wielokrotnie wyróżniany zespołowymi Nagrodami Rektora Politechniki Częstochowskiej.

Jest współautorem 7 podręczników i skryptów akademickich, w tym 2 tomów podręcznika akademickiego: „*Przykłady obliczeń z podstaw konstrukcji maszyn. Połączenia, sprzężyny, zawory, wały maszynowe*” oraz „*Przykłady obliczeń z podstaw konstrukcji maszyn. Łożyska, sprzęgła i hamulce, przekładnie mechaniczne*”, wydanego w 2005 r. przez Wydawnictwa Naukowo-Techniczne. Za osiągnięcia dydaktyczne był wyróżniony zespołową Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i zespołowymi Nagrodami Rektora Politechniki Częstochowskiej.

DOKTORATY

19 grudnia 2005 roku na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej przed Komisją ds. Przewodów Doktorskich odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Jarosława Ciechanowskiego**. Temat rozprawy: „Modelowanie opływu falistego podłoża w oscylacyjnym polu wiatrowym”. Promotorem pracy była dr hab. inż. Alicja Jarża prof. PCz.



Jarosław Ciechanowski ukończył studia na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera mechanika o specjalności *inżynieria energii*.

1 października 2000 r. rozpoczął pracę w Instytucie Maszyn Ciepłych na stanowisku asystenta i podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. w ramach programu edukacyjnego Socrates-Erasmus uczestniczył w projekcie badawczym realizowanym w Laboratorium Mechaniki Płynów i Maszyn Przepływowych na Uniwersytecie Arystotelesa w Salonikach.

Jest współautorem 6 artykułów z zakresu turbulencji przepływów.

22 grudnia 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki nadała mgrowi inż. Jarosławowi Ciechanowskiemu stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika.

12 stycznia 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Moniki Kosowskiej**. Temat rozprawy: „Termiczna fragmentacja węgla w procesie spalania”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Władysław Gajewski. Praca doktorska była realizowana w ramach grantu promotorskiego finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji.



Monika Kosowska ukończyła studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie *inżynierii energii*. W tym samym roku rozpoczęła pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Kotłów i Termodynamiki Politechniki Częstochowskiej. Równocześnie podjęła studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorką lub współautorką 17 artykułów opublikowanych w czasopiśmie oraz materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 12 stycznia 2006 r. mgr inż. Monika Kosowska uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

10 marca 2006 r. na Wydziale Finansów i Ubezpieczeń Akademii Ekonomicznej w Katowicach odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr **Anny Korombel**. Temat rozprawy: „Ryzyko inwestycji infrastrukturalnych i skuteczność jego ograniczania na przykładzie polskiego sektora energetyki ciepłej”. Promotorem pracy był dr hab. Eugeniusz Sitek prof. PCz.



Anna Korombel ukończyła studia na Wydziale Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Katowicach w 1998 r., uzyskując tytuł magistra. W październiku 1998 r. rozpoczęła pracę na Politechnice Częstochowskiej na stanowisku asystentki w Katedrze Mikroekonomii.

Przedmiotem jej zainteresowań naukowych są zagadnienia dotyczące finansowania inwestycji infrastrukturalnych.

Uchwałą Rady Wydziału Finansów i Ubezpieczeń Akademii Ekonomicznej w Katowicach z 23 marca 2006 r. Anna Korombel uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych.

4 kwietnia 2006 r. na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Katarzyny Sawicz**. Temat rozprawy: „Hiperpowierzchnie w przestrzeniach o stałej krzywiznie spełniające pewne warunki krzywiznowe typu pseudosymetrycznego”. Promotorem pracy był dr hab. Ryszard Deszcz.



Katarzyna Sawicz ukończyła studia magisterskie na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego w 1997 r., uzyskując tytuł magistra matematyki.

W latach 1998-2000 odbyła magisterskie studia uzupełniające na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej o specjalności *zarządzanie przedsiębiorstwem* i uzyskała tytuł magistra.

Jest autorką 12 prac naukowych z zakresu matematyki i ekonomii.

Zainteresowania naukowe Katarzyny Sawicz koncentrują się wokół geometrii różniczkowej. Prowadzi badania nad wyznaczeniem własności krzywiznowych typu pseudosymetrycznego pewnych klas hiperpowierzchni izometrycznie zanurzonych w przestrzeniach o stałej krzywiznie.

4 kwietnia Rada Naukowa Instytutu Matematyki i Informatyki Politechniki Wrocławskiej nadała mgr Katarzynie Sawicz stopień doktora nauk matematycznych.

24 kwietnia 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Tomasza Kamizeli**. Temat rozprawy: „Zmiana podatności osadów ściekowych na zagęszczanie w wyniku działania pola ultradźwiękowego”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. January Bień.



Tomasz Kamizela ukończył studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 1999 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera o specjalności *zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów*. Od 1 października 1999 r. pracuje na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorem lub współautorem 19 publikacji w wydawnictwach konferencyjnych oraz czasopiśmie o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska z 24 kwietnia 2006 r. mgr inż. Tomasz Kamizela uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

25 kwietnia 2006 r. na Wydziale Zarządzania odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Ewy Bitner**. Temat rozprawy: „Analiza i ocena ekonomiczna prywatyzacji bezpośredniej w Polsce na przykładzie wybranych przedsiębiorstw”. Promotorem pracy była dr hab. Lidia Sobolak prof. PCz.



Ewa Bitner ukończyła studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej w 1980 roku. Następnie była zatrudniona w Politechnice Częstochowskiej kolejno na stanowiskach: asystenta, specjalisty ds. inwestycji, p.o. inspektora nadzoru, kierownika administracyjnego Wydziału Zarządzania, specjalisty i głównego specjalisty ds. wydzielonych wydawnictw naukowych.

Jej zainteresowania naukowe dotyczą problematyki związanej z wyceną nieruchomości, przekształceń własnościowych, zarządzania zmianami, co potwierdzają uzyskane uprawnienia państwowe: rzeczoznawcy majątkowego i kandydata na członka Rad Nadzorczych jsSP.

W 2003 r. zdała egzamin dyplomowy magisterski na kierunku zarządzanie i marketing (studia uzupełniające magisterskie), specjalność *przedsiębiorczość i rozwój przedsiębiorstw*.

Jest autorką lub współautorką 14 publikacji naukowych krajowych i zagranicznych oraz fragmentu w książce.

25 kwietnia 2006 roku Rada Wydziału Zarządzania nadała mgr inż. Ewie Bitner stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu.

24 kwietnia 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Mariusza Kowalczyka**. Temat rozprawy: „Zmiana parametrów osadów pokoagulacyjnych pod wpływem pola ultradźwiękowego w procesie ich odwadniania”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. January Bień.



Mariusz Kowalczyk ukończył studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 1999 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera o specjalności *zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów*. Od 1 października 1999 r. pracuje na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorem lub współautorem 14 publikacji w wydawnictwach konferencyjnych oraz czasopismach o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska z 24 kwietnia 2006 r. mgr inż. Mariusz Kowalczyk uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

25 kwietnia 2006 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej przed Komisją ds. Przewodów Doktorskich odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Ilony Pawełoszek-Korek**. Temat rozprawy: „Modelowanie systemu dostarczania wiedzy mobilnym pracownikom organizacji”. Promotorem pracy był prof. dr hab. Adam Nowicki.



Ilona Pawełoszek-Korek ukończyła studia o specjalności *zarządzanie rozwojem i konsulting* na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 1999 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera. W tym samym roku rozpoczęła pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Informatyki Ekonomicznej na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Przedmiotem jej zainteresowań naukowych jest problematyka zarządzania wiedzą w organizacjach oraz zastosowanie technologii informacyjnej, a w szczególności rozwiązań mobilnych do wspomagania zarządzania.

Ilona Pawełoszek-Korek jest autorką wielu publikacji, artykułów prezentowanych na konferencjach krajowych i zagranicznych oraz współautorką podręcznika „Wstęp do systemów informacyjnych zarządzania w przedsiębiorstwie” pod redakcją prof. Adama Nowickiego. Autorzy podręcznika zostali nagrodzeni przez rektora Politechniki Częstochowskiej nagrodą zespołową.

25 kwietnia 2006 r. Rada Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej nadała mgr inż. Ilonie Pawełoszek-Korek stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu.

23 maja 2006 r. na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Borysa Borowika**. Temat rozprawy: „Pole elektromagnetyczne, siły ponderomotoryczne, ciśnienie, energia i moc w rurowych wsadach przewodzących w procesie kształtowania impulsowym polem magnetycznym”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Zygmunt Piątek prof. PCz.



Borys Borowik ukończył studia na kierunku elektrotechnika o specjalności *elektronika i inżynieria komputerowa* na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej w 1998 roku, uzyskując tytuł magistra inżyniera. Pracę na stanowisku asystenta podjął w 1998 r. w Instytucie Technologii Maszyn i Automatykacji Produkcji na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem i współautorem 11 publikacji.

23 maja 2006 r. Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej nadała mgr inż. Borysowi Borowikowi stopień doktora nauk technicznych.

29 maja 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr **Magdaleny Zabochnickiej-Świątek**. Temat rozprawy: „Możliwości stosowania naturalnych dodatków do wspomagania samooczyszczania wód podziemnych z metali ciężkich”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. January Bień.



Magdalena Zabochnicka-Świątek ukończyła studia na Wydziale Farmaceutycznym Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach w 1994 r., uzyskując tytuł magistra analityki medycznej. W 1998 r. złożyła Egzamin Państwowy I^o na Wydziale Lekarskim Śląskiej Akademii Medycznej, otrzymując tytuł mikrobiologa. Jest również absolwentką Wydziału Filologiczno-Historycznego Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Tytuł licencjata w zakresie nauczania języka angielskiego ze specjalizacją *język biznesu* uzyskała w 2003 r.

W latach 1994-1999 była zatrudniona w Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka w Częstochowie na stanowisku asystenta. Równocześnie pracowała w Medycznym Centrum Edukacji w Częstochowie jako wykładowca przedmiotu analiza leków na kierunku farmaceutycznym oraz pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Chemicznej. W latach 1999-2002 była zatrudniona w Oddziale Zamiejscowym Śląskiej Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Częstochowie, gdzie kierowała Laboratorium Wirusologicznym. Od 2002 r. pracuje w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. W latach 2002-2004 była głównym wykonawcą 2 pakietów badawczych prowadzonych w Instytucie Inżynierii Środowiska w ramach 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej „WELCOME”. Badania były

prowadzone we współpracy z instytutami naukowo-badawczymi z Niemiec (UFZ) oraz z Belgii (VITO).

Jest autorką lub współautorką 6 publikacji w języku angielskim oraz 1 rozdziału monografii.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej z 29 maja 2006 r. mgr Magdalena Zabochnicka-Świątek uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

6 czerwca 2006 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Beaty Ślusarczyk**. Temat rozprawy: „Polityka przemysłowa a działalność inwestycyjna w przedsiębiorstwach hutnictwa żelaza i stali”. Promotorem pracy była prof. dr hab. Maria Nowicka-Skowron.



Beata Ślusarczyk ukończyła studia na kierunku zarządzanie i marketing na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 1997 r. W tym samym roku rozpoczęła pracę w Instytucie Logistyki i Zarządzania Międzynarodowego Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień związanych z inwestycjami przedsiębiorstw, polityką przemysłową i pomocą publiczną, a także analizą kondycji finansowej przedsiębiorstw.

Jest autorką lub współautorką ponad 20 publikacji naukowych zamieszczonych w czasopiśmie oraz wydawnictwach konferencyjnych krajowych i zagranicznych.

Uchwałą Rady Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej z 4 lipca 2006 r. mgr inż. Beata Ślusarczyk uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

13 czerwca 2006 r. na Wydziale Zarządzania odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Waldemara Jędrzejczyka**. Temat rozprawy: „Wspomaganie menedżera w procesie podejmowania decyzji w małych i średnich przedsiębiorstwach z wykorzystaniem sztucznej inteligencji”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Leszek Kiełtyka.



Waldemar Jędrzejczyk ukończył studia na kierunku elektrotechnika o specjalności *elektroenergetyka* na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej w 1996 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera. W 2002 r. ukończył studia magisterskie uzupełniające o specjalności *zarządzanie finansami przedsiębiorstw* na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. W 1998 r. rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Informatycznych Systemów Zarządzania na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

W ramach pracy naukowo-badawczej Waldemar Jędrzejczyk zajmuje się problematyką sztucznej inteligencji w zarządzaniu, a w szczególności adaptacją metod sztucznej inteligencji w zjawiskach i procesach gospodarczych związanych z działalnością małych i średnich przedsiębiorstw.

Uchwałą Rady Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej z 4 lipca 2006 r. mgr inż. Waldemar Jędrzejczyk uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

19 czerwca 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Roberta Malmura**. Temat rozprawy: „Teoretyczno-eksperymentalna analiza działania zbiorników retencyjno-przerzutowych”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Adam Kisiel prof. PCz.



Robert Malmur ukończył studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera o specjalności *zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów*. Od listopada 2000 r. pracuje na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorem lub współautorem 14 publikacji w czasopiśmie technicznych o zasięgu krajowym i w recenzowanych materiałach konferencyjnych oraz zgłoszenia patentowego, dotyczącego energooszczędnego rozwiązania zbiornika przerzutowego ścieków pochodzących z opadów atmosferycznych, a także podręcznika akademickiego pt. „Poradnik hydrotechnika i hydromechanika”.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska z 19 czerwca 2006 r. mgr inż. Robert Malmur uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

26 czerwca 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Piotra Dudka**. Temat rozprawy: „Długotrwała wytrzymałość korozyjna połączeń spawanych stali dwufazowych odpornych na korozję”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Krzysztof Tubliczewicz.



Piotr Dudek ukończył studia na kierunku projektowanie procesów technologicznych o specjalności *projektowanie procesów technologicznych* na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 1998 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie technologii budowy maszyn.

Przedmiotem jej zainteresowań naukowych są zagadnienia dotyczące controllingu, rachunkowości zarządczej i wykorzystania informacji w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem.

4 lipca 2006 r. Rada Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej nadała mgr inż. Sylwii Kowalskiej stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu.

4 lipca 2006 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Katarzyny Brendzel-Skowery**. Temat rozprawy: „Przesłanki i efekty wdrożenia systemów zarządzania środowiskowego w przedsiębiorstwach”. Promotorem pracy była dr hab. Jadwiga Adamczyk prof. Akademii Ekonomicznej w Krakowie.



Katarzyna Brendzel-Skowera ukończyła studia o specjalności *zarządzanie produkcją i jakością* na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 2001 roku. W 2003 r. ukończyła roczne studia podyplomowe o specjalności *żywienie człowieka z elementami gospodarstwa domowego* na Wydziale Technologii Żywności Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie. Od 2001 r. pracuje na stanowisku asystenta w Katedrze Zarządzania Agrobiznesem Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorką oraz współautorką kilkunastu publikacji polsko- i obcojęzycznych, głównie na temat ochrony środowiska, zarządzania środowiskowego oraz rozwoju agrobiznesu.

Uchwałą Rady Wydziału Zarządzania z 4 lipca 2006 r. mgr inż. Katarzyna Brendzel-Skowera uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych.

4 lipca 2006 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra **Wojciecha Babcza** nt. „Wykorzystanie logicznych drzew decyzyjnych w procesie zarządzania”. Promotorem pracy był dr hab. Marian A. Partyka.



Wojciech Babcz ukończył studia wyższe na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 1998 roku, uzyskując tytuł magistra inżyniera. We wrześniu 1998 r. rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Teorii Zarządzania.

Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień dotyczących wykorzystania logiki dwu- i wielowartościowej w procesie zarządzania, logicznych drzew decyzyjnych, komputerowego wspomaganie zarządzania, komputerowego wspomaganie prac inżynierskich, metod podejmowania decyzji, metod organizacji i zarządzania, zachowań organizacyjnych.

Wojciech Babcz jest autorem i współautorem kilkudziesięciu publikacji krajowych oraz międzynarodowych. Pracuje

w Katedrze Systemów Technicznych i Zarządzania na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

4 lipca 2006 r. Rada Wydziału Zarządzania nadała mgr inż. Wojciechowi Babczowi stopień doktora nauk ekonomicznych.

10 lipca 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Marcina Ołasa**. Temat rozprawy: „Reaktywność sorbentów wapniowych poddanych mechanicznej aktywacji”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Zbigniew Bis prof. PCz.



Marcin Ołasa ukończył studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 2001 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera o specjalności *inżynieria energii*. Od października 2001 r. pracuje na stanowisku asystenta w Katedrze Inżynierii Energii Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorem lub współautorem 6 publikacji w czasopiśmie technicznych o zasięgu krajowym oraz w materiałach konferencyjnych. Brał czynny udział w pracach naukowych, badawczych i rozwojowych z zakresu odsiarczania spalin realizowanego w kotłach fluidalnych, spalania oraz współspalania węgla i biomasy w warunkach cyrkulacyjnej warstwy fluidalnej, systemów przetwarzania energii odnawialnej oraz autotermicznej waloryzacji paliw.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska z 10 lipca 2006 r. mgr inż. Marcin Ołasa uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.



10 lipca 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra inż. **Pawła Wolskiego**. Temat pracy: „Parametry reologiczne w analizie intensyfikacji procesu kondycjonowania osadów ściekowych”. Promotorem pracy była dr hab. inż. Lidia Wolny prof. PCz.

Paweł Wolski ukończył studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie inżynierii środowiska o specjalności *zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów*. Od października 2000 r. pracuje na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorem lub współautorem 16 publikacji naukowych w wydawnictwach konferencyjnych oraz w czasopiśmie o zasięgu krajowym i zagranicznym.

Przedmiotem jej zainteresowań naukowych są zagadnienia dotyczące controllingu, rachunkowości zarządczej i wykorzystania informacji w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem.

4 lipca 2006 r. Rada Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej nadała mgr inż. Sylwii Kowalskiej stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu.

4 lipca 2006 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Katarzyny Brendzel-Skowery**. Temat rozprawy: „Przesłanki i efekty wdrożenia systemów zarządzania środowiskowego w przedsiębiorstwach”. Promotorem pracy była dr hab. Jadwiga Adamczyk prof. Akademii Ekonomicznej w Krakowie.



Katarzyna Brendzel-Skowera ukończyła studia o specjalności *zarządzanie produkcją i jakością* na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 2001 roku. W 2003 r. ukończyła roczne studia podyplomowe o specjalności *żywienie człowieka z elementami gospodarstwa domowego* na Wydziale Technologii Żywności Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie. Od 2001 r. pracuje na stanowisku asystenta w Katedrze Zarządzania Agrobiznesem Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorką oraz współautorką kilkunastu publikacji polsko- i obcojęzycznych, głównie na temat ochrony środowiska, zarządzania środowiskowego oraz rozwoju agrobiznesu.

Uchwałą Rady Wydziału Zarządzania z 4 lipca 2006 r. mgr inż. Katarzyna Brendzel-Skowera uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych.

4 lipca 2006 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra **Wojciecha Babicza** nt. „Wykorzystanie logicznych drzew decyzyjnych w procesie zarządzania”. Promotorem pracy był dr hab. Marian A. Partyka.



Wojciech Babicz ukończył studia wyższe na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 1998 roku, uzyskując tytuł magistra inżyniera. We wrześniu 1998 r. rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Teorii Zarządzania.

Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień dotyczących wykorzystania logiki dwu- i wielowartościowej w procesie zarządzania, logicznych drzew decyzyjnych, komputerowego wspomaganie zarządzania, komputerowego wspomaganie prac inżynierskich, metod podejmowania decyzji, metod organizacji i zarządzania, zachowań organizacyjnych.

Wojciech Babicz jest autorem i współautorem kilkudziesięciu publikacji krajowych oraz międzynarodowych. Pracuje

w Katedrze Systemów Technicznych i Zarządzania na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

4 lipca 2006 r. Rada Wydziału Zarządzania nadała mgrowi Wojciechowi Babiczowi stopień doktora nauk ekonomicznych.

10 lipca 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Marcina Olasa**. Temat rozprawy: „Reaktywność sorbentów wapniowych poddanych mechanicznej aktywacji”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Zbigniew Bis prof. PCz.



Marcin Olas ukończył studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 2001 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera o specjalności *inżynieria energii*. Od października 2001 r. pracuje na stanowisku asystenta w Katedrze Inżynierii Energii Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorem lub współautorem 6 publikacji w czasopismach technicznych o zasięgu krajowym oraz w materiałach konferencyjnych. Brał czynny udział w pracach naukowych, badawczych i rozwojowych z zakresu odsiarczania spalin realizowanego w kotłach fluidalnych, spalania oraz współspalania węgla i biomasy w warunkach cyrkulacyjnej warstwy fluidalnej, systemów przetwarzania energii odnawialnej oraz autotermicznej waloryzacji paliw.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska z 10 lipca 2006 r. mgr inż. Marcin Olas uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.



10 lipca 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra inż. **Pawła Wolskiego**. Temat pracy: „Parametry reologiczne w analizie intensyfikacji procesu kondycjonowania osadów ściekowych”. Promotorem pracy była dr hab. inż. Lidia Wolny prof. PCz.

Paweł Wolski ukończył studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie inżynierii środowiska o specjalności *zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów*. Od października 2000 r. pracuje na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorem lub współautorem 16 publikacji naukowych w wydawnictwach konferencyjnych oraz w czasopismach o zasięgu krajowym i zagranicznym.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska z 10 lipca 2006 r. mgr inż. Paweł Wolski uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

12 lipca 2006 r. na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Zdzisława Cyrulińskiego**. Temat rozprawy: „Ocena celowości wstępnego naprężania cięgnami belek z drewna klejonego”. Promotorem rozprawy był dr hab. inż. Sławomir Drewnowski prof. PCz.



Zdzisław Cyruliński ukończył studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Łódzkiej w 1969 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera budownictwa lądowego. W tym samym roku rozpoczął pracę w Częstochowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Pracował najpierw na budowie, a później jako projektant i kierownik zespołu w Pracowni Projektowania Organizacji Robót. W 1974 r. rozpoczął pracę w Kombinacie Budowlanym w Częstochowie na stanowisku głównego technologa, zajmując się m.in. wdrażaniem systemu W-70 w budownictwie mieszkaniowym na terenie byłego województwa częstochowskiego.

W 1976 r. rozpoczął pracę w Instytucie Inżynierii Lądowej (obecnie Wydział Budownictwa) Politechniki Częstochowskiej, najpierw jako wykładowca, a później jako starszy wykładowca. Zajmuje się teorią konstrukcji - głównie mechaniką budowli i konstrukcjami żelbetowymi. Koncepcję naprężania cięgnami kablobetonu wykorzystał w pracy doktorskiej do naprężania belek z drewna klejonego wzdłuż włókien.

Jest autorem i współautorem 6 publikacji naukowych oraz skryptu Politechniki Częstochowskiej „Propedeutyka projektowania w budownictwie”. Opracował indywidualnie lub zespołowo około 80 wdrożonych prac naukowo-badawczych i badawczo-usługowych, ekspertyz, orzeczeń, ocen i opinii technicznych. Wykonał indywidualnie lub zespołowo około 70 zrealizowanych opracowań projektowych i projektowo-badawczych dotyczących budynków, fundamentów pod maszyny oraz zabezpieczeń budynków mieszkalnych, użyteczności publicznej i kościołów przed wpływami eksploatacji górniczej.

Jest także autorem około 40 wykorzystanych opracowań projektowych z zakresu organizacji robót budowlanych.

W 1989 r. otrzymał zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej III stopnia, a w latach 1990, 1993 i 2002 zespołowe Nagrody Rektora Politechniki Częstochowskiej II stopnia.

Uchwałą Rady Wydziału Budownictwa Politechniki Częstochowskiej z 12 lipca 2006 r. mgr inż. Zdzisław Cyruliński otrzymał stopień doktora nauk technicznych w zakresie budownictwa.



4 września 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Rafała Rajczyka**. Temat rozprawy: „Emisja mikrocząstek w procesie spalania biomasy w cyrkulacyjnej warstwie fluidalnej”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Wojciech Nowak.

Rafał Rajczyk ukończył studia na Wydziale Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie inżynierii środowiska o specjalności *ogrzewnictwo, wentylacja i technika odpylania*. Od kwietnia 2001 r. pracuje na stanowisku asystenta w Katedrze Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ochrony Atmosfery Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska. W 2004 r. odbył staż zagraniczny w ramach *Marie Curie Fellowship*, a w latach 2004-2006 realizował grant promotorski.

Jest autorem lub współautorem 12 publikacji z zakresu odnawialnych źródeł energii i energetycznego wykorzystania biomasy.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej z 4 września 2006 r. mgr inż. Rafał Rajczyk uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

4 września 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Iwony Zawiei**. Temat rozprawy: „Intensyfikacja procesu hydrolizy w stabilizacji beztlenowej osadów ściekowych”. Promotorem pracy była dr hab. inż. Lidia Wolny prof. PCz.



Iwona Zawieja ukończyła studia o specjalności *zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów* na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera. Od października 2000 r. pracuje na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjęła studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorką i współautorką 15 publikacji naukowych w czasopiśmie oraz materiałach konferencyjnych.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej z 4 września 2006 r. mgr inż. Iwona Zawieja uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

POŻEGNANIA

1 kwietnia 2006 r. odszedł od nas niespodziewanie, po krótkiej i ciężkiej chorobie, nasz drogi Kolega i Przyjaciel dr hab. inż. JAN MUSIALIK prof. PCz.

Jan Musialik urodził się 1 czerwca 1947 r. w Myszkowie w rodzinie Jana i Stanisławy z domu Barańskiej. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące ukończył w Myszkowie. W 1965 r. rozpoczął studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej. Po wykonaniu pracy magisterskiej i złożeniu egzaminu dyplomowego na specjalności *obrabiarki, narzędzia, i technologia budowy maszyn* w 1971 r. uzyskał tytuł magistra inżyniera mechanika. Pracę zawodową rozpoczął w 1971 r. w Instytucie Technologii Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej. W 1979 r. na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej obronił pracę doktorską nt. „*Badanie własności stereometrycznych i fizycznych warstwy wierzchniej stali nagniatanej elektromechanicznie*”, uzyskując stopień doktora nauk technicznych w zakresie budowy i eksploatacji maszyn. 16 grudnia 2003 r. obronił pracę habilitacyjną pt. „*Zjawiska termomechaniczne determinujące właściwości warstwy wierzchniej stali nagniatanej elektromechanicznie*” i uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk technicznych, który został zatwierdzony 29 marca 2004 r. przez Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. 1 listopada 2004 r. został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki Częstochowskiej w Instytucie Technologii Maszyn i Automatyzacji Produkcji. Od 1996 r. pełnił funkcję kierownika Zakładu Technologii Maszyn. Odbił kilkumiesięczne staże przemysłowe w Fabryce Pras Automatycznych PONAR PLASOMET w Częstochowie, w Częstochowskich Zakładach Materiałów Biurowych „Zenith” oraz miesięczny staż naukowo-dydaktyczny w Instytucie STANKIN w Moskwie.

Zajmował się głównie technologią obróbki powierzchniowej oraz konstrukcją maszyn i oprzyrządowania dla

**PROF. PCz. DR HAB. INŻ.
JAN MUSIALIK
1947-2006**



procesów technologicznych. Był autorem lub współautorem 1 monografii, 40 prac naukowo-badawczych, 90 artykułów opublikowanych w materiałach krajowych i zagranicznych, 7 patentów, 3 wdrożeń racjonalizatorskich. W dydaktyce, oprócz zagadnień technologicznych, zajmował się sterowaniem numerycznym maszyn i urządzeń, robotyką i komputerowym wspomaganiami projektowania procesów technologicznych CAM. Prowadził zajęcia na studiach inżynierskich, magisterskich, uzupełniających i podyplomowych na kierunkach: mechanika i budowa maszyn, zarządzanie i inżynieria produkcji oraz informatyka. Był członkiem Rektorskiej Komisji ds. BHP.

Za swoją działalność społeczną, naukową, badawczą i dydaktyczną był wielokrotnie odznaczany, nagradzany i wyróżniany przez władze państwowe, władze miasta i Uczelni. Był zasłużonym działaczem NOT i SIMP, rzeczoznawcą SIMP. Zajmował się oceną maszyn na zgodność wykonania z Polskimi Normami. W SIMPTEST-CERT Katowice pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Technicznego ds. Certyfikacji Maszyn do Obróbki Plastycznej. Był członkiem sekcji strzeleckiej Akademickiego Związku Sportowego. Interesował się historią, budową i naprawą starych zegarów.

Był żonaty i miał jedno dziecko. Żona Zofia ukończyła studia na Wydziale Metalurgicznym Politechniki Częstochowskiej. Córka Klaudia jest absolwentką Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii w Częstochowie.

Profesor Jan Musialik zmarł 1 kwietnia 2006 r. w wieku 58 lat. Odszedł prawy i szlachetny człowiek, na którego wielką życzliwość mogliśmy w każdej chwili liczyć. Wszystkim nam będzie bardzo brakowało naszego nieodżałowanego Przyjaciela.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

PRACOWNICY INSTYTUTU TECHNOLOGII
MASZYN I AUTOMATYZACJI PRODUKCJI

2 sierpnia 2006 roku zmarł nasz drogi Kolega i Przyjaciel prof. dr hab. inż. HENRYK KONRAD LACHOWICZ, jeden z głównych twórców nauki o magnetyzmie w Polsce, oddany przyjaciel Politechniki Częstochowskiej.

Henryk K. Lachowicz urodził się w Warszawie w 1933 roku. Studia z zakresu radiotechniki ukończył w 1958 roku na Wydziale Łączności Politechniki Warszawskiej. W 1967 roku, na podstawie pracy na temat procesów przemagnesowania w polikrystalicznych ferromagnetykach o prostokątnej pętli histerezy, uzyskał stopień doktora. W 1982 roku habilitował się na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej, na podstawie pracy dotyczącej badań właściwości

i zastosowań warstw amorficznych Gd-Co. Tytuł profesora otrzymał w 1987 roku.

W latach 1956-1966 pracował w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie, w latach 1966-1970 w Instytucie Technologii Elektronowej PAN w Warszawie, a od 1970 roku w Instytucie Fizyki PAN w Warszawie, w którym w latach 1973-1994 pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. ogólnych.

Profesor H. Lachowicz specjalizował się w magnetyzmie ciał stałych, w szczególności w badaniach właściwości oraz zastosowaniach nowoczesnych materiałów magnetycznych. Pierwsze Jego badania dotyczyły właściwości kwasostatycz-

nych i dynamicznych ferrytów o prostokątnej pętli histerezy oraz cienkich warstw magnetycznych.

Rozszerzeniem przez Henryka Lachowicza tematyki z zakresu fizyki magnetyków są prace dotyczące domen cylindrycznych. Był to dominujący kierunek w światowych badaniach nad nowymi elementami pamięci w technice cyfrowej. Również i w tej dziedzinie uzyskał H. Lachowicz po raz pierwszy znane w literaturze interesujące wyniki. Dotyczyło to w szczególności badań tzw. skośnych domen cylindrycznych. W 1976 roku z inicjatywy prof. Lachowicza podjęto w skali ogólnopolskiej kompleksowe badania magnetycznych domen cylindrycznych. Oprócz interesujących i nowych obserwacji H. Lachowicz wykazał, że w warunkach krajowych jest możliwe wytwarzanie pamięci oparte na magnetycznych domenach cylindrycznych. Niestety trudna sytuacja gospodarcza 1981 roku uniemożliwiła dalsze prowadzenie badań w tym zakresie.

Dalsze badania H. Lachowicza dotyczyły stworzenia podstaw fizycznych wykorzystania magnetyków amorficznych w układach elektronicznych. W tym zakresie H. Lachowicz koordynował merytorycznie prace realizowane w 10 ośrodkach w kraju.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że profesor H. Lachowicz potrafił umiejętnie łączyć pracę badawczą o charakterze aplikacyjnym z badaniami natury podstawowej, co widoczne jest wyraźnie w Jego bogatym dorobku naukowym.

Do niezwykle wydajnej pracy naukowej dochodzi również dynamiczna działalność organizacyjna. Prof. H. Lachowicz był organizatorem lub współorganizatorem wielu znaczących konferencji, brał udział w pracach międzynarodowego komitetu organizacyjnego konferencji poświęconych domenom cylindrycznym. Profesor H. Lachowicz wiele czasu poświęcał również organizacji badań naukowych związanych z faktem powierzenia Instytutowi Fizyki PAN koordynacji problemu węzłowego i międzyresortowego. Profesor brał również systematycznie czynny udział w zjazdach, konferencjach i sympozjach krajowych i zagranicznych.

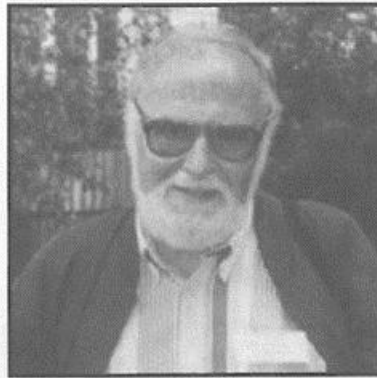
Profesor H. Lachowicz jest autorem bądź współautorem szeregu artykułów przeglądowych oraz popularyzujących wiedzę.

Był członkiem Sekcji Magnetycznej Europejskiego Towarzystwa Fizycznego, stałym recenzentem czasopism naukowych, członkiem wielu międzynarodowych komitetów doradczych, organizacyjnych i programowych cyklicznych konferencji, sympozjów. Wygłosił ponad 30 referatów na zaproszenie organizatorów uznanych międzynarodowych konferencji, jak też kilkadziesiąt referatów na seminariach w zagranicznych ośrodkach naukowych. Był członkiem m.in. Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN oraz przewodniczącym Rady Naukowej ITE w Warszawie.

W 1975 roku prof. H. Lachowicz przebywał w Japonii jako „visiting profesor” w Tohoku University w Sendai.

Potrafił zgrupować wokół siebie młodych i zdolnych pracowników, zainteresować ich problematyką naukową oraz kierować badaniami.

**PROF. DR HAB. INŻ.
HENRYK LACHOWICZ
1933-2006**



Profesor H. Lachowicz cały czas dużo pracował nad rozwojem młodej kadry naukowej. Był promotorem zakończonych obroną 10 prac doktorskich, a także wielu recenzji prac doktorskich, habilitacyjnych oraz oceny dorobku do tytułu profesora.

Za osiągnięcia naukowe, prace aplikacyjne, organizacyjne oraz dydaktyczno-wychowawcze prof. dr hab. inż. H. Lachowicz otrzymywał wielokrotnie nagrody indywidualne lub zespołowe m.in. Komitetu Nauki i Techniki, Sekretarza Naukowego PAN oraz Sekretarza Wydziału IV PAN.

Osiągnięcie tak obszernej wiedzy w dziedzinie magnetyzmu zawdzięczał H. Lachowicz nie tylko zdolnościom oraz intensywnej pracy, ale również cechom swego charakteru, takim jak zapał do

pracy, wytrwałość w dążeniu do wyznaczonego celu oraz optymizm. Pamiętamy Profesora jako uczonego o wielkim doświadczeniu praktycznym, przedstawiającego zagadnienia z magnetyzmu w sposób żywy i interesujący.

Współpraca Profesora H. Lachowicza z Politechniką Częstochowską trwała ponad 30 lat. W początkowym okresie polegała ona na wykonywaniu prac w ramach koordynowanych przez Instytut Fizyki PAN w Warszawie programów badawczych. Były to również seminaria z magnetyzmu, które wygłaszał prof. H. Lachowicz dla studentów i pracowników Politechniki Częstochowskiej. Także wielokrotnie Rady Wydziału Elektrycznego oraz Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej powierzały Profesorowi opracowanie recenzji prac doktorskich, habilitacyjnych, monografii habilitacyjnej oraz oceny dorobku naukowego do powołania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Częstochowskiej. Ponadto Wydział Elektryczny w dowód uznania i podziękowania za współpracę wyróżnił Profesora Lachowicza nietypową nagrodą, ofiarowując Mu ozdobną szablę. Prof. Lachowicz chętnie pomagał w rozwiązywaniu trudności, nie tylko naukowych. Jego wystąpienia w dyskusjach naukowych czy też spotkaniach towarzyskich nacechowane były interesującymi wiadomościami, świadczącymi o bogatej i wszechstronnej wiedzy profesora.

Po przejściu na emeryturę prof. H. Lachowicz nadal był bardzo czynny naukowo. Służył dalej pomocą i radą swoim współpracownikom. Z natury był bardzo życzliwy, nigdy nie odmawiał pomocy. Szczegółowo analizował, prowadzone przez siebie lub recenzowane, prace doktorskie i habilitacyjne.

Profesor H.K. Lachowicz był wybitnym naukowcem, a jednocześnie człowiekiem skromnym, o wielkim uroku osobistym. Swoich współpracowników niezależnie od wieku traktował bardzo serdecznie i po koleżeńsku. Stając się prawdziwym Przyjacielem i Kolegą, zyskiwał ogromny szacunek za swoją wiedzę i charakter. Odszedł w pełni sił twórczych. Pozostawił po sobie trwałą pamięć i głęboki żal nie tylko w Instytucie Fizyki PAN w Warszawie, w którym pracował, ale i w Politechnice Częstochowskiej, z którą od wielu lat aktywnie współpracował.

PRZYJACIELE
Z POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

W 20. ROCZNICĘ ŚMIERCI



16 września 2006 roku minęła 20. rocznica śmierci Prof. zw. dra inż. JÓZEFA ADAMA LEDWONIA. Ocalmy od zapomnienia nie tylko bardzo zasłużonego dla rozwoju nauki i techniki Profesora, Dziekana i Rektora Politechniki Częstochowskiej w latach 1974-1981 oraz 1982-1984, ale także człowieka o niezwykle silnej osobowości, szlachetnego, bardzo pracowitego, konsekwentnego w działaniach i oddanego sprawom Uczelni oraz Wydziału, którym kierował.

Józef Adam Ledwoń urodził się 20 sierpnia 1921 roku w Kłobucku jako syn Stanisława i Marianny z Klepaczów. W 1939 roku ukończył gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie. W tym samym roku zgłosił się jako ochotnik do Batalionu Obrony Narodowej w Kłobucku. Przybrał pseudonim „Kazimierz”. W czasie okupacji pracował na budowach, prowadził też tajne nauczanie. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1944 roku rozpoczął - prowadzone w Częstochowie przez profesorów Politechniki Warszawskiej - studia, które kontynuował na Politechnice Śląskiej. W 1949 roku z tytułem magistra inżyniera budowlanego rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Katedrze Statyki Budowlanej na Wydziale Inżynieryjno-Budowlanym Politechniki Śląskiej. W latach 1951-1968 pełnił funkcję zastępcy profesora. W 1954 roku na podstawie rozprawy na temat stateczności trzonu prowadzonego stalowych wież wyciągowych uzyskał stopień kandydata nauk technicznych, w 1958 roku został powołany na stanowisko docenta, a tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1962 roku.

W Politechnice Śląskiej Profesor J.A. Ledwoń w latach 1960-1962 był dziekanem Wydziału Przemysłu Ogólnego, a przez następne 3 lata prorektorem ds. nauki tej uczelni.

W 1968 roku, po wydarzeniach marcowych, Profesor J.A. Ledwoń, dyscyplinarnie zwolniony z uczelni, odszedł do pracy w przemyśle. Początkowo pracował w Biurze Projektów Przemysłu Hutniczego BIPROHUT w Gliwicach, a następnie w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach.

W 1974 roku minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki przeniósł Go służbowo do pracy na Politechnice Częstochowskiej, powierzając Mu funkcję rektora tej uczelni.

Profesor Józef Adam Ledwoń był rektorem Politechniki Częstochowskiej w latach 1974-1981 i ponownie, po rocznej przerwie, w latach 1982-1984.

W 1977 roku ówczesna Rada Państwa nadała Mu tytuł naukowy profesora zwyczajnego. W latach 1978-1986 jako zastępca przewodniczącego Komisji Ochrony Powierzchni przed Szkodami Górniczymi przy Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach prowadził szeroką działalność organizacyjną w zakresie budownictwa górnictwa i obiektów przemysłowych na terenach silnie odkształcalnych.

Ponadto był konsultantem i członkiem rad naukowych wielu instytucji związanych z ochroną powierzchni przed szkodami górnictwami.

W okresie pracy w Politechnice Częstochowskiej Profesor zorganizował Katedrę Budownictwa na Terenach Górniczych, którą przez wiele lat kierował. Od 1984 roku do końca swoich dni, czyli do 16 września 1986 roku, pełnił funkcję dziekana Wydziału Budownictwa.

Efekt bogatej działalności naukowo-badawczej Profesora J.A. Ledwonina było ponad 250 publikacji, w tym kilka monografii książkowych. W latach 80. główną dziedziną Jego zainteresowań było budownictwo na terenach górniczych, zwłaszcza na terenach odkształconych i zapadliskowych. Problematyka ta została zawarta w książkach: *Budownictwo na terenach górniczych* (1983, w 1988 wyd. w języku niemieckim) oraz *Budownictwo na górniczych terenach sejsmicznych* (1986).

Twórczość Profesora w zakresie stateczności powłok chłodni hiperboloidalnych, trzonów przewodniczących wież wyciągowych, dynamiki fundamentów kafarów hutniczych oraz fundamentów pod młoty i pracy fundamentów na podłożu sprężystym dokumentują trzy książki, dwie z nich dotyczą tematyki żelbetowych chłodni powłokowych, jedna - kopalnianych wież wyciągowych. Osiągnięcia naukowe Profesora Ledwonina dopełniała praktyka. Wraz ze swymi uczniami zajmował się - zarówno w kraju, jak i za granicą - projektowaniem oraz budownictwem tego typu obiektów przemysłowych.

Działalność naukowo-badawcza Profesora J.A. Ledwonina znalazła wielkie uznanie, czego dowodem były liczne przyznawane Mu nagrody, m.in. nagroda państwowa II stopnia oraz nagrody ministerialne. Profesor otrzymał wiele dyplomów, medali i odznaczeń państwowych, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Złoty Krzyż Zasługi.

Profesor J.A. Ledwoń był niezwykle zaangażowany w sprawy Uczelni i Wydziału. Nawet w ostatnich miesiącach życia wypełniał swoje obowiązki i przygotowywał do druku ostatnie publikacje. Do końca także troszczył się o dalszy rozwój Wydziału oraz zespołu naukowo-badawczego, którym kierował.

Prof. zw. dr inż. Józef Adam Ledwoń zmarł 16 września 1986 roku, został pochowany na cmentarzu Kule w Częstochowie.

(RED.)

INTERPAIP 2006

Od kilku lat, w ramach polsko-ukraińskiej współpracy międzyuczelnianej między Politechniką Częstochowską a Narodową Akademią Metalurgiczną Ukrainy w Dniepropietrowsku, studenci obu uczelni biorą udział w organizowanych przez nie konferencjach naukowych.



Studenci WIPMiFS przed biurowcem Naddnieprzańskiego Kombnatu Metalurgicznego w Dniepropietrowsku

W tym roku grupa studentów z Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej gościła w Dniepropietrowsku, równocześnie uczestnicząc w III Młodzieżowym Forum Naukowo-Praktycznym INTERPAIP 2006. Gospodarzem forum był Naddnieprzański Kombinat Metalurgiczny w Dniepropietrowsku. Organizatorem, pomysłodawcą i opiekunem wyjazdu był dr hab. inż. Jerzy Siwka prof. PCz., a studentami, którzy reprezentowali naszą Uczelnię, byli: Krystian Motylewski, Edyta Warwas, Przemysław Woliński i Adam Cwudziński.

Uczestnicy wyjazdu wyruszyli z Częstochowy pociągiem 15 maja 2006 r. Kolejnymi miastami na drodze do Dniepropietrowska były Katowice, Kraków, Przemyśl, Lwów, Kijów, Korsuń, Aleksandrija. 16 maja około godziny 20.50 pociąg relacji Kijów-Sewastopol dotarł do stacji Dniepropietrowsk. Na peronie częstochowska grupa została powitana przez prorektora Narodowej Akademii Metalurgicznej Ukrainy prof. Jurija Projdaka, dziekana Wydziału Metalurgicznego prof. Ludmiłę W. Kamkinę, prof. Jerzego Siwkę, który oczekiwał na przyjazd grupy, będąc na miejscu kilka godzin wcześniej, oraz - jak się później okazało - niezastąpionego koordynatora pobytu w Dniepropietrowsku, studenta Narodowej Akademii Metalurgicznej Piotra Zibrova.

W Dniepropietrowsku mieszka około 1,4 miliona osób. Miasto jest typowym ośrodkiem przemysłu ciężkiego ukierunkowanym na hutnictwo żelaza, produkcję rur, węzłów kolejowych, w pobliżu znajduje się duża elektrownia ciepła. Przez centrum miasta przepływa olbrzymia rzeka Dniepr, dookoła której rozpościera się miejska infrastruktura.

Konferencja odbyła się w dniach 17-19 maja 2006 r. w Dniepropietrowsku. Celem spotkania młodych naukowców z wyższych uczelni i pracowników przemysłu metalurgicznego była wymiana doświadczeń oraz sprzężenie nauki i teorii z praktyką hutniczą. Uczestnicy spotkania przyjechali

nie tylko z ośrodków naukowych i hut znajdujących się na terenie Ukrainy, ale również z Białorusi, Kazachstanu, Rosji i Polski. Referaty wygłaszano w pięciu sesjach - plenarnej, restrukturyzacji i motywacji personelu oraz obsługi prawnej przedsiębiorstw, jakości, audytu i kontroli, inwestycji i infrastruktury, a także w sesji teoretycznych aspektów wytwarzania stali.

Pierwszego dnia forum obrady w sesjach odbywały się w sali konferencyjnej biurowca huty. Po uroczystym otwarciu konferencji przez prof. Zofię J. Pińczuk rozpoczęła się sesja plenarna, na której wygłoszono 19 referatów, w tym referat: „Behaviour of steel in the different tundishes” Adama Cwudzińskiego. Temat prezentowanego referatu dotyczył zastosowania metod numerycznych w procesie ciągłego odlewania stali. Symulacje związane z procesami rafinacji i odlewania stali wykonuje się w laboratorium komputerowym Katedry Ekstrakcji i Recykulacji Metali. Wieczorem 17 maja uczestnicy forum zostali przewiezieni do ośrodka wypoczynkowego, tzw. „Bazy”, znajdującego się 80 km od Dniepropietrowska, malowniczo położonego nad rzeką Samarą, dopływem Dniepru. 18 maja, w drugim dniu konferencji, uczestnicy prezentowali swoje prace, mogąc równocześnie podziwiać otaczającą florę i faunę, znajdującą się w okolicach rzeki Samary. Podczas sesji teoretycznych aspektów wytwarzania przedstawiciele Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej wygłosili następujące referaty: Przemysław Woliński - „Steel flow in the reactor of RH”, Edyta Warwas - „The relationship temperature-NO_x concentration in primary NO_x control methods in natural gas flames” i Krystian Motylewski - „The application of the inverse method for determination of slitting criterion parameter during the multi slit rolling (MSR) process”.



Na wyspie „Chortyca”

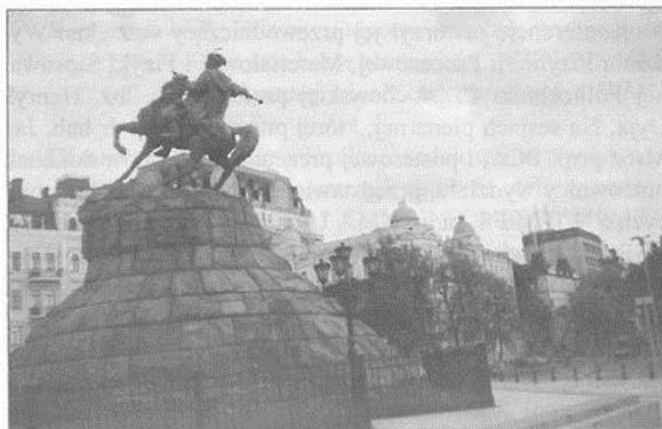
19 maja uczestnicy forum mieli możliwość obejrzenia i zapoznania się z linią technologiczną naddnieprzańską huty, zwiedzając wydział stalowni z piecami martenowskimi i wydział walcowni kół dla taborów kolejowych. Po powrocie z huty nastąpiło uroczyste ogłoszenie wyników forum i wręczenie najlepszym referentom pamiątkowych dyplomów

i nagród. W sekcji teoretycznych aspektów wytwarzania pierwsze miejsce zajął Przemysław Woliński. Uroczystość wręczenia dyplomów była oficjalnym zakończeniem trzydniowego forum. Po zakończeniu konferencji, na której wygłoszono łącznie 130 referatów, częstochowska grupa gościła w Akademii, gdzie po oficjalnym powitaniu przez prorektora prof. J. Projdaka zwiedziła laboratoria uczelni. Kolejnym punktem programu było zwiedzanie miasta i spacer promenadą położoną nad Dnieprem.



Sobór o Złotych Kopułach św. Michała

20 maja odbył się wyjazd do Zaporozia wspólnie z aspirantami Akademii i prof. Jerzym Siwką. Główną atrakcją turystyczną Zaporozia jest muzeum kozactwa ukraińskiego na wyspie o nazwie „Chortyca”.



Pomnik Bohdana Chmielnickiego w Kijowie

Wieczorem rozpoczęliśmy podróż powrotną. Ponieważ na pociąg z Kijowa do Warszawy trzeba było czekać 5 godzin, mieliśmy zatem możliwość zwiedzenia stolicy Ukrainy Kijowa. Sam dworzec kolejowy w Kijowie „Pivdennyj” jest obiektem, który robi wrażenie na podróżujących. Zwiedzanie zaczęło się od podróży metrem do arterii zwanej Chreszczatik, gdzie znajdują się kamienice z XIX wieku, a także kilkunastopiętrowe bloki przypominające o czasach socjalizmu. Chreszczatik prowadzi do placu tzw. Majdanu Niepodległościowego, gdzie swoje centrum miała „Pomarańczowa Rewolucja”. Obejrzeliśmy także Sobór o Złotych Kopułach św. Michała oraz Sobór św. Sofii. Do Warszawy przyjechaliśmy rankiem 22 maja, by ostatecznie do Częstochowy dotrzeć ok. godz. 11.00.

DR HAB. INŻ. JERZY SIWKA PROF. PCz.
MGR INŻ. ADAM CWUDZIŃSKI



VII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

NOWE TECHNOLOGIE I OSIĄGNIĘCIA W METALURGII I INŻYNIERII MATERIAŁOWEJ



2 czerwca 2006 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej odbyła się, już po raz siódmy, Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Nowe Technologie i Osiągnięcia w Metalurgii i Inżynierii Materiałowej”. Konferencja organizowana jest pod patronatem dziekana wydziału z okazji obchodów Dnia Hutnika. Jest adresowana w szczególności do doktorantów i młodych pracowników nauki, a jej celem jest prezentacja wyników prac doświadczalnych i teoretycznych związanych z metalurgią i inżynierią materiałową. Tematyka konferencji obejmuje metalurgię ekstrakcyjną, procesy przeróbki plastycznej metali, recykling metali, inżynierię materiałową, odlewnictwo, ochronę środowiska i technikę cieplną, fizykę, korozję materiałów, hydrometalurgię, zarządzanie produkcją, logistykę i marketing.



Sesja posterowa

Konferencję otworzył jej przewodniczący - dziekan Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. inż. Henryk Dyja. Na sesjach plenarnej, której przewodniczył dr hab. Jan Mróz prof. PCz., i posterowej prezentacji referatów dokonali pracownicy wydziału, przedstawiciele Uczelni współpracujących z WIPMiFS, m.in. NMA Ukrainy z Dniepropietrowska, VŠB-TU z Ostrawy, University of Žilina, MISiS z Moskwy. W tym roku zgłoszonych i zaakceptowanych zostało ponad 160 referatów, które zostały opublikowane; materiały te dostępne są m.in. w Bibliotece Głównej Politechniki Częstochowskiej. Wśród zamieszczonych prac ponad 35 to publika-

cje obcojęzyczne. Ze względu na bardzo szeroką tematykę zaprezentowanych referatów oraz liczbę placówek naukowych, które nadesłały artykuły, stanowi to wspaniałe kompendium wiedzy na temat kierunków prowadzonych badań w Europie Środkowej w zakresie metalurgii i inżynierii materiałowej.

Informacje dotyczące konferencji zamieszczone są na stronie internetowej Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej: <http://hutnik.mim.pcz.czyst.pl>.

DR INŻ. TOMASZ WYLECIAŁ

XXX MIĘDZYNARODOWA STUDENCKA SESJA NAUKOWA



Wydział Inżynierii Procesowej,
Materiałowej i Fizyki Stosowanej

WZS

Wydziałowe
Zrzeszenie Studentów



Studenckie Koło Naukowe
Przeróbki Plastycznej

2 czerwca 2006 r. w Politechnice Częstochowskiej odbyła się XXX Międzynarodowa Studencka Sesja Naukowa. Ma ona charakter cykliczny, organizowana jest na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej z okazji obchodów Dnia Hutnika.

Do 1983 r. koła naukowe prowadziły swoją działalność naukową w katedrach pod czujnym okiem wydziałowych i uczelnianych opiekunów studenckiego ruchu naukowego. Jeszcze na Wydziale Metalurgicznym organizowane były Sejmiki Studenckie Kół Naukowych, które stanowiły roczne podsumowanie ich pracy. Do 1984 r. zorganizowano ich 16, po czym nastąpiła długa przerwa. Dopiero w 1992 r. wznowiono organizację Studenckiej Sesji Naukowej, której początkowo patronowała Katedra Pieców Przemysłowych.



Obrady w sekcji A

W latach 1999/2000 Studencką Sesję Naukową organizowała Katedra Przeróbki Plastycznej Materiałów, w latach

2001/2002 ponownie Katedra Pieców Przemysłowych, a w latach 2003-2005 Katedra Ekstrakcji i Recykulacji Metali („INFOMET”). Dotychczas wygłoszono 235 referatów z 10 uczelni polskich oraz 3 zagranicznych: Uniwersytetu Technicznego w Delft (Holandia), Università di Firenze (Włochy) oraz Narodowej Akademii Metalurgicznej w Dniepropietrowsku (Ukraina).



Edyta Warwas w trakcie prezentacji „The relationship temperature-NO_x concentration in primary NO_x Control Methods in natural gas flames”

Organizację tegorocznej Sesji przejęło Koło Naukowe Przeróbki Plastycznej, działające przy Instytucie Modelowania i Automatyzacji Procesów Przeróbki Plastycznej, oraz funkcjonujące na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Wydziałowe Zrzeszenie Studentów. Tematem przewodnim spotkania naukowego młodzieży studenckiej było „Zastosowanie technologii informatycznych

w rozwoju inżynierii procesowej i materiałowej”. Sesja plenarna przebiegała w dwóch sekcjach A i B, podczas których wygłoszono łącznie 24 referaty z następujących dziedzin nauki: modelowanie i automatyzacja procesów produkcji, inżynieria materiałowa, mechaniczna, informatyka stosowana, metalurgia ekstrakcyjna i recykling metali, piece przemysłowe i ochrona środowiska, odlewnictwo, fizyka stosowana, chemia i hydrometalurgia, zarządzanie produkcją i logistyka. Obrady odbywały się w salach wyposażonych w rzutniki folii i sprzęt multimedialny, umożliwiającą prezentację przygotowanych prac w dowolnym formacie. Poziom merytoryczny oraz sposób prezentacji referatów oceniali członkowie specjalnie na tę okazję powołanych komisji, będący specjalistami w różnych dyscyplinach nauki.

Z każdej sesji wyłoniono trzy najbardziej interesujące prace, których autorów nagrodzono albumami „Following the Rain”, zawierającymi zdjęcia autorstwa Tomasza Gudzo-watego, oraz przyznano dwa wyróżnienia uhonorowane okolicznościowymi dyplomami.

Zwycięzcy:

• w sekcji A:

I nagroda - S. Garus: „Przeszukiwanie przestrzeni stanów na przykładzie problemu magazyniera w programie Mathematica” (SKN „Qubit”, WIPMiFS, PCz.),

II nagroda - K. Maternicki, T. Niedzielski: „Chaos w układach elektronicznych” (SKN „Qubit”, WIPMiFS, PCz.),

III nagroda - K. Pasternak, D. Mielczarek, G. Matyjasz-czyk: „Komputerowe wspomaganie projektowania tarczowego układu hamulcowego” (SKN Komputerowego Wspomagania Procesów Obróbki Plastycznej, WIMiI, PCz.),

• w sekcji B:

I nagroda - E. Chromy, K. Hojeński, E. Wandor, E. Grzegorzczak, B. Młoczek, A. Szula, J. Przdondziona, J. Szala: „Druty prowadzące dla ureterorenoskopii” (SKN „MEDI-TECH”, WIMiM, Politechnika Śląska w Katowicach),

II nagroda - P. Uliasz: „Odporne cieplnie przewodowe stopy na bazie aluminium” (SKN Przeróbki Plastycznej i Metaloznawstwa, WMN, AGH),

III nagroda - M. Ciesielczuk: „Modelowanie wpływu wtrąceń niemetalicznych ze stali w procesie kadziowym” (SKN „INFOMET”, WIPMiFS, PCz.).

Wyróżnieni zostali: A. Pasięka ze SKN Przeróbki Plas-tycznej (WIPMiFS, PCz.), który przedstawił referat: „Liny na mosty”, oraz A. Barasiński, którego opiekunem naukowym jest prof. dr hab. M.B. Zapart, za pracę „Zastosowanie pro-gramu Mathematica do symulacji widm EPR jonu wanady-lu”. Wygłoszone referaty zostały opublikowane w okolicz-nościowym biuletynie.



Dyskusje podczas nieoficjalnej części XXX Międzynarodowej Studenckiej Sesji Naukowej

Dzięki takim spotkaniom, jak tegoroczna sesja studencka, młodzi ludzie związani z nauką mają okazję dokonać wymia-ny poglądów, zawiązania nowych znajomości i owocnej współpracy, poszerzającej ich horyzonty oraz możliwości działania.

DR INŻ. MARLENA KRAKOWIAK

V KONFERENCJA NAUKOWO-TECHNICZNA

WĘGIEL AKTYWNY W OCHRONIE ŚRODOWISKA I PRZEMYSŁE

W dniach 6-8 czerwca 2006 r. w Białowieży odbyła się V Konferencja Naukowo-Techniczna nt. „Węgiel aktywny w ochronie środowiska i przemyśle”.

Organizatorami konferencji byli: Instytut Inżynierii Śro-dowiska Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Poli-techniki Częstochowskiej oraz Gryfskand Sp. z o.o. w Gryfi-nie - polski producent węgla aktywnych. Przewodniczącym komitetu naukowego oraz organizacyjnego konferencji był dr hab. inż. Zygmunt Dębowski prof. PCz. Komitet naukowy konferencji tworzyli: prof. dr hab. inż. January B. Bień, dr hab. inż. Zbigniew Bis prof. PCz., prof. dr hab. inż. Bronisław Buczek, prof. dr hab. inż. Leszek Czepirski, prof.

dr hab. inż. Janusz Girczys, dr hab. inż. Adam Kisiel prof. PCz., dr hab. inż. Grzegorz Malina prof. PCz., prof. dr hab. inż. Wojciech Nowak, prof. dr hab. inż. Józef Szarawara, dr Szymon Hoffman, inż. Bogumił Izdebski, dr inż. Joanna Lach, dr inż. Ewa Okoniewska.

Konferencja nt. „Węgiel aktywny w ochronie środowiska i przemyśle” ma już ośmioletnią tradycję. Pierwsza została zorganizowana w 1998 r. w Białowieży i zapoczątkowała cykliczne spotkania mające na celu prezentację wyników prac doświadczalnych i teoretycznych oraz dyskusję nad zagadnieniami związanymi z wykorzystaniem węgla aktywnych w przemyśle. Pierwsze trzy konferencje miały nieco

inny tytuł „Węgiel aktywny w ochronie środowiska”. W związku z dużym zainteresowaniem również innymi możliwościami wykorzystania węgla aktywnych poszerzono tytuł



Uczestnicy konferencji

konferencji o zastosowanie ich także w przemyśle. W związku z tym w konferencji oprócz grona naukowców biorą też udział praktycy, wykorzystujący węgle aktywne w swoich zakładach pracy (np. stacjach uzdatniania wody). Wzbogaca to tematykę konferencji i pozwala na ukierunkowanie badań naukowych na aktualne problemy występujące podczas wykorzystania węgla aktywnych. Jednocześnie pozwala ona praktykom na bardziej świadomą, a tym samym efektywniejszą eksploatację istniejących urządzeń sorpcyjnych oraz optymalne planowanie nowych inwestycji z wykorzystaniem sorbentów węglowych. Konferencja ma na celu zbliżenie jednostek naukowych oraz odbiorców i realizatorów myśli naukowych przy realnym wykorzystaniu węgla aktywnych.

Z roku na rok konferencja cieszy się coraz większym zainteresowaniem, o czym świadczy m.in. ilość referatów prezentowanych podczas obrad. W tym roku zgłoszonych i zaakceptowanych zostało 47 referatów (dwukrotnie więcej niż w 1998 r.), które przedstawiono w trakcie sześciu sesji plenarnych i sesji posterowej. Poziom naukowy konferencji gwarantowała obecność wielu profesorów zajmujących się tą tematyką: Zygmunta Dębowskiego, Jerzego Chomy, Józefa Szarawary, Bronisława Buczka, Leszka Czepirskiego, którzy już po raz piąty dzielili się

swymi wynikami badań podczas naszych konferencji. Szeroko reprezentowane było również grono młodszych pracowników nauki - doktorów oraz magistrów, będących w trakcie zdobywania stopnia doktora. Z drugiej strony część artykułów przedstawiana była przez pracowników przemysłu i dotyczyła wykorzystania węgla aktywnych w uzdatnianiu wody, oczyszczaniu ścieków i gazów. Wszystkie zakwalifikowane artykuły zostały, po recenzji, opublikowane w materiałach konferencyjnych.

Oprócz części oficjalnej w kuluarach uczestnicy prowadzili gorące dyskusje. Imprezy towarzyszące (m.in. ognisko w środku Puszczy Białowieskiej) pozwoliły na nawiązanie bliższych kontaktów między uczestnikami. W mniej oficjalnej atmosferze można było zapytać o wiele szczegółów dotyczących przedstawianych artykułów i wymienić poglądy na kontrowersyjne tematy. Znajomości zawarte w trakcie takich spotkań owocują często dalszą współpracą między ośrodkami naukowymi oraz przemysłem.

Ponieważ konferencja odbywała się w przepięknym zakątku naszego kraju, zorganizowano również przejazd kolejką wąskotorową przez Puszcę Białowieską oraz zwiedzanie Rezerwatu Pokazowego Żubra.



W trakcie obrad

Konferencja, organizowana w dwuletnim cyklu, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród uczestników. Wielu z nich towarzyszy nam w każdej konferencji, czyli od 1998 r. Wyrazili oni chęć uczestnictwa w kolejnym spotkaniu, które odbędzie się w czerwcu 2008 r.

DR INŻ. JOANNA LACH

KONFERENCJA

STOWARZYSZENIA WYDAWCÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH

ŚLESIN 8-11 MAJA 2006

Od momentu swego powstania Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych (SWSW) co roku organizuje konferencje, mające na celu integrację środowiska wydawców uczelnianych, wymianę poglądów i wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawach istotnych dla całego środowiska. Tradycją jest, że konferencję organizuje zawsze jedno z wydawnictw uczelnianych, zapraszając w różne interesujące i malownicze zakątki kraju. Do tej pory wydawcy spotykali się m.in. w Kazimierzu, Jachrance, Grzybowie. Stali uczestnicy konferencji zauważyli, że pierwsze takie spotkanie odbyło się w Puszczykowie w 1996 roku, czyli można mówić o małym jubileuszu. W tym roku Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu zaprosiło nas do Ślesina, uroczego miasteczka leżącego niedaleko Konina, będącego jedną z atrakcji Pojezierza Bursztynowego Szlaku.

Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych zostało powołane w celu reprezentowania interesów wydawców uczelnianych, pokazania ich dorobku zarówno w kraju, jak i za granicą. Temu celowi służą organizowane targi książki akademickiej i naukowej oraz zagraniczne wystawy, promujące najnowsze osiągnięcia wydawców. Do Stowarzyszenia należą jedynie wydawnictwa z uczelni publicznych, jak do tej pory wydawcy szkół niepublicznych nie byli zainteresowani tą formą reprezentowania swoich interesów czy też promocji własnych osiągnięć. Stowarzyszenie zrzesza zarówno wydawnictwa duże, wydające kilkaset tytułów rocznie i zatrudniające kilkadziesiąt osób, np. Oficynę Wydawniczą Politechniki Warszawskiej, Wydawnictwo UMCS w Lublinie czy Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, jak i niewielkie oficyny, których roczny dorobek to zaledwie kilka tytułów, a praca w wydawnictwie to tylko dodatek do właściwych etatów; ta sytuacja dotyczy przede wszystkim wydawnictw szkół artystycznych.

Nieprzypadkowo gospodarzem tegorocznego spotkania była Akademia Ekonomiczna z Poznania, bowiem redaktor naczelny tej oficyny prof. Antoni Sobczak był jednym z założycieli SWSW, a ta konferencja była ostatnią, w której uczestniczył, nadszedł bowiem czas pokoleniowej zmiany warty. On też podczas obrad podzielił się swoim spostrzeżeniami dotyczącymi funkcjonowania wydawnictwa w ramach uczelni. Po raz kolejny wszyscy zgodzili się z tym, że działalność oficyn uczelnianych nie powinna sprowadzać się jedynie do wymiaru komercyjnego, bowiem ich zadania są szersze, zostały powołane przede wszystkim w celu dokumentowania dorobku naukowego, są pomocne w awansie i karierze naukowej pracowników uczelni, a to nie zawsze mieści się w kategoriach zysku finansowego. Wydawcy uczelniani przyjęli też na siebie obowiązek wydawania książki niskonakładowej (przeciętne nakłady to 300-400 egz.), która nigdy nie będzie przynosiła zysków, a jest wręcz deficytowa. Jedyna próba uczynienia z wydawnictwa uczelnianego dochodowej jednostki (chodzi o Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego) zakończyła się niepowodzeniem i nikt już nie próbował powtórzyć tego eksperymentu z innym tego typu wydawnictwem. Władze uczelni powinny więc mieć świadomość tego typu okoliczności i nie traktować wydawnictwa jako jednostki mającej przynosić konkretne i w miarę szybkie zyski, bo efekt uczelnianej działalności wydawniczej jest zwykle rozłożony w czasie.

Jak zawsze podczas tego typu spotkań poruszono problemy związane z prawem autorskim, jego interpretacją i pojawiającymi się wątpliwościami. Tym razem zastanawialiśmy się nad problematyką przeniesienia praw majątkowych wynikających ze stosunku pracy i jak należy traktować tzw. egzemplarze autorskie; w tym przypadku przeważał pogląd, że jest to darowizna, czyli autor powinien zapłacić od nich podatek.

Podsumowaniem dyskusji prowadzonych zarówno podczas obrad, jak i rozmów prywatnych było stwierdzenie, że w konferencji powinni także uczestniczyć przedstawiciele władz uczelni, którym podlegają wydawnictwa, gdyż tylko oni mogą podjąć wiążące decyzje i pomóc w rozwiązywaniu problemów. W tym roku w obradach uczestniczył prorektor ds. nauki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Torunia i obiecał, że wszystkie kierowane pod jego adresem uwagi i propozycje postara się przedstawić podczas konferencji rektorów.

Poza dzieleniem się problemami i analizą obecnej (wcale niełatwej) sytuacji wydawnictw mieliśmy także okazję poznać uroki Ślesina i najbliższych okolic, tym bardziej, że pogoda w pierwszych dniach maja wyjątkowo dopisała. Konferencja odbywała się w ośrodku rekreacyjnym, położonym nad jeziorem, kiedyś było to miejsce treningów reprezentacji Polski kajakarzy i wioślarzy, obecnie każdy może w tym ośrodku wypocząć, udać się w rejs po jeziorze lub zwiedzać okolice podczas rowerowych wycieczek. Wydawcy zostali zaproszeni na rejs po okolicznych jeziorach. Dopłynęliśmy aż do Kruszwicy, gdzie każdy z nas mógł skonfrontować swoją wiedzę na temat najdawniejszych wydarzeń z historii Polski z namacalnymi pozostałościami tej historii. Wspięliśmy się na wieżę Popiela, skąd roztaczał się widok na Gopło oraz na miasto, które poza ową wieżą nie zachowało żadnych innych śladów naszej prehistorii. Ostatniego dnia na krótko udaliśmy się do Lichenia, leżącego kilka kilometrów od Ślesina, znanego w Polsce miejsca pielgrzymek religijnych. Ogrom przedsięwzięć w Licheniu niewątpliwie musi budzić podziw, jednak jego forma u większości zwiedzających wywołała mieszane uczucia.

Za rok spotykamy się w Szczyrku, tym razem chęć organizacji kolejnego spotkania wydawców z całej Polski wyraziło Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.

JAKI JEST STAN I PRZYSZŁOŚĆ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO?

XIV SPOTKANIE REDAKTORÓW GAZET AKADEMICKICH

BYDGOSZCZ 7-10 WRZEŚNIA 2006

Na kolejne, XIV już, Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich udaliśmy się we wrześniu tego roku do Bydgoszczy na zaproszenie Akademii Techniczno-Rolniczej im. J.J. Śniadeckich.

Po powitaniu przez organizatorów odbyło się spotkanie z władzami bydgoskich uczelni oraz prezydentem miasta - po jego obszernej prezentacji Bydgoszcz wydała nam się całkiem interesującym miejscem. Po spotkaniu mieliśmy okazję zwiedzić najciekawsze laboratoria ATR, a wieczorem obejrzelśmy bardzo ambitne przedsięwzięcie Studenckiego Koła Artystycznego „The-ATR” - spektakl pt. „Bezsennik Barnabera”.

Drugi dzień bydgoskiego spotkania wypełniły obrady, m.in. na temat najważniejszych problemów współczesnego prawa prasowego. Dr Włodzimierz Chorążki z Ośrodka Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił interesujące dane dotyczące prasy akademickiej w Polsce. Wynika z nich, że w naszym kraju ukazują się aż 233 tytuły gazet akademickich, co sprawia, że dla środowiska akademickiego w Polsce jest to liczące się źródło informacji. Zainteresowanie wzbudził również wykład prof. Katarzyny Popowej-Zydroń z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy pt. „Jak pisać o sztuce?”. Profesor Popowa-Zydroń to nauczycielka Rafała Blechacza, triumfatora ubiegłorocznego Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Nic więc dziwnego, że sporo pytań dotyczyło właśnie tego młodego pianisty. Warto podkreślić, że w 78-letniej historii konkursu Polacy tylko czterokrotnie zajmowali pierwsze miejsce. Rafał Blechacz po 30 latach powtórzył sukces Krystiana Zimermana.

Głównym punktem programu Spotkania Redaktorów Gazet Akademickich była interesująca debata na temat stanu i przyszłości szkolnictwa wyższego, w której wzięli udział prof. Jerzy Błażejowski - przewodniczący Rady Głównej

Szkolnictwa Wyższego, prof. Józef Szala - przewodniczący prezydium Komitetu Budowy Maszyn PAN, prof. Edmund Wittbrodt - senator RP, prof. Maciej Żylicz - prezes Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz prof. Zbigniew Marciniak - przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Debacie przewodniczył dr Tadeusz Zaleski z Uniwersytetu Gdańskiego. Poruszane były bardzo ważne i interesujące kwestie dotyczące obecnej sytuacji oraz przyszłości szkolnictwa wyższego w Polsce. Pytania kierowane do zaproszonych gości świadczyły o wadze i aktualności omawianych spraw.



Debata „Stan i przyszłość szkolnictwa wyższego i nauki polskiej”, od lewej prof. Maciej Żylicz, prof. Józef Szala, prof. Edmund Wittbrodt, prof. Jerzy Błażejowski i prof. Zbigniew Marciniak

Trzeci dzień bydgoskiego spotkania to zwiedzanie Bydgoszczy, wycieczka do Biskupina oraz wizyta w Akademii Muzycznej połączona z koncertem fortepianowym.

XV Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich odbędzie się za rok w Białymstoku.

MICHAŁ JAKUBOWSKI

„KOCHAJĄCY KAMIEŃ”, CZYLI O PIERWSZYCH MAGNESACH

JERZY J. WYSŁOCKI*

Choć do codziennego języka weszło pojęcie „magnetyzm serc” (do czego na pewno przyczynił się Aleksander Fredro, umieszczając je w podtytule „*Ślubów panińskich*”), jednak nie o tym, jak mógłby pomyśleć Czytelnik, będzie mówił ten artykuł, sugerując się tytułem. Na ogół nie zdajemy sobie sprawy, jak ogromną rolę w życiu codziennym odgrywają materiały magnetyczne. Znalazły one zastosowanie praktycznie w każdym obszarze ludzkiej działalności technicznej, począwszy od wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej, poprzez gromadzenie i przetwarzanie informacji, diagnostyce medycznej, telefonii, radiofonii i telewizji. Najczęściej są one niewidoczne dla użytkownika, a stanowią podstawowy ele-

ment, zapewniający działanie silników i generatorów elektrycznych, soczewek w mikroskopach elektronowych, tomografów, łożysk magnetycznych, głośników, mikrofonów, telefonów itp. O powszechności stosowania tzw. materiałów magnetycznie twardych, tj. magnesów (takich materiałów, które wymagają silnych pól do ich namagnesowania, a po namagnesowaniu same wytwarzają pole magnetyczne), świadczy to, że jest ich około 70 w seryjnie wykonywanym samochodzie, a w przeciętnym gospodarstwie domowym znajduje się ich około 150. Chciałem przybliżyć historię odkrycia tych materiałów, tak ważnych z punktu widzenia zastosowań dla współczesnej cywilizacji.

Historia magnetyzmu zaczyna się wraz z odkryciem zdziwiających właściwości naturalnie występujących w przyrodzie skał zawierających rudy magnetytu Fe_3O_4 , od którego przyjęła się nazwa magnetyzm. Wielu starożytnych pisarzy i filozofów było zafascynowanych zdolnością magnetytu do magnesowania żelaza, które z kolei magnesowało i przyciągało inne kawałki żelaza. Na przykład Platon (żyjący w latach ok. 427-347 p.n.e.) w przekazywaniu namagnesowania widział analogię do przepływu natchnienia od Muz do poetów piszących poematy, a ci dalej inspirowali recytujących ich utwory, które z kolei były natchnieniem dla słuchaczy. Jedną z popularnych starożytnych legend mówi o starym pasterzu o imieniu Magnes, który wypasał swe owce w Magnezji (północna Grecja) około 4000 lat temu. Według tej legendy, gwoździe z jego sandałów i metalowe zakończenie laski mocno przyczepiły się do dużej czarnej skały, na której stał. Skała ta została następnie nazwana magnetitem od Magnezji lub imienia pasterza. Inne legendy opowiadają o wyciąganiu na odległość gwoździ z kadłubów nieprzyjacielskich okrętów czy rozbijaniu i unieruchamianiu rycerzy (rys. 1). Te nadzwyczajne właściwości przyciągania kawałków żelaza były znane zarówno wschodnim, jak i zachodnim cywilizacjom, a dyskusje dotyczące pierwszeństwa, wobec braku kontaktów między tymi kulturami, wydają się mniej istotne. I tak na przykład chińskie źródła pisane wskazują na fakt, że już około 3000-2500 lat przed narodzeniem Chrystusa znane były kompasy w kształcie balansującej łyżki wykonanej z rudy magnetytu, leżącej na gładkiej miedzianej lub z brązu płytce czy też pływającej rybki z rudy magnetytu lub zawieszonych na prostopadłej osi żółwi (rys. 2). W greckich przekazach najstarsze informacje o rudzie magnetytu pochodzą z około 800 roku p.n.e. Pierwsza „teoria” magnetyzmu z VI-V w. p.n.e., wyrażona przez Talesa z Miletu, Anaksagorasa i innych greckich animistów, przetrwała zaskakująco długo, aż do renesansu, razem z poetyckimi opowieściami o wzajemnym powabie żelaza i magnetytu, pragnących się nawzajem uściśnąć.

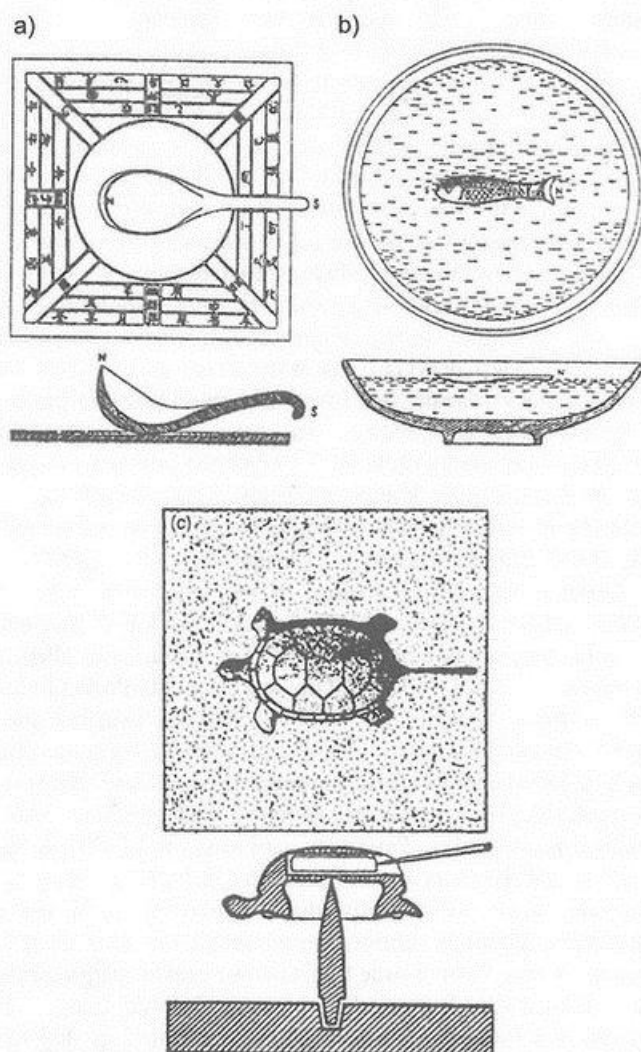


Rys. 1. Jedną z legend związanych z rudą magnetytu, pierwszym magnesem znanym ludzkości (rysunek Andrzej Jesionowski)

Jak podaje Sroczyński w interesującej i pełnej opisów dawnych historii związanych z magnetyzmem książce¹, ruda

¹ R. Sroczyński: „Rozwój eksperymentu, pojęć i teorii magnetycznych od czasów najdawniejszych do Williama Gilberta”. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969.

magnetytu w zależności od miejsca, w którym została znaleziona, przyjmowała różne nazwy, i tak np. był to kamień z Heraklei bądź też Herkulesa, kamień z Magnezji, czyli magnes, kamień lidyjski, kamień (bez dodatkowego określenia), kamień żelazny, antiphyson (magnes przyciągający i odpychający żelazo), żywe żelazo, kość Horusa (starożytny Egipt), loadstone (kamień drogowy) lub ledestone (Anglia ok. 1500 rok), aimant („kochający kamień” Francja), ts’u sze („kamień kochający”, Chiny). Szczególnie te dwie ostatnie nazwy, bardzo podobne, a wywodzące się przecież z różnych kultur, są bardzo miłe i techną trochę uczucia do tego naukowego i technicznego świata. Dlatego też tej nazwy użyłem w tytule artykułu. Dla Chińczyków magnetyt był „kamieniem kochającym”, ponieważ jego przyciąganie kawałków żelaza było symbolem miłości, jaką mają rodzice dla swych dzieci.



Rys. 2. Pierwsze kompasy w kształcie: (a) balansującej łyżki wykonanej z rudy magnetytu leżącej na gładkiej miedzianej lub brązowej płytce z okresu dynastii Han (około III w. p.n.e.), (b) pływającej rybki z rudy magnetytu, (c) zawieszonych na prostopadłej osi żółwia

W *Kronice dynastii Sung* (960-1279) opisano metody wytwarzania stalowych drutów na igły kompasów oraz sposoby magnesowania tych igieł przy wykorzystaniu rudy magnetytu. Taka namagnesowana igła umieszczona np. w cienkiej rurce z trzciny, a następnie położona na powierzchni wody pokazuje południe. W tym miejscu warto zauważyć, że w starożytnych kronikach cesarstwa chińskiego znajdują się informacje

o tym, że namagnesowane igły żelazne wskazują południe, a nie, jak przyjęto w Europie, północ. Takie kompasy były urządzeniami, które przyczyniły się do wielkich morskich wypraw oraz odkryć geograficznych, nie tylko Kolumba, ale również jego następców. Przy okazji należałoby wspomnieć, że Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę prawdopodobnie dzięki nieświadomości faktu istnienia różnicy w kierunkach północy magnetycznej i geograficznej (zjawisko deklinacji magnetycznej). Gdyby uwzględnić tę poprawkę, prawdopodobnie nie wylądowałby na Wyspach Bahama - jak się stało - ale kierowałby się ku Florydzie. Jednakże dotarcie do wybrzeży Florydy wymagało jeszcze kilku dni żeglowania, na co zbuntowana załoga prawdopodobnie nie wyraziłaby zgody i zmusiła Kolumba do powrotu do Hiszpanii.

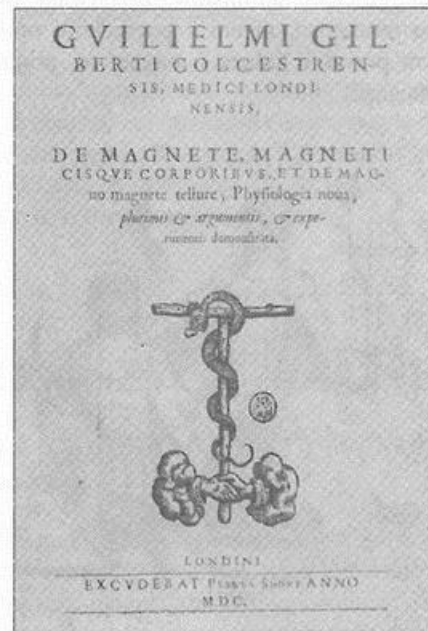
Sposób wykonania kompasu został również opisany około 1088 roku przez Shen Kua (podaję za Coeyem²): „Czarodziej potarł koniec igły magnetycznej; później jest ona w stanie wskazać południe (...). Najlepiej jest zawiesić ją na pojedynczej nitce z nowego kokonu, którą przymocowuje się do środka igły przy pomocy odrobiny wosku wielkości ziarna gorczycy - i następnie igła zawieszona w osłoniętym od wiatru miejscu zawsze wskazywać będzie południe.”

Coey w cytowanej pracy pisze również, że w starożytnych Chinach interesowano się nie tylko budową kompasów, ale również zajmowano się wytwarzaniem magnezu. Cytując: „Weź krew koguta i zmieszaj z opilkami żelaza pochodzącymi ze ścieranych igieł, utrzyj ze sproszkowanym magnetytem”. Jest to nie tylko przykład, jak wytwarzano ponad 2000 lat temu magnesy wiązane, ale również pomysł łączenia bardzo małych cząstek dwu różnych magnetycznych faz: twardej (magnetyt) i miękkiej (żelazo). Ta myśl jest podstawą współczesnych magnezu kompozytowych. Coey anegdotycznie zauważa, że interesującym byłoby powtórzenie tego doświadczenia i zmierzenie właściwości „magnezu z krwi koguta”.

Istotnym okresem w historii rozwoju badań w zakresie magnetyzmu był okres od XIII do XVII wieku. Z okresem tym związane są takie nazwiska jak Piotr z Maricourt (Petrus Peregrinus w II poł. XIII w.), Giovanni Baptista Porta (1538-1615), William Gilbert (1540-1603). Pierwsi dwaj byli pionierami badań doświadczalnych z magnetyzmu. Było to nowe i ważne podejście do badań nie tylko magnetyzmu, ale również całej fizyki. Peregrinus, pracujący i działający w środowisku uniwersyteckim Paryża, w napisanym w 1269 r. dziele *Epistola ad Sygerum de Foucaucourt militem de magnete* omówił wyniki swoich doświadczeń z magnezem. W pracy tej wprowadził m.in. termin *bieguny magnezu*, co pozwoliło Peregrinusowi sformułować podstawowe prawo magnetyzmu określające związek pomiędzy zjawiskami przyciągania (odpychania) i biegunowością magnezu. Peregrinus podjął też próbę rozwiązania (przy użyciu magnezu) zagadnienia *perpetuum mobile*. Również Baptista Porta w swej pracy *Magia naturalis* w księdze VII, zawierającej 56 rozdziałów, wiele uwagi poświęca magnetyzmowi. I tak np. w rozdziale II Porta omawia źródła oddziaływań magnetycznych, rozdziały IV-VII zajmują się podziałem magnezu na części, rozdział VIII dotyczy zjawiska przyciągania i odpychania biegunów magnetycznych. W rozdziale XIX Porta proponuje po raz pierwszy zastosowanie wagi do pomiarów sił działających

między magnesami. Należy też podkreślić poprawność opisu doświadczeń dotyczących indukcji magnetycznej (rozdział XXVI) czy też trafność propozycji nowych metod obserwacji (np. obserwacje pola magnetycznego za pomocą drobnych opilek żelaznych rozsypanych na papierze, pod którym znajduje się magnes, rozdział XLII). Są to tylko niektóre doświadczenia przeprowadzone i opisane przez Portę. Obok tych ważnych obserwacji i doświadczeń Porta wykazuje również nieprawdziwości powszechnych w owym czasie przekonań m.in. o tym, że magnes żywi się opilkami, marynarze powinni wstrzymać się od jedzenia czosnku i cebuli, ponieważ szkodzi to igle magnetycznej kompasu (pogląd ten pochodził jeszcze od Plutarcha).

W 1600 roku W. Gilbert (nadworny lekarz królowej Elżbiety I) osiągnął światową sławę po opublikowaniu dzieła pt. *De magnete, magneticisque corporibus, et de magno magnete tellure; Physiologia nova, plurimis et argumentis et experimentis demonstrata* (rys. 3). Praca ta stała się początkiem nowej epoki badań nad magnetyzmem. W dziele tym obok opisu własnych badań i obserwacji zebrał oraz krytycznie omówił całą ówczesną wiedzę dotyczącą magnetyzmu (w tym również prace Peregrinusa). Zaproponował m.in. teorię opracowaną w oparciu o doświadczenia z igłą kompasu i małymi kulami wyciętymi z magnetytu zwanymi terrelliami, czyli „małą ziemią”, zgodnie z którą Ziemia stanowi jeden wielki kulisty magnes. Na takiej terrelli umieszczał wiele drucików wykonanych z żelaza lub igieł magnetycznych (rys. 4), które układały się wzdłuż południków terrelli pod odpowiednim kątem nachylenia do jej powierzchni. Z doświadczenia tego Gilbert wyciągnął wniosek, że tak jak magnes wycięty w kształcie kuli działa na umieszczone na niej igły magnetyczne, tak Ziemia działa na igłę kompasu.

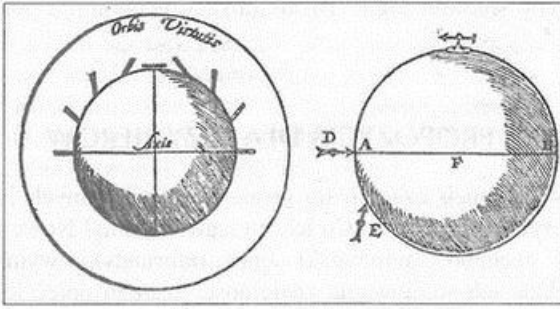


Rys. 3. Strona tytułowa dzieła W. Gilberta, *De magnete ...* z pierwszego, londyńskiego wydania z 1600 r.

Wiele miejsca w swojej pracy Gilbert poświęca również badaniom deklinacji i inklinacji. W tych czasach stosowano inne nazwy - deklinacja to *variatio*, a inklinacja to *declinatio*. Dopiero w XIX wieku dzięki pracom Humboldta nastąpiło

² J.M.D. Coey: „Permanent Magnetism - a Millennial Perspective”. 9th Int. Symp. on Magn. Anisotropy and Coercivity in RE Trans. Met. Alloys, Sao Paulo (Brazylia) 1996, 1.

definitywne ustalenie terminologii, którą stosuje się do dziś: deklinacja, inklinacja.



Rys. 4. Terle Gilberta, na których umieszczone igły magnetyczne zwracają się w kierunku biegunów

Gilbert wykazał również, że magnetyt traci swoje właściwości przez ogrzewanie do wystarczająco wysokich temperatur (temperatury czerwonego żaru, księga II, rozdział IV). Jest to zapowiedź odkrycia, którego w 1895 r. dokonał Piotr Curie (temperatura Curie).

Pomimo ogromnego wysiłku, jaki wkładał Gilbert w oczyszczenie magnetyzmu z wszelkich przesądów, usilnie podkreślając rolę doświadczalnego potwierdzenia obserwowanych zjawisk, w dalszym ciągu podzielał wiarę animistów w duszę istniejącą w magnetycie. Błędność takiego sposobu myślenia została udowodniona w pierwszej teorii magnetyzmu opracowanej przez Kartezjusza i opublikowanej w *Principia philosophiae*, która ukazała się w 1644 r.

Po Gilbercie i Kartezjuszu Otton von Guericke (1602-1686) wykrył magnesujące działanie ziemskiego pola magnetycznego na kawałki żelaza. Daniel Bernoulli (1700-1782) w 1743 r. zrealizował swój pomysł magnesu ze stali węglowej w kształcie podkowy (rys. 5), a Anton Brugmaus (1732-1789) w 1778 r., obserwując odpychanie bizmutu przez magnes, odkrył zjawisko diamagnetyzmu.

W tym krótkim opracowaniu przedstawiłem jedynie początki intrygującej historii „kochającego kamienia”, która nie jest powszechnie znana, a zawiera jeszcze wiele interesujących kart. Niewiele osób na przykład wie, że dwukrotna laureatka Nagrody Nobla (z fizyki w 1903 r. i chemii w 1911 r.) Maria Skłodowska-Curie, znana przede wszystkim z odkrycia i badań pierwiastków promieniotwórczych polonu

i radu, była również prekursorką badań magnetycznych zahartowanych stali, czyli ówczesnych magnesów. Pierwsza samodzielnie wykonana przez Marię Skłodowską-Curie praca naukowa na temat „*Propriétés magnétiques des aciers trempés*” (Właściwości magnetyczne zahartowanej stali) została opublikowana w 1897 r. w „*Comptes Rendus*” tom 125, strony 1165-1169.



Rys. 5. „Magnes i maselnica” - tak komediopisarz William S. Gilbert (przypadkowa zbieżność nazwiska z autorem „De magnete...”) pod koniec XIX w. przedstawiał brak zainteresowania (tj. oddziaływania) Damy - srebrnej maselnicy podstarzałym Elegansem - magnesem podkowiastym³

Jeśli udało mi się wzbudzić zainteresowanie Czytelników tym artykułem, to osoby które chciałyby się dowiedzieć więcej, nie tylko na temat historii badań magnetycznych na świecie i w Polsce, ale także o współcześnie wytwarzanych magnesach, kieruję do ostatnio wydanych książek poświęconych tej tematyce^{4,5}.

* prof. dr hab. inż. Jerzy J. Wysłocki jest kierownikiem Zakładu Teorii i Technologii Magnesów w Instytucie Fizyki

³ J.D. Livingston: „Karl Strnat Memorial Lecture (1998)”. Proc. 15-th International Workshop on Rare-Earth Magnets and their Applications, Ed. L. Schultz, K.-H. Müller, Dresden 1998, 3.

⁴ J.J. Wysłocki: „Od rudy magnetytu do współczesnych magnesów”, Politechnika Częstochowska, Częstochowa 2004.

⁵ M. Leonowicz, J.J. Wysłocki: „Współczesne magnesy”, WNT, Warszawa 2005.

LOGIKA W UCZELNIACH TECHNICZNYCH I MENEDŻERSKICH

ROMAN MARCIN OLEJNIK OFM*

„Na świecie są różne cuda. Zachód słońca po pogodnym dniu. Zapach kwiatów na łące. Widok górskiego łańcucha. Ale istnieje jeszcze inny cud - cud wynikania.

*Cokolwiek jest zielone, jest żabą.
Twoje oczy są zielone.
A więc Twoje oczy są żabą.*

Ktokolwiek uzna prawdziwość pierwszych dwóch zdań, nie może nie uznać prawdziwości trzeciego. Nie pomoże tu

żadna umowa społeczna ani uchwały żadnego parlamentu. To małe „a więc” jest w jakiś dziwny sposób silniejsze niż pewne fizyczne i psychologiczne naciski.

Inną sprawą jest problem prawdziwości wyjaśnionych przesłanek. Jak wykazać, że nie wszystko co zielone, jest żabą? Trzeba w tym celu postawić problem wiarygodności naszego poznania zmysłowego i zapytać, czy coś temu poznaniu odpowiada w rzeczywistości. Należy zatem rozpocząć uprawianie filozofii.

Sądę, że te dwa zagadnienia - skuteczność (a więc) i prawdziwość wyjaśnionych przesłanek stanowią o bogactwie tematu." (Michał Heller, Prawda i wynikanie [w:] *Logika i metafizyka, VII*).

Celem rozważań jest obrona *logiki* jako przedmiotu obowiązkowego na studiach inżynierskich. Wypowiadam się o przedmiocie naszych zainteresowań, a mianowicie o logice samej, a także o tym, jaka jest jej rola na uczelniach technicznych.

Komunikacja rozumiana jako kompleks zjawisk, związanych z wymianą informacji między ludźmi za pośrednictwem jakiegokolwiek systemu, znaków, jest determinowana przez informację, która może być przechowywana, przesyłana i przetwarzana. Głównym tego narzędziem są nośniki informacji, których poznawczy wymiar osiągamy dzięki zastosowanemu modelowi składni logicznej.

W 1954 r., podczas stalinizacji procesu kształcenia, skreślono z programów nauczania wykłady i ćwiczenia z logiki. Uczyniono to, przyznając logice status zajęć nadobowiązkowych. Wraz z odwilżą stalinizmu logika powróciła na uniwersytety, ale na uczelniach technicznych problem kształcenia studentów z zakresu logiki nie został do dziś rozwiązany¹.

CO NAM DAJE LOGIKA - OPINIA FILOZOFICZNA

W rozważaniach tych oprzemy się na opinii znanego logika Innocentego Marii Bocheńskiego. Pod pojęciem *logika* rozumie on logikę matematyczną w szerokim tego słowa znaczeniu, czyli poza logiką formalną obejmującą także semiotykę (teoria znaku) i metodologię ogólną. Logika w tym znaczeniu przyczynia się do postępu nauki (filozofii) w trójnasób jako:

- 1° *paidagogos* (wychowawczyni) - daje pewien sposób myślenia i mówienia dla tych, którzy się o nią otarli,
- 2° *organon* (narzędzie) - daje narzędzia myślenia doskonalsze od tych, których używają ludzie nieznający logiki,
- 3° *meros* (część filozofii) - na łonie logiki uzasadniono pewne twierdzenia i sprecyzowano wiele pojęć należących głównie do logiki. Mają one zastosowania w innych naukach, np. twierdzenia limitacyjne Gödla (o niepełności systemu aksjomatycznego)².

Dodając do punktu pierwszego (*paidagogos*), powiemy za Janem Łukasiewiczem, że „Logika jest etyką mowy i myśli”³. Jest to słuszne, bo logika daje nam idealny wzorzec *racjonalności* (myśli racjonalnej). W tym miejscu przytoczymy za J.M. Bocheńskim dwa warunki mowy racjonalnej: 1) używać tylko wyrażań, których znaczenie potrafimy wyjaśnić, 2) wysuwać tylko takie twierdzenia, które potrafimy uzasadnić⁴.

Logika jako narzędzie teoretyczne nie jest koniecznym potrzebna tym, którzy używają tylko rozumowań prostych. „Skądinąd, jeśli logika może być pożyteczna do analizy rozumowań bardziej złożonych, to jej główna rola w tej dziedzinie

polega na tym, że jest doskonałym narzędziem, nie tyle analizy rozumowań, ile *analizy pojęć*”⁵ mówi J.M. Bocheński⁶.

Uważam, że jest to bardzo istotny punkt odnoszący się do potrzeby studium logiki na kierunkach ekonomii i pokrewnych.

LOGIKA PROPOZYCJĄ DLA INŻYNIERÓW

W ostatnich czasach do grona zainteresowanych logiką dołączyli inżynierowie. Co ich do tego skłoniło? Nowe dziedziny techniki, automatyki oraz informatyki wymagają w trakcie ich studiowania znajomości szeregu pojęć logicznych oraz umiejętności posługiwania się nimi.

Na wyższych uczelniach technicznych logika na ogół nie jest wykładana (jedynie pewne jej elementy mogą należeć do programu politechnicznego kursu matematyki). Wielu przyszłych inżynierów uczy się jej samodzielnie, z czym łączą się dwie trudności. Pierwsza jest konsekwencją faktu, że po politechnicznym kursie matematyki nie jesteśmy przygotowani do studiowania zagadnień z dziedziny logiki. W tej sytuacji cały aparat pojęciowy logiki, dla spotykającego się z nim po raz pierwszy inżyniera, wydaje się sztuczny lub niezrozumiały. Drugą przeszkodą to fakt, że dużą część materiału trudno znaleźć w podręcznikach logiki. Przykładami mogą być pojęcia algorytmów, języka maszyny itp.⁷

PROPOZYCJE WŁASNE

W Politechnice Częstochowskiej od początku istnienia Instytutu, a później Wydziału Zarządzania zainicjowało kształcenie studentów w zakresie logiki, przywrócono logikę jako kurs obowiązkowy.

Na kursie o wymiarze 30 godzin (15 godzin wykładów i 15 godzin ćwiczeń) zajmujemy się następującymi działami:

- 1) kategoriami składniowymi
- 2) klasycznym rachunkiem zdań
- 3) wnioskowaniem
- 4) zbiorami
- 5) relacjami
- 6) elementami rachunku predykatów
- 7) teorią nazw⁸

Mając większą ilość godzin, powiększyłbym materiał kursu o zakres *logiki pragmatycznej* (w rozumieniu Kazimierza Ajdukiewicza), aby studenci poznali elementy nauk empirycznych, a wśród nich teorię pomiaru, mogącą służyć jako model teorii do zastosowania poznanych pojęć z logiki. Zapoznanie się z istotą pomiaru powinno także pomóc w opanowaniu trudnego materiału z zakresu ekonometrii. Drugim uzupełnieniem podstawowego kursu powinien być rozszerzony materiał z *klasyfikacji* wykorzystywany dogłębnie np. w rachunkowości.

¹ Por.: T. Grabińska, M. Zabierowski, [w:] *Edukacja Filozoficzna*, Vol. 12, 1991, s. 199.

² Por.: J.M. Bocheński, Co logika dała filozofii [w:] *Studia Filozoficzne* Nr 6-7, 1988, s. 7-13.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Podkreślenie autora.

⁶ J.M. Bocheński, Co logika dała filozofii [w:] *Studia Filozoficzne* Nr 6-7, 1988, s. 9.

⁷ Por.: A.W. Mostowski i Z. Pawlak, *Logika dla inżynierów*, PWN, Warszawa 1970, s. 5-8.

⁸ Por.: M. Tokarz, *Logika. Przewodnik dla studentów zarządzania i marketingu*, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 1996.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Do czego służy wykład z logiki w warunkach uniwersyteckich, a także politechnicznych? Czy prawnik staje się dzięki niemu lepszym prawnikiem, lekarz lepszym lekarzem, a inżynier lepszym inżynierem?

Odpowiedź jest twierdząca!

Istotnie stanie się lepszym - o tyle, o ile w wykonywaniu jego powołania (zawodu) liczy się *inteligencja*.

Warunkiem nieodzownym inteligencji jest *racjonalny krytycyzm*. Do niego zaś prowadzi studium logiki⁹.

Logika przez doskonalenie i wyostrzenie narzędzi myśli czyni ludzi bardziej krytycznymi, dzięki czemu stają się odporniejsi na atakujące ich dziś zewsząd pseudorozumowania¹⁰.

Absolwent studiów technicznych, który ma pełnić funkcję inżyniera, dyrektora, menedżera, nauczyciela lub uczonego

⁹ Por.: W. Marciszewski, Postłowie wydawcy przekładu. Logika a dzielność umysłu, [w:] A. Tarski, *Wprowadzenie do logiki i metodologii nauk dedukcyjnych*, PHILOMATH, Białystok 1995, s. 245-250.

¹⁰ Tamże, s. 246.

musi wykazywać się sprawnością poprawnego logicznego myślenia i formułowania myśli, samodzielnego i krytycznego rozumowania¹¹.

Podsumowując, obowiązkowy kurs logiki dla absolwentów nauk prawnych i ekonomicznych jest konieczny nie tylko dlatego, że zajęcia te podnoszą ogólny poziom intelektualny, ale przede wszystkim dlatego, że umiejętności poprawnego myślenia, analizy informacji i oceny formułowanych sądów są niezbędnymi narzędziami dla przyszłych kierowników firm, administratorów i prawników.

Logikę studiuje każdy „wzorowy inteligent - na tyle inteligentny, że mający potrzebę rozwijania dzielności umysłu”¹².

* Autor jest adiunktem w Instytucie Ekonometrii i Informatyki na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej

¹¹ Por.: T. Grabińska, M. Zabierowski, [w:] *Edukacja Filozoficzna*, Vol. 12, 1991, s. 200.

¹² W. Marciszewski, Postłowie wydawcy przekładu. Logika a dzielność umysłu [w:] Alfred Tarski, *Wprowadzenie do logiki i metodologii nauk dedukcyjnych*, PHILOMATH, Białystok 1995, s. 250.

KARIERY I BARIERY CZ. II

WARSZTATY MECHANICZNO-REMONTOWE

WITOLD HUPKA*

5 października 1955 r. odebrałem z rąk rektora Politechniki Śląskiej w Gliwicach dyplom inżyniera magistra mechaniki wraz z nakazem pracy do Warsztatów Mechaniczno-Remontowych w Sabinowie koło Częstochowy. W tym miejscu pragnę wyjaśnić Czytelnikowi niezwykłość owego „nakazu”. Była to forma pozyskiwania absolwentów określonych specjalności zawodowych przez zakłady pracy będące w rozbudowie lub uzupełnianie kadry kierowniczej albo jej wymiana na kwalifikowane siły inżynierskie.

Całość koordynowało Ministerstwo Przemysłu wraz z uczelniami i zakładami pracy z terenu całego kraju. Oczywiście istniała możliwość wyboru miejscowości ze względu na ważny interes dyplomanta. W moim przypadku przedstawiłem komisji uczelnianej argumenty, mówiąc o założeniu rodziny w Częstochowie i chęci osiedlenia się tam na stałe. Ostatecznie komisja zmieniła pierwotny adres nakazu do Bielska na Częstochowę.

Po odbyciu rocznej praktyki w dziale technologicznym warsztatów, pod kierunkiem doskonałego praktyka inżyniera Kurtza, dostałem angaż na stanowisko kierownika oddziału obróbki mechanicznej. Warsztaty składały się z dwóch oddziałów: konstrukcyjnego i obróbki skrawaniem. W tym czasie były doposażane w nowe maszyny i urządzenia, pracowały na dwie zmiany, świadcząc głównie usługi dla kopalń rud żelaza, ale nie tylko. Właśnie na oddziale obróbki skrawaniem zostały zafundowane dwie nowoczesne obrabiarki do metali produkcji radzieckiej: szlifierka do wałów korbowych i frezarka obwiedniowa do obróbki kół zębatach. W związku z tym otrzymałem zadanie uruchomienia tych obrabiarek i przeszkolenia pracowników do ich obsługi.

Z obwiedniówką nie miałem większych problemów, mając w pamięci ćwiczenia i pomiary z obróbki kół zębatach przerabiane na zajęciach warsztatowych, natomiast szlifierka do wałów korbowych była dla mnie nowością. Tłumaczenie z jęz. rosyjskiego instrukcji obsługi zajęło mi sporo czasu, a widocznie moje emocjonalne zaangażowanie było tak silne, że zacząłem podobno w czasie snu bełkotać jakieś techniczne terminy. Cóż, po prostu nie chciałem ośmieszyć się brakiem wiedzy wobec kierownictwa, z dyrektorem warsztatów na czele. Czas naglił, bowiem zakład przygotowywał się do podjęcia remontów kapitalnych silników spalinowych lokomotyw kopalnianych.

Praca nad przetłumaczeniem instrukcji eksploatacji i obsługi szlifierki dobiegła wreszcie końca, umożliwiając uruchomienie, przyuczenie szlifierzy i ustawiaczy oraz wykonanie pierwszych prób odbiorczych dokładności wymiarowej i gładkości szlifowanych powierzchni czopów. Pewne problemy stwarzało tylko opanowanie techniki obciągania diamentem (ostrzenia) tarczy szlifierskiej, ale i tę czynność zaczęliśmy wykonywać prawidłowo. Skromnie mówiąc, byłem z siebie zadowolony.

Do warsztatów napływały również zamówienia z zakładów włókienniczych, głównie na frezarkę obwiedniową, a wśród zleceń znalazło się nawet jedno niezbyt pasujące do ogólnego profilu produkcji. Była to duża konstrukcja polowej prasy do wyrobu cegły, zamówiona przez częstochowskiego rzemieślnika w oparciu o dokumentację z „Bi-Pro-Rudu”. Korpus przekładni głównej, podajnik gliny, ustnik, obcinak oraz przenośnik rolkowy powstawały na sąsiednim oddziale konstrukcyjnym, natomiast przekładnia ślimakowa

napędu prasy, rolki podajnika, gniazda osadzenia łożysk trafiły na różne obrabiarki oddziału obróbki skrawaniem.

Kierownik wydziału konstrukcyjnego (dawny asystent Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie) widocznie zwrócił uwagę na istotne walory użytkowe tej maszyny, bowiem zasugerował w rozmowie ze mną wykonanie dodatkowego egzemplarza kompletu części, ponad zlecone zamówienie jednej sztuki. Krótko mówiąc, odmówiłem współpracy i ostatecznie została zmontowana jedna prasa, która po próbach odbiorczych przeszła w ręce zamawiającego.

Po zamknięciu zlecenia i podliczeniu kosztów wykonania do pracy przystąpiła komisja kontroli wewnętrznej, która ujawniła wykonanie na oddziale konstrukcyjnym dodatkowego korpusu przekładni głównej (w stanie surowym), natomiast poszukiwanie elementów napędu, czyli ślimaka, ślimacznicy, wałów, łożysk itp. detali nie dały rezultatów. Podejrzanie o próbę wykonania drugiego egzemplarza prasy do cegły nabrało rozgłosu po opublikowaniu w lokalnej gazecie artykułu pt. „Na tropie sabinowskich spekulacji - Sztuka robienia pieniędzy” i to wywołało prawdziwą burzę. Dyrektor Warsztatów ostro zareagował, zawieszając dyscyplinarnie kierowników obydwu oddziałów oraz kierując sprawę o nadużycia do organów ścigania.

Znalazłem się w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji. Jeszcze nie tak dawno otrzymałem przeszeregowanie do stawki 2000 zł z regulaminową premią, a teraz muszę składać wyjaśnienia przed funkcjonariuszami dochodzeniowymi. Nie

wiem do końca, co spowodowało, że następnego dnia oddano mi zegarek, sznurowadła, pasek od spodni, dokumenty i wypuszczono z aresztu komendy miejskiej MO przy ulicy Parkowej.

Od 30 listopada 1957 r. byłem zawieszony w wykonywaniu czynności kierownika oddziału obróbki skrawaniem, a 22 stycznia następnego roku wręczono mi wypowiedzenie z pracy z dniem 1 stycznia 1958 r. na okres trzech miesięcy, czyli do 31 marca 1958 r. W kwietniu otrzymałem pismo prokuratury o umorzeniu postępowania dochodzeniowego z braku dowodów.

Tak oto zakończyła się moja kolejna praca zawodowa. Byłem głęboko rozczarowany wydarzeniami, które rozegrały się w Warsztatach Mechaniczno-Remontowych, a przyjaźnie zostały wystawione na próbę. Jest w tym wszystkim pewien nurt optymistyczny. Otóż kilka lat później został rozbudowany kościół przy ul. ks. Augustyna Kordeckiego 49 z cegieł wyprodukowanych na polowej prasie z Sabinowa.

* Absolwent Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie. W latach 1949-1953 odbył studia wyższe stopnia pierwszego na Wydziale Mechanicznym w zakresie technologicznym, specjalność T-1902 i uzyskał stopień inżyniera mechanika, następnie w latach 1953-1955 studiował na Politechnice Śląskiej im. Wincentego Pstrowskiego w Gliwicach, otrzymując w dniu 5 października 1955 r. dyplom ukończenia studiów wyższych stopnia drugiego na Wydziale Mechanicznym i uzyskał tytuł inżyniera magistra mechaniki.

W GÓRACH KAUKAZU



Pomysł wyprawy w Kaukaz od zawsze krążył w mojej głowie, na szczęście spotkałem na swojej drodze ludzi, dzięki którym mogłem go zrealizować. Głównym celem było zdobycie najwyższej góry Europy, mierzącego 5642 m n.p.m. wulkanicznego Elbrusa. Kolejnym nieco ambitniejszym planem była wspinaczka na symbol Kaukazu, jakim jest majestatyczna Uszba.

Po skompletowaniu niezbędnego sprzętu alpinistycznego przyszedł czas na mniej wdzięczne zajęcia, czyli sprawy urzędowe. Pierwszym krokiem było załatwienie wizy obowiązującej nas Polaków w Federacji Rosyjskiej. Po tej sprawie odliczaliśmy już dni do wyjazdu i oto 4 lipca 2006 r. rozpoczęła się nasza przygoda. W wyprawie, oprócz niżej podpisanego, wzięli udział studenci Akademii Świętokrzyskiej „Zebra” i Rafał, Uniwersytetu Jagiellońskiego Martyna i „Gacek” oraz krakowskiej Akademii Ekonomicznej Łukasz i Adrian. Spotkanie całej grupy nastąpiło w Krakowie, skąd autokarem do Lwowa, a następnie pociągiem przez Rostów nad Donem udaliśmy się do Mineralnych Wód.

Podróż pociągami na Wschodzie to przygoda sama w sobie, było dobrze, jeśli trafiliśmy na przedział z otwieranymi oknami, upał był bowiem tak nieznośny, że przyklejaliśmy się do prycz, dodam, że jechaliśmy wagonem „kupiejskim”, czyli odpowiednikiem naszych miejsc leżących. Współczuję podróżnym, którzy jadą na dłuższych odcinkach w „obszyciu”, odpowiedniku naszej drugiej klasy. Dobrze,

że istnieje tam instytucja „babuszki”, która zaopatrywała nas we wszystko co potrzebne i to bez wysiadania z pociągu. Najlepiej sprzedawały się pierożki nierzadko przyprawione różnymi specjami, suszone ryby i alkohol. Dojechaliśmy do granicy ukraińsko-rosyjskiej, ale okazało się, że jest jakaś nieścisłość w dokumentach granicznych, w związku z czym musieliśmy wysupłać po kilka dolarów, aby ruszyć dalej.

W Rosji trudno znaleźć kantory wymiany walut. Odbywa się to w banku albo u „koników”. Druga opcja nie jest dobra z uwagi na niesłychanie niski kurs, coż - każdy chce zarobić.

Z Mineralnych Wód do Nalczika - stolicy Kabardyno-Bałkarii - dotarliśmy kolejką. Potem już nie było tak tanio, musieliśmy jechać busem do Terskola, ostatniej wioski w Kaukazie Centralnym, z której wychodzi się na Elbrus.

Z uwagi na to, że dotarliśmy tam w środku nocy i byliśmy trochę oszołomieni całym zamieszaniem, zostaliśmy zmuszeni do spania w pobliskim hotelu w stacji kolejki linowej. Okazało się, że umowa, jaką zawarliśmy z naszym taksówkarzem, była wiążąca, mianowicie porozumiał się on z właścicielką hotelu, której teraz mimo woli byliśmy gośćmi. Dzięki temu strumień finansów płynął do obu kieszeni. To kolejny przykład na to, że miejscowi radzą sobie i wzajemnie pomagają. Niemniej luksus w postaci prysznicza po kilku dniach spędzonych w pociągu był nam potrzebny.

ELBRUS

Ranek nieco nas rozczarował, gdyż okazało się, że pozwolenie wejścia, czyli tzw. „ubezpieczenie”, na Elbrus kosztuje 20 dolarów od osoby. Udało się nam trochę utargować, ale i tak bardzo uszczupliło to nasz budżet, w zamian za paszporty dostaliśmy kawałek papieru, który miał nam otworzyć drogę na szczyt. Aby zaoszczędzić pieniądze i siły, postanowiliśmy schować nadmiar jedzenia i sprzętu na dole w lesie - przechowalnia bagażu była zbyt droga. Około południa wyruszyliśmy, teraz musiało być już tylko lepiej.



Znaleźliśmy się w swoim żywiole - dookoła tylko góry - po to właśnie tu przyjechaliśmy! Już za pierwszym zakrętem ukazał się nasz cel górujący nad otoczeniem - szczyty Elbrusu (5642 m n.p.m.). Tego dnia część z nas już na samym początku zgubiła drogę, najwyraźniej prysznic i wygody ostatniej nocy zaburzyły nasz wewnętrzny kompas, tym sposobem nie dotarliśmy nawet do granicy śniegu. Rozbiliśmy nasz pierwszy biwak w malowniczym miejscu, nasz pierwszy w tych górach. Pogoda także nam sprzyjała, a niesamowite widoki śnieżnych kolosów: Uszby i Donguzorun (4469 m n.p.m.) zostawiły niezatarte wrażenia.

Przez stacje kolejki Mir aż do schroniska Beczki droga była monotonna i dłużyła się w nieskończoność, w dodatku wagoniki kolejki nad głową pozbawiały tego miejsca uroku. Komerccjalizacja rejonu następuje w zastraszającym tempie. Rosjanie chcą z tego miejsca zrobić kurort podobny do Chamonix, wszędzie widać zaczątki robót budowlanych czy wyciągów. Tego dnia dotarliśmy do schroniska Prijut 11, rozbiliśmy namioty tuż pod ruinami i wewnątrz murów spalonego schroniska. Spotkaliśmy tam Polaków poznanych wcześniej w pociągu, wymieniliśmy się informacjami meteorologicznymi i już o 2 w nocy postanowiliśmy zaatakować szczyt.

Na początku szło się lekko, czemu sprzyjał idealny śnieg, tzw. beton i małe nachylenie stoku, ale stopniowo wysokość stawała się odczuwalna i na Skalach Pastuchowa (4800 m n.p.m.) brak aklimatyzacji dał o sobie znać, postanowiłem zatem zejść. Tego dnia tylko Arturowi udało się zdobyć szczyt, pozostali członkowie naszej ekipy zrezygnowali.

Reszta dnia upłynęła na oczekiwaniu na powrót Artura, topieniu śniegu na herbatę i czyszczeniu palnika. Czuję się

trochę zawiedziony. Dobrze, że mieliśmy zapas jedzenia, gwarantowało nam to podjęcie kolejnej próby.



Kolejnego dnia pogoda się zepsuła i musieliśmy przecze-kać, a przebywanie w jednym miejscu na tej wysokości jest dosyć męczące. Drugi atak okazał się szczęśliwszy, wśród świateł rataków, którymi wjeżdżają co zamożniejsi „zdobywcy”, bez problemów dotarliśmy do Skał Pastuchowa, potem na trawers do przełęczy, która znajduje się na wysokości 5000 m n.p.m., tam zalecana była krótka drzemka, a następnie zaatakowanie szczytu. Niestety ze szczytu nie było widać ani Morza Czarnego, ani Kaspjskiego - tylko ogromne kłębiaste chmury, pogoda stopniowo się psuła, coraz silniejszy wiatr smagał nasze twarze i spowalniał zejście. Na szczycie stanęliśmy we trójkę: ja, Łukasz i Gacek, dziewczyny dotarły do przełęczy, a Rafał, skarżąc się na kaszel, został w namiocie z Arturem.



Zejście było katorgą, śnieg stracił swoją twardość i zapadaliśmy się po kolana, kiedy dotarliśmy do namiotów, byliśmy wykończeni, marzyłem tylko o śnie. Inaczej wyobrażałem sobie zdobywanie tej góry, nie chcę powiedzieć, że było łatwo, ale spodziewałem się chociaż niewielkich trudności technicznych, tymczasem wystarczyły raki i kijki. Jednocześnie zdobywanie tej góry nie da się porównać z żadnym moim dotychczasowym wyczynem, mówię tu o wysokości i o tzw. chorobie wysokościowej. Jeszcze nigdy nie miałem podobnych odczuć - pierwszym niepokojącym

objawem było niesamowite zmęczenie, z każdym krokiem musiałem łapać oddech i odpoczywać, kolejny alarm to ból głowy, tabletki tylko trochę łagodziły jego objawy, ale za to ułatwiały aklimatyzację. Bardzo ważne jest również spożywanie dużej ilości płynów, aby organizm się nie odwodnił.

Zejsście z Prijuta było tak nudne, że przez połowę drogi „dosypiałem”, na szczęście na odcinku Beczki - stacja Mir złapaliśmy „na stopa” ratrak i to nas trochę ożywiło. Wiatr, słońce i mróz bardzo niekorzystnie wpłynęły na wygląd naszych twarzy. Kolejny dzień opatrywaliśmy rany i świętowaliśmy zdobycie Dachy Europy.

Po zejściu do „cywilizacji” marzyliśmy o normalnym jedzeniu. Nasi koledzy z pociągu zachwycali się tutejszym specjałem: „pierogiem osetyjskim”, niestety, nam nie było dane spróbować. Martyna, co prawda, operowała cyrylicą z taką gracją, gestykulując, że kucharka przyniosła nam zupe. Wieczór skończył się w baraku budowlanym na integracyjnej imprezie polsko-rosyjsko-gruzińskiej z tamtejszymi robotnikami i studentami z Moskwy.

Następnego dnia Gacek i Zebra pojechali do Nalczika, aby załatwić pozwolenia na przebywanie w strefie przygranicznej, czyli w okolicach Uszby. Potrzebne do tego celu były nasze paszporty, kolejny dzień zatem spędziliśmy w ukryciu, aby nie narażać się na wylegitymowanie przez milicjantów lub wojsko, którego było tam sporo.

USZBA

Dotarliśmy do doliny Bksan - to miejsce zupełnie inne od okolic Elbrusu. Słowem było tutaj to, czego nam brakowało - dzikość terenu. Po kilku dniach spędzonych w chłodnym cieniu kaukaskich lasów, gdzie leczyliśmy obolałe twarze, znowu poczuliśmy głód wspinaczki. Ruszyliśmy w stronę lodowca Szhjelda. Kiedy szliśmy szeroką doliną w górę, krajobraz zmieniał się jak w kalejdoskopie, od soczystozielonej puszczy po kamienistą pustynię, aż dotarliśmy do czoła lodowca. Tutaj brał początek strumień, wzdłuż którego szliśmy. Ogromne kaskady wody z trzaskiem wypływały spod ściany lodu i kamieni, teren był wyjątkowo trudny - luźne kamienie obsuwały się spod stóp. Właściwie szliśmy na oślep, żadnych kopczyków, brak jakiegokolwiek ścieżki. Sielanka nie trwała jednak długo, spotkaliśmy pograniczników i zaczęły się kłopoty. Otóż „propusk”, który otrzymaliśmy, upoważniał nas do przebywania tylko w określonym rejonie lodowca Szhjelda, absolutnie bez możliwości wchodzenia na Uszbę, która notabene znajduje się już na terytorium Gruzji. Oczywiście obiecaliśmy, że nie będziemy wspinąć się na ten szczyt i zapewniliśmy, że wrócimy za tydzień. Musieliśmy podać jakąś konkretną datę powrotu, a gdybyśmy nie wrócili, odpowiednie służby miały wszcząć akcję poszukiawczą.

Jeszcze tego samego dnia spotkaliśmy Polaków, którzy schodzili z Uszby, wyglądali gorzej niż my po zejściu z Elbrusu. Podobno mieli dwa dni przymusowego biwaku na Plato i na dodatek skończyło im się jedzenie, przekazali nam wskazówki, w jaki sposób przepawić się przez lodowiec i czego możemy się spodziewać na Plato oraz jak wygląda wspinaczka na szczyt. Zbliżał się zmierzch i musieliśmy rozłożyć biwak, a znalezienie choćby kawałka płaskiego miejsca na tym lodowcu to nie lada wyczyn. Spoglądając w roz-

gwieżdzone niebo, wyobrażałem sobie trudności, jakie nas czekają.

Kolejny dzień przeprawy przez niekończący się lodowiec dał nam ostro w kość, pokonywanie szczelin i rzek lodowcowych oddziałuje na psychikę, dopiero wieczorem dotarliśmy do „biwaku niemieckiego” i stamtąd zobaczyliśmy, co nas czeka. Lodowiec Szhjelda to „bułka z masłem” w porównaniu do lodospadu, który piętrzył się przed nami, otwierając wejście na Plato, a wszystko wieńczyła potężna Uszba.



Zalecane jest, aby lodowiec forsować wcześnie rano, wtedy, gdy nie operuje tam słońce. Tak też zrobiliśmy. Teraz dopiero zaczynała się prawdziwa wspinaczka. Błękitne szczeliny lodowca robiły wrażenie, dno niektórych było tak czarne, że dreszcz przelatował po plecach - musiały być niewiarygodnie głębokie. Zakładanie stanowisk ze śrub lodowych i asekuracja w takich warunkach stwarzały możliwość sprawdzenia się. W wielu relacjach czytałem o tym miejscu, teraz mogłem się tutaj wspinąć. I niech ktoś powie, że marzenia się nie spełniają! Plato wieńczy niewielka ścianka lodowa, potem most śnieżny. Okazało się, że jest tam dość stromo i trudno będzie rozbić namioty, więc rozpoczęliśmy kopanie platform. Zabrało nam to bardzo dużo czasu i pochłonęło dodatkowo jeszcze więcej sił. Niestety menażki nie nadają się do tego celu. Gacek z Rafałem przezornie zaopatrzyli się w łopaty, ale oni z dziewczynami zostali w „biwaku niemieckim” i dopiero jutro mieli do nas dotrzeć.



Noc była potwornie zimna, spałem we wszystkim i na wszystkim, co tu ze sobą wtańczyłem, pod karimatą był

plecak, jedzenie, a i tak było mi zimno. Około 2.00 Artur z Łukaszem ruszyli na szczyt, ja postanowiłem zrezygnować - cały dzień odpoczynku był mi potrzebny, a po feralnej nocy postanowiłem „wyrzucić” się w słońcu, które mocno dawało o sobie znać na tej wysokości.

Wczesnym popołudniem dotarła z dołu pozostała część ekipy, zeszli również nasi zdobywcy. Opowiadali, że wspinaczka była długa i męcząca. Wtedy pomyślałem sobie, że nie na moje siły, ale jak się później okazało - nic bardziej mylnego. Na początek postanowiłem wybrać coś łatwiejszego, dlatego kolejny dzień oznaczał wspinaczkę na szczyt Szurkowskiego (4239 m n.p.m.), z którego było widać cały ogromny Kaukaz. Gigantyczny Elbrus dopiero z tej perspektywy wyglądał okazale. Wieczorem naradziliśmy się z Gackiem i Rafałem, że jednak spróbujemy zdobyć Uszbe.



Pobudka nastąpiła o 2.00 w nocy, a po niej nerwowe przygotowania. Pogoda nieco się pogorszyła, ale mimo to postanowiliśmy wyruszyć. Dotarliśmy na „poduszkę” - to jedyne względnie płaskie miejsce, gdzie może wylądować helikopter podczas akcji ratunkowej. Pokonaliśmy pierwszą dwustumetrową ściankę, potem parę wyciągów po skałach, ale powstały wątpliwości, czy w tych warunkach iść dalej? Pogoda stawała się coraz bardziej nieciekawa. Postanowiliśmy, że pójdziemy. Po pokonaniu kolejnej ścianki i trzystu metrów byliśmy już na grani. Wszystko to zajęło dużo czasu - niestety asekuracja w trójkowym zespole wygląda tak, a nie inaczej.

Niekończąca się grań pozbawiała nas sił i chęci zdobywania. W końcu dotarliśmy - miejscami przy zerowej widoczności - na szczyt. Był nim ogromny nawis śnieżny. Pogoda uniemożliwiała nam zrobienie sobie zdjęcia szczytowego, niemniej byliśmy niesamowicie szczęśliwi i zarazem przerażeni, bo mieliśmy mało czasu i czekała nas długa droga powrotna. Nerwy puszczały i cudem obyło się bez kłótni, że za wolno schodzimy, że nie taka asekuracja, w dodatku widmo Brokena na chmurach nie wróżyło niczego dobrego. To niesamowite zjawisko powoduje, że na chmurach można zaobserwować własny cień z charakterystycznymi promieniami rozchodzącymi się od głowy. Krąży powiedzenie, że kiedy zobaczy się takie zjawisko nieparzystą ilość razy, nie wraca się żywym ze wspinaczki. Kiedy pokonaliśmy grań, pozostały nam tylko zjazdy, powoli zapadał zmierzch i gdy dotarliśmy do skał, było już zupełnie ciemno; Łukasz z Artu-

rem wyszli nam naprzeciw. Ostatni zjazd wydłużył się w nieskończoność, zmarznięta lina cały czas się klinowała. Zaciskając zęby i zachowując zimną krew, w końcu dotarliśmy do celu. Byliśmy wycieńczeni 20-godzinną wspinaczką. Zeszliśmy do namiotów, gdzie powitały nas uradowane, ale i zdenerwowane dziewczyny. Ostatkiem sił wsunąłem się do śpiwora i nic więcej nie pamiętam.

Rano obudzili mnie koledzy, którzy schodzili na dół, aby wcześniej dotrzeć na Krym. Umawiałem się, że zejść z nimi, ale teraz nie byłem w stanie. Zostaliśmy na Plato jeszcze dwa dni, reszta ekipy zdobyła Szurkowskiego, a przy zejściu ze szczytu załamała się pogoda - grad i śnieg, wszystko na raz, cudem odnaleźliśmy namioty!

Kolejny dzień spędziliśmy na gotowaniu i grze we własnoręcznie zrobione karty. Uwięzieni w namiocie przez pogodę, oswajaliśmy się z sukcesami ostatnich dni. Na Plato (4000 m n.p.m.) spędziłem sześć dni. Najtrudniej było przetrwać pięć długich zimnych nocy. Zejście zajęło nam dwa dni, dostarczając równie ciekawych przeżyć jak wejście tutaj.

Ostatnim etapem podróży i zasłużonego odpoczynku był Krym. Opuszczaliśmy Kabardyno-Bałkarię z wielkim żalem. Na dworcu w Mineralnych Wodach musieliśmy uiścić - tym razem słoń - opłatę (znowu jakieś nieścisłości w dokumentach). Zapłaceniu kolejnej stanowczo odmówiłem, nawet kiedy milicjant straszyl rewizją osobistą. Poskutkowało.



Po dwóch dniach spędzonych w przeróżnych środkach komunikacji w końcu dotarliśmy nad Morze Czarne. Rozbiliśmy się na dzikiej plaży między Sudakiem a Nowym Światem. Nie spotkaliśmy niestety Artura i Łukasza, oni mieli inne przygody...

Po tygodniu spędzonym w rajku pięknie opaleni wróciliśmy do domu.

Co wyróżnia to miejsce od innych? Moim zdaniem obawa o dzień jutrzejszy, nic tam nie jest zaplanowane od początku do końca. Nie da się tego zrobić, choćby człowiek miał najlepszy plan. Jednych może to fascynować, dla innych być czymś nie do zaakceptowania.

Ponad miesiąc ekstremalnych przygód u wschodnich sąsiadów w zakresie temperatur od minus 30 do plus 30 stopni polecam każdemu.

STOWARZYSZENIE AKADEMICKICH OŚRODKÓW NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH SERMO

W numerze 28 (lipiec 2005 r.) czasopisma „Politechnika Częstochowska” zaprezentowano dokument pod nazwą „Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie”. Przedstawiona w nim ogólna skala poziomów biegłości językowej stanowi powszechnie akceptowany w Europie punkt odniesienia dla instytucji edukacyjnych.

W dobie zjednoczonej Europy jednym z oczywistych priorytetów kształcenia jest nauczanie języków obcych, zaś potrzeby w tym zakresie w krajach Europy Środkowej i Wschodniej wymagają intensywnych działań intelektualnych, finansowych, a także organizacyjnych.

Stowarzyszenie Języków Obcych nie tylko na bieżąco śledzi zagadnienia dostosowania swojej pracy do standardów Unii Europejskiej, ale włącza się również praktycznie we wszelkie inicjatywy, których celem jest wspólne działanie na rzecz wyrównania szans absolwentów uczelni polskich na europejskim rynku pracy.

Jedną z takich inicjatyw było powołanie Stowarzyszenia Akademickich Ośrodków Nauczania Języków Obcych SERMO. W grupie inicjatywnej znalazła się również mgr Barbara Janik, kierownik SJO, która pełni w Stowarzyszeniu funkcję członka Komisji Rewizyjnej.

Informacja dotycząca powołania Stowarzyszenia została przesłana do wszystkich ośrodków akademickich.

16 marca 2006 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu zarejestrował Stowarzyszenie Akademickich Ośrodków Nauczania Języków Obcych SERMO, którego siedzibą jest Poznań. Zarząd Stowarzyszenia reprezentują: prezes - dr Liliana Szczuka-Dorna (Politechnika Poznańska), wiceprezes - mgr Marek Stelmaszczyk (Politechnika Szczecińska), skarbnik - mgr Danuta Sołtyska (Politechnika Warszawska), sekretarz - mgr Hanna Kaczmarczyk (Uniwersytet Warszawski), public relations - mgr Czesław Grabowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Powstanie Stowarzyszenia Akademickich Ośrodków Nauczania Języków Obcych SERMO zostało życzliwie przyjęte przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), co jest gwarantem dalszej owocnej współpracy zarówno na płaszczyźnie działań poszczególnych uczelni, jak i w wymiarze ogólnopolskim. Stowarzyszenie jeszcze przed oficjalną rejestracją nawiązało również kontakt z międzynarodową organizacją CERCLES (3 lutego br. we Frankfurcie n. Odrą), co po przyjęciu w jej poczet umożliwi bieżącą wymianę doświadczeń i dostosowanie pracy do standardów Unii Europejskiej.

Wśród członków-założycieli Stowarzyszenia znajdują się delegaci 30 prestiżowych ośrodków akademickich z całego kraju, co daje nam prawo reprezentacji całego środowiska, które chce aktywnie włączyć się w niezbędne reformy szkolnictwa wyższego, ze szczególnym uwzględnieniem zmian związanych z wejściem Polski do Unii Europejskiej.

Stowarzyszenie chce brać czynny udział w tworzeniu tzw. standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków, a także wpływać na ich ujednoczenie w zakresie nauczania języków obcych. Do tej pory zdarzało się bowiem, że standardy powyższe tworzone były przez osoby bez odpowiednich kwalifikacji językowych i metodycznych, bez konsultacji, a niekiedy z całkowitym pominięciem ośrodków nauczania języków obcych.

Nasze Stowarzyszenie jest gotowe również do wyłonienia ekspertów, którzy pomagać będą w kształtowaniu tzw. sylwetki absolwenta, określającej całokształt jego umiejętności i wiedzy.

Pragniemy nadmienić, że w Unii Europejskiej obowiązują szczegółowe zalecenia dotyczące kształcenia w zakresie języków obcych, zgodnie z którymi absolwent powinien dysponować następującymi umiejętnościami:

- pierwszy język opanować na poziomie co najmniej B2,
- drugi język opanować na poziomie co najmniej A2.

Istnieje również zalecenie, aby w przypadku drugiego języka preferować języki sąsiadów.

Mamy nadzieję, że obecne i dalsze działania Stowarzyszenia SERMO zyskają przychylność i poparcie, co umożliwi podjęcie niezbędnej współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Państwową Komisją Akredytacyjną oraz Radą Główną Szkolnictwa Wyższego, co z kolei pozwoli na realizację naszych wspólnych celów, przede wszystkim podwyższenia poziomu nauczania języków obcych na polskich uczelniach.

DR LILIANA SZCZUKA-DORNA
(w imieniu Zarządu SERMO)

**Stowarzyszenie Akademickich Ośrodków Nauczania Języków
Obcych SERMO**

ul. Piotrowo 3A, 60-965 Poznań
tel. +48 61 6652491, fax +48 61 6652793
e-mail: office_dfl@put.poznan.pl



Muzeum Techniki, Przemysłu i Rzemiosła powstaje, aby uratować i ocalić od zapomnienia najwartościowsze zabytki techniki, pamiątki świetności naszego miasta i regionu

oraz różne ślady ginącego XIX- i XX-wiecznego dziedzictwa przemysłowego. Podstawowe cele MTPiR to m.in. ratowanie ginących europejskich zabytków i pamiątek techniki, przemysłu, rzemiosła i usług, szczególnie z regionu częstochowskiego oraz Śląska, prezentacja chlubnego polskiego dzie-

NA RATUNEK ZABYTKOM TECHNIKI

dzictwa przemysłowego, propagowanie wiedzy historycznej na temat regionu częstochowskiego, kształtowanie kultury technicznej, wspomaganie wychowania politechnicznego młodzieży, organizowanie grupy osób pasjonatów - historyków, techników i inżynierów, nauczycieli przedmiotów zawodowych, pracowników naukowych, kolekcjonerów i zbieraczy, zainteresowanych historią polskiego przemysłu i rzemiosła.

Pod koniec 2005 roku zawiązała się Grupa Inicjatywna, w skład której weszli przedstawiciele władz częstochowskich uczelni (Politechniki Częstochowskiej, Akademii im. Jana

Długosza, Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Turystyki), Naczelnej Organizacji Technicznej oraz wielu organizacji społecznych. Grupa ta wystąpiła z wnioskiem i programem powołania Muzeum Techniki, Przemysłu i Rzemiosła. Już od samego początku inicjatywa ta spotkała się z pełnym zrozumieniem i pomocą władz miasta, a także ze wsparciem medialnym lokalnej prasy. W celu określenia warunków wsparcia organizacyjnego i finansowego dyrektorzy NOT i Muzeum Częstochowskiego zawarli w kwietniu 2006 r. stosowne porozumienie. Na jego mocy ustalono lokalizację muzeum (Częstochowa) i włączono je w strukturę organizacyjną Muzeum Częstochowskiego. Prowadzone są również działania organizacyjne - przy poparciu władz miasta - z minimalnym wsparciem finansowym instytucji i administracji lokalnej. Obecnie Grupa Inicjatywna została przemianowana na Społeczny Komitet Organizacji Muzeum Techniki, Przemysłu i Rzemiosła, który wykonuje bezpłatnie prace związane z poszukiwaniem eksponatów, negocjacjami z właścicielami, transportem, magazynowaniem i konserwowaniem pozyskiwanych przedmiotów. Eksponaty pochodzą m.in. z darowizn od pojedynczych osób prywatnych, grup osób prywatnych, stowarzyszeń i organizacji społecznych, przedsiębiorstw prywatnych, państwowych oraz różnych instytucji. W przypadku uzyskania odpowiedniej pomocy finansowej od instytucji państwowych lub sponsorów prywatnych przewiduje się także możliwość zakupu niektórych eksponatów.



Zbiorniki wody obiegowej w Tekturowni „Masłońskie”

W zbiorach MTPiR znajduje się już kilkaset eksponatów. Większość z nich to przedmioty gabarytowo średnie i małe. Ze względu na czas powstania i niewielką ilość zachowanych egzemplarzy mają one obecnie dużą wartość muzealną. Niektóre z nich można zaliczyć do osiągnięć europejskiej sztuki użytkowej. Wielu kolekcjonerów i sympatyków Muzeum już zadeklarowało chęć przekazania bardzo starych eksponatów, a nawet całego wyposażenia starych prywatnych zakładów rzemieślniczych. Większość eksponatów jest produkcji polskiej. Muzeum posiada także wiele przedmiotów produkcji niemieckiej, rosyjskiej (radzieckiej), chińskiej i amerykańskiej. Były one wykorzystywane w polskim przemyśle i rzemiośle, w usługach, szkolnictwie, badaniach naukowych itd. Posługiwali się nimi mieszkańcy i pracownicy regionu częstochowskiego i Śląska.

W kolekcji Muzeum znajduje się również bardzo wiele starych dokumentów, kronik, fotografii, rysunków, szkiców, broszur i książek. Dotyczą one przede wszystkim historii przemysłu w regionie częstochowskim.

Spotkania członków Społecznego Komitetu Organizacji MTPiR odbywają się w każdy trzeci czwartek miesiąca w Muzeum Częstochowskim przy al. NMP 45a w Częstochowie.

Magazyn eksponatów MTPiR znajduje się w Technicznych Zakładach Naukowych im. gen. Władysława Sikorskiego przy ul. Jasnogórskiej 84/90 w Częstochowie.



Kanał Kohna obok częstochowskiej papierni

Obecnie trwają analizy wartości historycznej, użytkowej i prawnej kilku propozycji pozyskania zabytkowych, poprzemysłowych budynków na stałe potrzeby Muzeum. Przewidywany moment oficjalnego otwarcia Muzeum Techniki, Przemysłu i Rzemiosła to 2009 rok - w setną rocznicę Wielkiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej.

Instytucje i organizacje wspierające lub współpracujące z Muzeum to m.in. Urząd Miasta Częstochowy, Archiwum Państwowe w Częstochowie, FSNT NOT, Częstochowska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości, PTTK (Klub Społecznych Opiekunów Zabytków) oraz uczelnie wyższe - Politechnika Częstochowska, Akademia im. Jana Długosza, Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Turystyki w Częstochowie.

Strona internetowa MTPiR: <http://ids.czyst.pl/~mtpir/>

DR HAB. INŻ. ANTONI SAWICKI PROF. PCZ.

APEL O EKSPONATY

Szanowni Państwo!

Komisja NOT ds. Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego w regionie częstochowskim, wspierana przez Muzeum Częstochowskie i władze miasta, podejmuje działania zmierzające do utworzenia Muzeum Techniki, Przemysłu i Rzemiosła. Naszym celem jest ratowanie i ochrona przed zniszczeniem starych narzędzi, charakterystycznych fragmentów maszyn, wyrobów technicznych, pocztówek, fotografii, filmów, czasopism, folderów, szkiców, rysunków, makiet, notatek i książek z zakresów historii:

- mechaniki, metalurgii, odlewnictwa, metrologii, energetyki, elektrotechniki, radiotechniki, telekomunikacji itd.
- lokalnego przemysłu, rzemiosła i usług, ochrony zdrowia itd.,
- sztuki użytkowej i dekoracyjnej, architektury i urbanistyki przemysłowej Częstochowy i okolic.

Bardzo prosimy osoby posiadające stare przedmioty lub informacje na ich temat o kontakt z nami w celu ich skopiowania i udokumentowania. Pozwoli to uchronić je przed zniszczeniem i zapomnieniem. Na życzenie ofiarodawcy przewiduje się umieszczenie imiennej informacji o pochodzeniu przedmiotu. We wszystkich sprawach związanych z dokumentowaniem przedmiotów historycznych można się kontaktować z pracownikami muzeum lub z członkami grupy inicjatywnej. Dyżury tej grupy odbywają się w trzeci czwartek każdego miesiąca w godz. 15.00-16.30 w budynku Częstochowskiego Muzeum (odwachs obok ratusza), al. NMP 45a. Przekazywanie eksponatów do muzeum może odbywać się w tym czasie lub w innym, najlepiej po uzgodnieniu z kancelarią muzeum (tel. 034 360 56 31; fax 034 360 54 55). Z góry serdecznie dziękujemy za pomoc i wsparcie naszej prośby.

CO NOWEGO W PARAFII I DUSZPASTERSTWIE AKADEMICKIM

PLANY INWESTYCYJNE

W sierpniu tego roku rozpoczął się drugi etap prac przy budowie ośrodka formacyjnego parafii akademickiej. Po wyremontowaniu domu i zaadaptowaniu go na potrzeby stałej formacji studentów przyszedł czas na budowę kaplicy akademickiej. W planach jest budowa prostej w formie kaplicy, która pomieści około 300 studentów. Jest to ważne przedsięwzięcie, gdyż zwykle najwięcej ludzi bierze udział w spotkaniach modlitewnych i mszach świętych w niedzielę, a odległość niewielkiej auli przy św. Wojciechu od miasteczka akademickiego sprawia, że wielu studentów z akademików uczęszcza na mszę św. do pobliskich kościołów. Nikogo, kto żyje wiarą i traktuje ją w sposób dojrzały, nie trzeba przekonywać, że środowisko akademickie potrzebuje swojego miejsca na liturgię i katechezę dostosowaną do poziomu studentów i nauczycieli akademickich. Jeśli prace będą przebiegać sprawnie, budowa kaplicy powinna zakończyć się w przyszłym roku akademickim.



Nowo powstający dom formacyjny przy ul. Kilińskiego 132

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA Z FUNKCJONOWANIA OŚRODKA

Mimo że w ośrodku przy ul. Kilińskiego 132 trwają prace budowlane, od kilku miesięcy w wyremontowanym domu odbywają się zajęcia ze studentami. W domu mieszka dwóch duszpasterzy akademickich, a w najbliższym czasie dołączą do nich studenci jako świeccy animatorzy wspólnoty. W domu funkcjonuje już kaplica z Najświętszym Sakramentem, która jest w stanie pomieścić około 60 osób. W dni powszednie o godz. 19.00 odbywają się msze święte akademickie oraz konwersatoria. Do ciekawszych inicjatyw w tym zakresie należy zaliczyć tak zwane „noce nikodemowe”. W każdy piątek od 19.00 do północy, a nawet dłużej istnieje możliwość osobistej adoracji oraz spowiedzi. W ubiegłym roku akademickim wielu studentów skorzystało z tej ciekawej propozycji i możliwości spokojnej rozmowy duchowej z duszpasterzami.

W salkach domu formacyjnego odbywały się spotkania dyskusyjne na kontrowersyjne tematy związane z religią oraz wieczory podejmujące refleksję nad nauczaniem Jana Pawła II skierowanym do młodych. Obok funkcji liturgicznych i modlitewnych dom staje się również miejscem inicjatyw kulturalnych oraz ciekawych spotkań. W piwnicach domu odbyły się, jeszcze w skromnym wymiarze, prezentacje zdjęć studenckich. Cyklicznie prowadzone są również kursy przedmażeńskie. W ramach wymiany zagranicznej w domu formacyjnym podczas wakacji przebywali studenci z duszpasterstwa akademickiego z Bremy w Niemczech. Gościem ośrodka był również pan Zygmunt Rolat, prezes Światowego Związku Żydów Częstochowskich. Te dwie wizyty wskazują na olbrzymią potrzebę stworzenia w Częstochowie akademickiego ośrodka, którego celem będzie m.in. integracja międzynarodowa młodych różnych wyznań i kultur. Mieszkający w domu parafialnym duszpasterze mają też coraz więcej pracy indywidualnej ze studentami, prowadzą kierownictwo duchowe, a także swego rodzaju terapię duchową dla zagubionej młodzieży.



Grupa studentów z Bremy z wizytą w Częstochowie, w środku ks. A. Przybylski

NOWE INICJATYWY NA NOWY ROK

Parafia i Duszpasterstwo Akademickie przygotowało na nowy rok wiele ciekawych inicjatyw. W tym roku akademickim katechezy studenckie odbywać się będą codziennie po mszy św. o 19.00. We wtorki będą to tzw. „wieczory heretyków”, czyli spotkania dyskusyjne wokół dylematów wiary, w środy dominować będzie tematyka małżeńska i rozmowy na temat miłości i budowania rodziny. W poniedziałki i czwartki będą to spotkania modlitewne. Duszpasterstwo prowadzi też swój własny wolontariat w ramach akademickiego oddziału „Caritas”. W tym roku studenci z DA zadeklarowali pomoc dla dzieci z ubogich rodzin oraz dla osób niepełnosprawnych. Podtrzymana zostanie inicjatywa sezonowej pomocy bezdomnym z częstochowskich dworców oraz inicjowane przez Katolicki Związek Akademicki i Akade-

micki Klub Honorowych Dawców Krwi akcje krwiodawstwa. Wyjątkową rangę i tradycję mają Spotkania Interdyscyplinarne na Politechnice Częstochowskiej.

W najbliższym semestrze zaplanowano spotkania z o. prof. Jerzym Kłoczowskim, dominikaninem z Krakowa, oraz abpem Józefem Życińskim z Lublina. Inną inicjatywą ośrodka będą w tym roku comiesięczne wieczory zwane „Ziarnem Akademickim” - będą to cykliczne spotkania z bpem Antonim Długoszem. Po spotkaniu ksiądz biskup zgodził się osobiście przygotowywać kolację dla studentów. Duszpasterstwo ma też wiele propozycji dla nauczycieli akademickich i pracowników. Wielu z nich włączyło się już w msze św. odprawiane właśnie z myślą o nich w każdą niedzielę o godz. 19.15 w kościele rektorackim w III al. NMP 56. Raz na miesiąc po tej mszy św. odbywać się będą spotkania dyskusyjne dla nauczycieli akademickich. Inicjatyw, które podejmuje parafia akademicka, jest jeszcze bardzo dużo. Wszystkie aktualne wydarzenia zamieszczane są na specjalnej stronie internetowej www.emaus.czyst.pl

Zapraszamy serdecznie wszystkich pracowników, nauczycieli akademickich i studentów częstochowskich uczelni, a zwłaszcza z Politechniki Częstochowskiej do aktywnego uczestnictwa w życiu parafii akademickiej.

KS. ANDRZEJ PRZYBYLSKI

W grudniu 2004 roku Jan Paweł II pobłogosławił dzieło budowy ośrodka formacyjnego dla studentów w Częstochowie. Informację o budowie domu i kaplicy akademickiej przyjął z wielką radością i uznaniem. „Bądź blisko studentów i pracuj z nimi!!!” - powiedział wtedy Ojciec Święty do duszpasterza akademickiego ks. Andrzeja Przybylskiego. Wierzymy, że Jan Paweł II wspiera to dzieło już z domu Boga Ojca. Całe środowisko naszej Uczelni, zwłaszcza osoby wierzące i te, dla których osoba Jana Pawła II była szczególnie ważna, prosimy o wsparcie budowy kaplicy akademickiej. Będzie to najpiękniejszy pomnik, jaki możemy postawić Janowi Pawłowi II.

Ofiary na budowę kaplicy akademickiej można składać na konto bankowe lub osobiście w ośrodku formacyjnym przy ul. Kilińskiego 132.

**Personalna Parafia Akademicka
pw. św. Ireneusza BM
Częstochowa, ul. Kilińskiego 132**

**Konto bankowe:
Citibank Handlowy Oddział w Częstochowie
Nr konta: 95103015820000000854026003**

60-LECIE AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU

W 2006 roku Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu obchodzi 60-lecie istnienia. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się 16 września br.

Z okazji pięknego Jubileuszu składamy najserdeczniejsze gratulacje!

RED.

JUBILEUSZ XX-LECIA

CHÓRU AKADEMICKIEGO POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

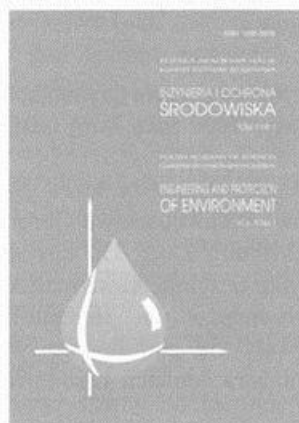
Zapraszamy wszystkich, którzy mają duszę wrażliwą na muzykę, chcą barwnie i ciekawie przeżyć okres studiów, koncertując w Europie i na świecie.

Zachęcamy do współpracy ze wspaniałym i utytułowanym Chórem, działającym w Politechnice Częstochowskiej.

Zespół wykonuje muzykę pop, jazz, rock&roll, klasykę.

**ZAPRASZAMY DO KLUBU „POLITECHNIK”
WE WTORKI I CZWARTKI
W GODZ. 18.00-21.00**

NOWOŚCI WYDAWNICZE



**TE I INNE KSIĄŻKI DO NABYCIA:
WYDAWNICTWO POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ**
42-201 Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 69
tel./fax (0-34) 325-09-76, tel. 325-03-93, <http://wydawnictwa.pcz.pl>
e-mail: sprzedaz@adm.pcz.czyst.pl
do przesyłek pocztowych zostaną doliczone koszty wysyłki

PRZYSPOSOBIENIE OBRONNE STUDENTÓW

Od 2003 roku w Politechnice Częstochowskiej istnieje możliwość odbycia służby wojskowej w trakcie studiów poprzez realizację programu przysposobienia obronnego studentów i studentek. Spełnianie powszechnego obowiązku obrony przez studentów szkół wyższych składa się z dwóch etapów:

- kształcenia teoretycznego z zakresu przysposobienia obronnego po I roku studiów (jeden semestr),
- przeszkolenia wojskowego realizowanego w ośrodkach wojskowych w czasie przerwy wakacyjnej.

Przysposobienie obronne jest nieobowiązkowym przedmiotem nauki objętym planem studiów. Prowadzone w systemie samokształcenia i konsultacji. Kończy się egzaminem w formie testu.

Przeszkolenie wojskowe studentów odbywa się w ośrodkach (jednostkach) wojskowych, trwa nieprzerwanie przez 6 tygodni i kończy się egzaminem.

Studenci, którzy odbyli przeszkolenie wojskowe i zdali egzamin końcowy, zostają przeniesieni do rezerwy w stopniu kaprała.

O atrakcyjności tej formy uregulowania stosunku do służby wojskowej świadczy fakt, że w roku akademickim

2005/2006 ponad 1200 studentów i studentek złożyło wniosek o odbycie przysposobienia obronnego. Sytuuje to Politechnikę Częstochowską na jednym z czołowych miejsc w kraju na szczęblu MNiSW.

Program przysposobienia obronnego w naszej Uczelni jest realizowany przez wykwalifikowaną kadre. Osobą odpowiedzialną za realizację wyż. wymienionego programu jest pełnomocnik rektora ds. przysposobienia obronnego ppłk dypl. rez. inż. Marian Biecek.

Selekcja ds. Obronnych zaprasza, począwszy od października 2006 r., studentów II roku do udziału w programie przysposobienia obronnego, a tym samym uregulowania stosunku do służby wojskowej.

Podstawa prawna:

1. Art. 166a Ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP, DzU z 2004 r., Nr 2416, poz. 241.
2. Rozporządzenie MENiS oraz MZ z 2 października 2003 r. w sprawie sposobu przeprowadzenia przysposobienia obronnego studentów i studentek, DzU z 2003 r., Nr 174, poz. 1686.

PPŁK DYPL. REZ. INŻ. MARIAN BIECEK

SUKCES NASZYCH STUDENTÓW W „MILITARY ŻAK”

Od 3 lat odbywają się Ogólnopolskie Zawody Sprawnościowo-Obronne Młodzieży Akademickiej „Military Żak”. Sporym sukcesem w tegorocznej edycji tej ciekawej imprezy mogą się pochwalić studenci Politechniki Częstochowskiej - Mateusz Gocyla, Piotr Szeremet, Anna Morawiak i Jacek Urbanowicz, którzy w bardzo silnie obsadzonych zawodach, jakie odbyły się w maju br. w Ustce, zajęli 3 miejsce w klasyfikacji drużynowej w biegu na orientację.

O imprezie rozmawiamy z opiekunem ekipy Politechniki Częstochowskiej Markiem Szczypiorem.

MICHAŁ JAKUBOWSKI: Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom imprezę, w której tak udanie w maju 2006 roku swój udział zaznaczyli studenci naszej Uczelni.

MAREK SZCZYPIÓR: To już III edycja imprezy, która nosi nazwę Ogólnopolskich Zawodów Sprawnościowo-Obronnych Młodzieży Akademickiej „Military Żak”. Do udziału w tych zawodach zapraszane są tylko uczelnie, które realizują program przysposobienia obronnego dla studentów. Majowe zawody w Ustce odbywały się pod honorowym patronatem dwóch ministrów - ministra edukacji narodowej oraz ministra obrony narodowej.

Pierwsza edycja odbyła się w 2004 roku w Poznaniu, druga w 2005 roku w Dęblinie, a tegoroczna w Ustce.

W 2004 roku zawody po raz pierwszy i ostatni odbyły się w październiku. Termin okazał się niefortunny, bowiem studenci wówczas dopiero rozpoczynają naukę w nowym roku akademickim. Postanowiono zatem, że kolejne imprezy od-

bywać się będą zawsze w maju. Studenci Politechniki Częstochowskiej brali udział w pierwszej edycji, natomiast informacja o drugiej po prostu do nas nie dotarła, w związku z czym nie wzięliśmy w niej udziału.

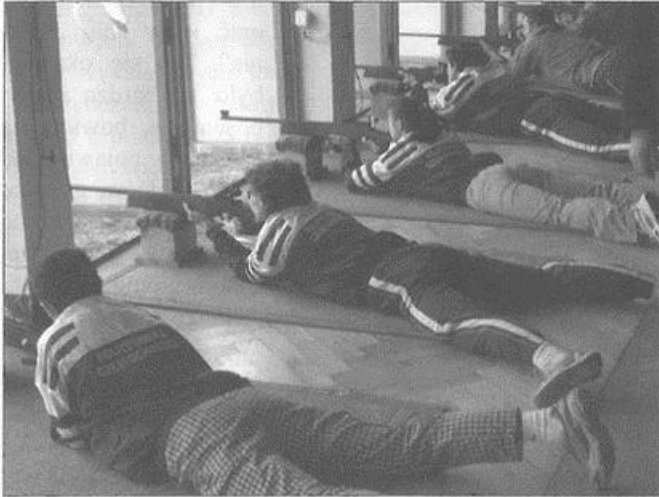


Reprezentanci Politechniki Częstochowskiej przed zawodami

Jeśli chodzi o nasz pierwszy występ w 2004 roku, wypadliśmy bardzo słabo. W koronnej konkurencji, czyli biegu na orientację, zostaliśmy zdyskwalifikowani wskutek różnych perturbacji i zawiłości regulaminowych. Po zakończeniu I edycji imprezy wracaliśmy z mieszаныmi uczuciami, ale

obiecaliśmy sobie, że na pewno się „poprawimy” w przyszłości.

Zawody przeważnie odbywają się na terenie uczelni wojskowych, w 2004 roku zorganizowano je na terenie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu, kolejne na terenie Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie, a tegoroczne, w Ustce, na terenie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej.



Nasi zawodnicy w trakcie konkurencji strzelania z kbks-u

Ile osób reprezentuje Uczelnię w takich zawodach?

Drużynę tworzą 4 osoby, ale tylko 3 najlepsze w każdej konkurencji brane są pod uwagę przy ustalaniu klasyfikacji zespołowej. Są to studenci Wydziału Zarządzania, gdzie studiuje wychowanie fizyczne - Mateusz Gocyla, Piotr Seremet, Anna Morawiak i Jacek Urbanowicz. Jedna osoba to junior, zajmuje się może dość nietypową dyscypliną, jaką jest chód sportowy, pozostali to studenci-amatorzy. Selekcję przeprowadziliśmy dzięki uczelnianemu AZS-owi, polecono nam kilka osób, wspólnie trenowaliśmy biegi, strzelectwo i na tej podstawie ukształtował się skład drużyny. Niestety, w ostatniej chwili wypadł nam z zespołu jeden student, ale w zastępstwie pojechała studentka, która też punktowała, co złożyło się w efekcie na ostateczny wynik.

Jak wygląda program zawodów, w jakich konkurencjach startują uczestnicy?

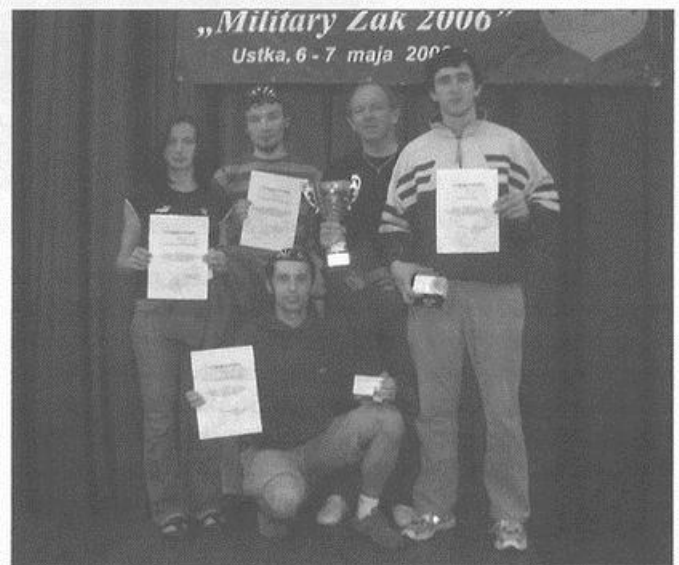
Zawody podzielone są na cztery konkurencje. Pierwsza to bieg na orientację w terenie, druga - strzelanie z kbks-u (*karabinek sportowy - przyp. MJ*), trzecia - test z wiedzy obronnej na podstawie podręcznika, z którym wszyscy studenci muszą się zapoznać podczas zajęć z zakresu przysposobienia obronnego, wreszcie ostatnia konkurencja to pływanie.

W trakcie zawodów prowadzone są dwie klasyfikacje: indywidualna i drużynowa. Politechnika Częstochowska wywalczyła trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej w biegu na orientację, a ogólnie w klasyfikacji drużynowej uplasowaliśmy się na 5. miejscu w gronie 30 drużyn. A rywale byli naprawdę godni - uniwersytety z Gdańska, Bydgoszczy, Rzeszowa, Zielonej Góry, Łodzi, Szczecina, KUL z Lublina, politechniki z Rzeszowa, Koszalina, Warszawy, Gliwic, a także AWF-y - z Gorzowa, Poznania i Warszawy. Z niektórymi drużynami staliśmy na straconej pozycji już na samym początku, tak było np. jeśli chodzi o drużyny reprezentujące Akademię Wychowania Fizycznego. Oni na co dzień trenują

pięciobój, oczywiście jest zatem, że w rywalizacji z nimi nie mamy większych szans.

Same zawody były bardzo dobrze przygotowane pod względem organizacyjnym, atrakcyjne były również nagrody - namioty i śpiwory dla każdego członka drużyny za zajęcie pierwszego miejsca w klasyfikacji drużynowej oraz np. odtwarzacz DVD za zajęcie pierwszej pozycji w klasyfikacji indywidualnej. Nasi studenci za trzecie miejsce otrzymali bardzo funkcjonalne testery sportowe do pomiaru różnych parametrów przydatnych w sportowej rywalizacji.

Impreza trwa zawsze 3 dni. Pierwszy dzień to zakwaterowanie i kolacja wraz z opiekunami. Następnego dnia rozpoczynają się zmagania sportowe, poprzedzone defiladą orkiestry wojskowej. Najpierw biegi, później zawody przenoszą się na strzelnicę, po obiedzie test wiedzy obronnej, a następnie pływanie na dystansie 50 metrów. Trzeciego dnia rano odbywa się uroczyste zakończenie zawodów i wręczenie nagród.



Nagrodzona drużyna Politechniki Częstochowskiej, od lewej: Anna Morawiak, Jacek Urbanowicz, Marek Szczypiór, Mateusz Gocyla, poniżej - Piotr Seremet

W imprezie uczestniczyło 30 drużyn, a zainteresowanie organizatorów przeszło najśmielsze oczekiwania, dlatego w przyszłym roku zostaną wprowadzone eliminacje strefowe.

W jaki sposób przygotowawaliście się do udziału w tych zawodach?

Przygotowywaliśmy się dość długo, trenowaliśmy bieg na orientację w terenie w okolicach Poraja. Kilkakrotnie nasi zawodnicy biegali po tamtejszym lesie. Dzięki płk. Marianowi Bieckowi udało nam się również wielokrotnie przeprowadzić zajęcia na strzelnicy, a oprócz tego cały czas nasi studenci doskonalili swoją wiedzę z zakresu przysposobienia obronnego.

Jaki jest koszt takich przygotowań i udziału w „Military Zak”?

Otrzymaliśmy od Uczelni 3,5 tys. zł na przygotowania do imprezy, ale chciałbym podkreślić, że całość tej kwoty zwrócimy ze środków, uzyskanych z Ministerstwa Edukacji i Szkolnictwa Wyższego za szkolenie studentów w zakresie przysposobienia obronnego.

SEZON BEZ PORAŻKI

Koszykarze AZS Politechniki Częstochowskiej, wygrywając wszystkie spotkania, zdobyli złoty medal rozgrywek Ligi Akademickiej Koszykówki (LAK) w sezonie 2005/2006.

Tym samym nasz zespół obronił swoją pozycję sprzed roku. Koszykarze naszej Uczelni stanęli na najwyższym podium LAK po raz trzeci w historii.

W zakończonym sezonie rozgrywki Ligi Akademickiej Koszykówki dotknął mały kryzys. Do gry zgłosiło się tylko 7 zespołów. W poprzednich sezonach występowało więcej drużyn. Warto jednak podkreślić, że w sezonie 2005/2006 grały wszystkie najlepsze zespoły ostatnich lat. Rundę zasadniczą AZS przeszedł jak burza. 12 spotkań i komplet zwycięstw potwierdzały, że prowadzony przez trenera Ryszarda Janasa zespół jest najlepiej przygotowany do rozgrywek. Szczególnie cenne było wyjazdowe zwycięstwo w Lublinie z AZS Akademią Rolniczą. Rywale do gry wystawili bardzo mocny skład, m.in. byłego reprezentanta Polski, byłego króla strzelców I ligi oraz zawodników, którzy występowali w ekstraklasie. Mecz był bardzo zacięty i wyrównany, ale to nasz zespół okazał się lepszy. Po tym spotkaniu praktycznie przesądzone było, że kolejny finał LAK po raz piąty z rzędu odbędzie się w Częstochowie. To przywilej dla najlepszego zespołu rundy zasadniczej.



Do Final Four przystąpiły cztery najlepsze zespoły LAK. Oprócz naszej Politechniki były to: AZS AR Lublin, AZS Akademia Świętokrzyska Filia w Piotrkowie Trybunalskim

oraz AZS Politechnika Poznań. W tym gronie zabrakło zespołów, które odpadły wcześniej - AZS-u Uniwersytet Warszawa, AZS-u Politechniki Koszalin oraz AWFIS Gdańsk.

Organizatorzy finałów postanowili rozegrać je w hali „Polonia”. Jak się okazało, było to bardzo trafne posunięcie, bowiem na trybunach pojawiło się sporo kibiców, głównie studentów. W meczach półfinałowych nasz zespół rozgromił AZS Politechnikę Poznań 97:51. W drugim spotkaniu było więcej emocji, ale ostatecznie AZS AR Lublin pokonał AZS AŚ F. Piotrków Tryb. 92:81. Dzień później rozegrano decydujące

spotkania. W meczu o brąz zespół z Piotrkowa pokonał 83:77 ekipę z Poznania. 30 minut później rozpoczął się finał. Początkowo prowadził zespół z Lublina - nawet 11:0! Na szczęście zawodnicy i trenerzy naszego zespołu zachowywali zimną krew i stopniowo przewaga zaczęła maleć. W drugiej połowie częstochowianie udowodnili, że są najlepszym akademickim zespołem w Polsce. Kapitalna postawa we wszystkich elementach koszykarskiego rzemiosła sprawiła, że podopieczni Ryszarda Janasa wygrali finał 93:81 i obronili złoto.

Najlepszym zawodnikiem rozgrywek wybrano koszykarza AZS-u Politechniki Częstochowskiej Przemysła Szymańskiego. Specjalne wyróżnienie otrzymał również Artur Mrówczyński. Przedstawiciele Zarządu Głównego AZS wręczyli kapitanowi Tomaszowi Czajkowskiemu puchar oraz nominacje na Akademickie Mistrzostwa Europy, które w dniach 9-16 lipca br. odbyły się w Guimaraes w Portugalii.

Przypomnijmy, że nasz zespół w ubiegłorocznych Akademickich Mistrzostwach Europy zdobył brązowy medal. Był to najlepszy wynik polskiej drużyny na AME w historii.

PIOTR BONACH

AZS POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA w turnieju finałowym LAK:

Tomasz Czajkowski (kapitan)
Łukasz Nowak, Wojciech Kotlewski, Adam Karkoszka
Przemysław Szymański, Grzegorz Zadęcki
Sławomir Kłoczek, Maciej Kręt, Artur Mrówczyński
Adrian Płaczek

trener: Ryszard Janas
asystent trenera: Piotr Bonach
prezes: Zdzisław Posytek

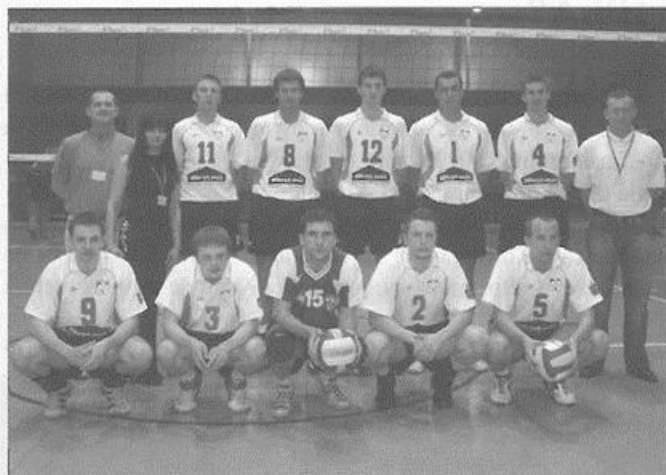
SPORT W POLITECHNICE CZĘSTOCHOWSKIEJ W ROKU AKADEMICKIM 2005/2006

Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego Politechniki Częstochowskiej w roku akademickim 2005/2006 był organizatorem lub współorganizatorem wielu imprez sportowych dla studentów Politechniki Częstochowskiej, m.in. wydziałowych dni sportu, obozów sportowych, lig międzyuczelnianych, turniejów sportowych.

Od grudnia 2005 r. AZS przy Politechnice Częstochowskiej jest wiodącym klubem AZS w Częstochowie, wokół którego skupiają się obecnie wszystkie organizacje AZS z terenu Częstochowy.

Najważniejsze sukcesy naszych sportowców to przede wszystkim:

- ✓ zwycięstwo sekcji siatkarek podczas mistrzostw Mistrzów Lig Międzyuczelnianych oraz uzyskanie prawa udziału w Akademickich Mistrzostwach Europy w Wilkasach (październik 2005 r.),
- ✓ udział reprezentacji Politechniki Częstochowskiej w siatkówce mężczyzn w I Lidze Akademickiej Siatkówki - Wilkasy (październik 2005 r.), Częstochowa (luty 2006 r.), Warszawa (kwiecień 2006 r.), dzięki czemu otrzymaliśmy prawo do reprezentowania Polski w międzynarodowym turnieju siatkarskim na Ukrainie,



- ✓ medale podczas Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w biegach przełajowych - Łódź (kwiecień 2006 r.),
- ✓ organizacja turnieju i zwycięstwo w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w typach Politechnik w siatkówce mężczyzn - Częstochowa (kwiecień 2006 r.),
- ✓ udział reprezentacji Politechniki Częstochowskiej w Pucharze ZG AZS w korfballem - Wyszki (maj 2006 r.),
- ✓ udział reprezentacji Politechniki Częstochowskiej w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w streetbaskiecie - Wrocław (maj 2006 r.),
- ✓ zwycięstwo drużyny Akademickiego Centrum Koszykówki w Lidze Akademickiej Koszykówki (sezon 2005/2006),
- ✓ organizacja turnieju i zwycięstwo w finale Ligi Akademickiej Koszykówki mężczyzn (sezon 2005/2006) - Częstochowa (maj 2006 r.),

- ✓ historyczny, pierwszy udział studentów Politechniki Częstochowskiej w Akademickich Mistrzostwach Świata w siatkówce plażowej - Cypr (czerwiec 2006 r.),



- ✓ dzięki sukcesom w poszczególnych dyscyplinach sportu reprezentowaliśmy Polskę w Akademickich Mistrzostwach Europy w piłce plażowej mężczyzn - Włochy (czerwiec 2006 r.), siatkówce kobiet - Holandia (lipiec 2006 r.) oraz koszykówce mężczyzn (drużyna ACK) - Portugalia (lipiec 2006 r.). Prawo udziału w Akademickich Mistrzostwach Europy wywalczyła również reprezentacja piłki nożnej, ale z powodu zbyt wysokich kosztów musieliśmy zrezygnować z udziału w tych zawodach,
- ✓ II miejsce sekcji siatkówki kobiet w Akademickich Mistrzostwach Polski - Warszawa (sierpień 2006 r.),
- ✓ zwycięstwo reprezentacji Politechniki Częstochowskiej w koszykówce mężczyzn w Akademickich Mistrzostwach Polski - Warszawa (sierpień 2006 r.).



Nasi studenci osiągnęli również sukcesy indywidualne, głównym z nich był start Piotra Szczerby w Mistrzostwach Europy w armwrestlingu - Węgry (lipiec 2006 r.).

ADAM STĘPNIAK
PREZES ZARZĄDU KU AZS POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

ZAWODY WĘDKARSKIE O PUCHAR REKTORA



Uczestnicy zawodów wędkarskich o Puchar Rektora PCz.

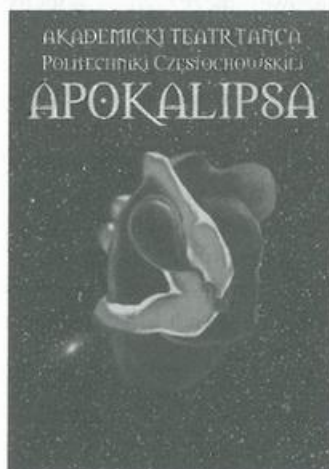
13 maja 2006 r. odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Rektora Politechniki Częstochowskiej. Imprezę zorganizował Tomasz Geisler - prezes uczelnianego Koła Wędkarskiego „Politechnika”. W rywalizacji wzięło udział 14 zawodników, którzy rywalizowali w metodzie spławikowej na łowisku specjalnym „OSTKI” w Blachowni. Opiekunem łowiska jest PZW Blachownia. Ogółem złowiono 7,94 kg ryb. Pierwsze miejsce

oraz Puchar Rektora zdobył Józef Skowron z wynikiem 1780 pkt., drugą pozycję zajął Tomasz Geisler - 1180 pkt., na trzecim miejscu sklasyfikowany został Mariusz Kępa - 1040 pkt.

PRZEMYSŁAW KASZA



Oficjalne ważenie złowionych okazów



„APOKALIPSA”

Wspaniałe widowisko zaprezentował po raz kolejny Akademicki Teatr Tańca Politechniki Częstochowskiej. Po „Dzieciach z dworca ZOO”, „Feniksie” i „Draculi” tym razem prowadzony przez Włodzimierza Kuć zespół przedstawił publiczności zrealizowane z wielkim rozmachem dzieło pt. „Apokalipsa”.

Najnowszy spektakl to dwuaktowa opowieść nawiązująca do tematyki Raju i Apokalipsy. Jak czytamy w programie: „Otworzyć księgę Apokalipsy to nie to samo, co wejść do dziecięcego parku rozrywki. W jaki sposób drogę prowadzącą do wrót tej księgi uczynić pociągającą? Jak zaprosić na nią widzów, już zainteresowanych, lecz jeszcze niezdecydowanych na spektakl? Jak ich zachęcić do wejścia, nie zmuszając jednocześnie do płacenia zbyt wysokiej ceny zmęczenia i znudzenia? Sytuacja ta wymaga od choreografa i tancerzy pewnego ryzyka. Bierzymy je na siebie, mając nadzieję, że inni odniosą z tego korzyść”.

„Apokalipsa” - spektakl Akademickiego Teatru Tańca Politechniki Częstochowskiej - to widowisko zadziwiające tańcem, choreografią, kostiumami, scenografią, a także oświetleniem i znakomitą muzyką filmową. Fantastyczne popisy taneczne głównych bohaterów - Adama, Ewy, Szatana, czterech Demonów - Abaddona, Harmagedona, Goga i Magoga, tańczących breakdance i czterech tancerek w roli

Jeźdźców Apokalipsy - Wojny, Kataklizmu, Głodu, Śmierci wzbudziły ogromny aplauz widowni, czego efektem była kilkunastominutowa owacja na stojąco, jaką artystom zgotowała po zakończeniu spektaklu publiczność.

Spektakl imponuje rozmachem, a dynamiczna akcja zmusza widza do nieustannej koncentracji. Widowisko tworzone było przez kilka miesięcy, a premiera odbyła się 9 kwietnia 2006 r. w Klubie „Politechnik”.

MJ

„APOKALIPSA”

REŻYSERIA I CHOREOGRAFIA – Włodzimierz Kuca
SCENOGRAFIA – Mariusz Chrząstek
OŚWIETLENIE – Tadeusz Stępnik
OPRACOWANIE MUZYCZNE – Mariusz Walaszczyk
NAGŁOŚNIENIE – Włodzimierz Konarski
KONSULTACJE AKTORSKIE – Marian Florek
PLAKAT – Tomasz Gorgol
OBSŁUGA TECHNICZNA – Piotr Golec

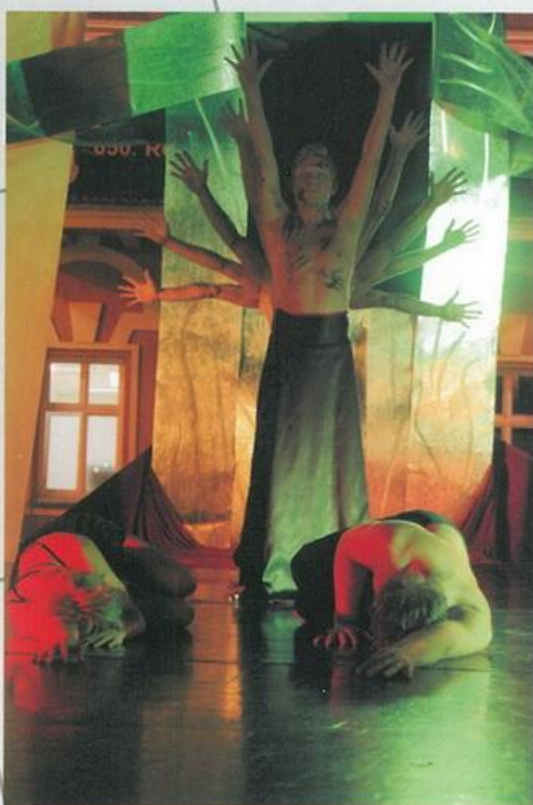
WYKONAWCY:

SOLIŚCI: Adam – Tomasz Gorgol, Ewa – Dagmara Merda,
Szatan – Piotr Majer, Człowiek – Bazyli Ogiński
JEŹDZCY APOKALIPSY: Wojna – Dominika Kowal, Kataklizm – Magda Helman,
Głód – Agata Kubik, Śmierć – Marta Gierczak
DEMONY: Abaddon – Marcin Rajkowski, Harmagedon – Marcin
Ślusarski, Gog – Marcin Marchewka, Magog – Sławomir Wilk
POZOSTALI: Karolina Bednarek, Joanna Bojanek, Paulina Garbaciak,
Magdalena Głabiewska, Magdalena Kęsik, Ewa Kliszewska, Agnieszka
Kluźniak, Anna Kmieć, Marta Knaś, Ewa Kocka, Agnieszka Kowalczyk,
Katarzyna Kozłowska, Wiola Kozłowska, Joanna Książkiewicz, Kamila
Langier, Gabriela Miarzyńska, Kinga Mrozicka, Aneta Orlik, Katarzyna
Rybicka, Izabela Siekacz, Marta Starostecka, Dominika Tolewska,
Agnieszka Wiśniowska

CHÓR AKADEMICKI COLLEGIUM CANTORUM



TEATR TAŃCA POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ



DZIEŃ NAUKI 2006 W POLITECHNICE CZĘSTOCHOWSKIEJ

